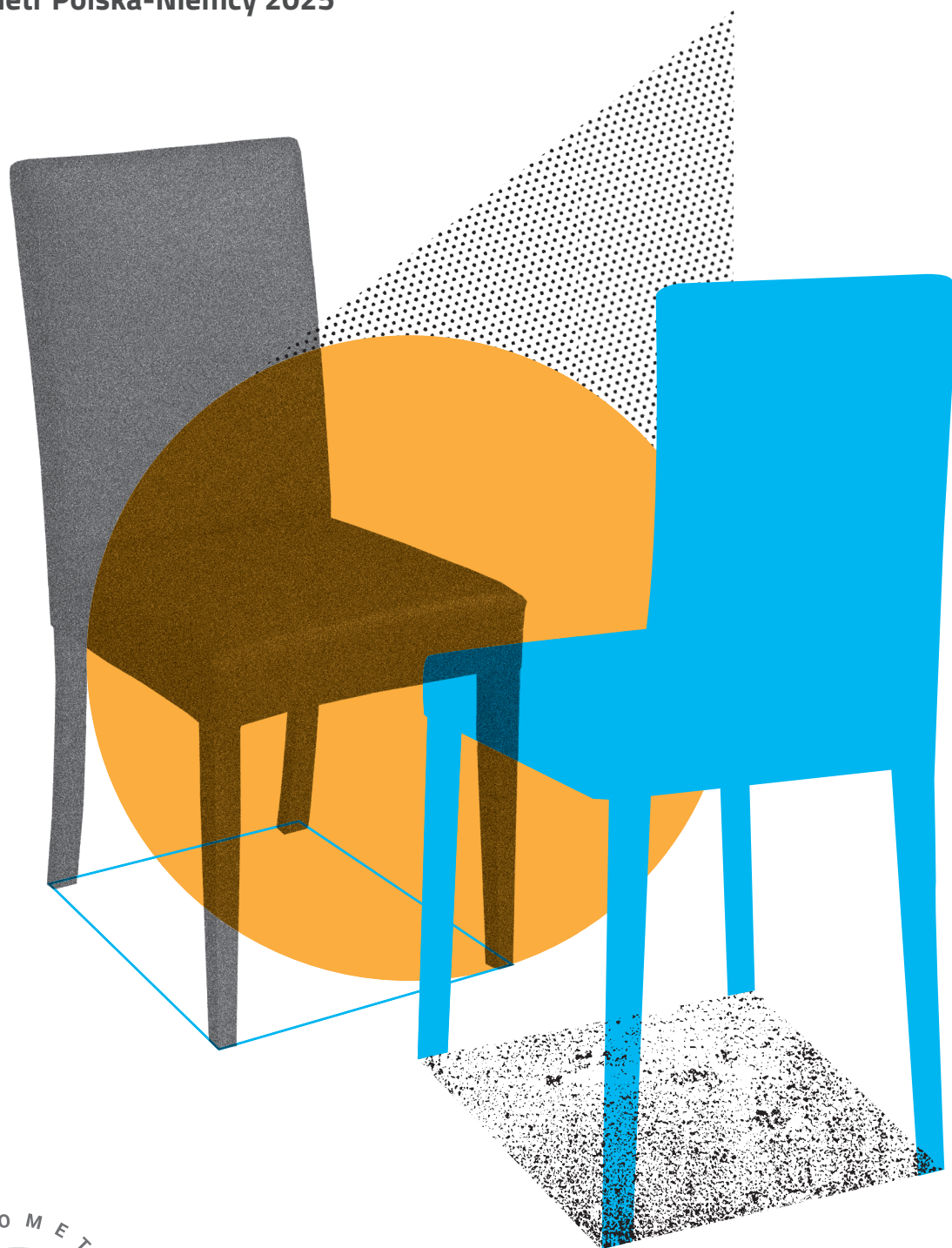


Jacek Kucharczyk, Agnieszka Łada-Konefał

Wspólne wyzwania, odmienne spojrzenia

Barometr Polska-Niemcy 2025



25 lat polsko-niemieckich
badań wizerunkowych

JACEK KUCHARCZYK, AGNIESZKA ŁADA-KONEFAŁ

WSPÓLNE WYZWANIA, ODMIENNE SPOJRZENIA

BAROMETR
POLSKA – NIEMCY 2025

INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH

Program Polityki Europejskiej i Migracyjnej

Niniejsza publikacja powstała w ramach projektu „Barometr Polska – Niemcy 2025”, realizowanego wspólnie przez Instytut Spraw Publicznych, Deutsches Polen-Institut (Niemiecki Instytut Spraw Polskich), Fundację Konrada Adenauera w Polsce i Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej.



Dane przywoływane w niniejszej publikacji pochodzą z wcześniejszych edycji badań, realizowanych jako współpraca następujących partnerów:

2020–2024: Instytut Spraw Publicznych, Deutsches Polen-Institut, Fundacja Konrada Adenauera, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej

2019: Instytut Spraw Publicznych, Fundacja Konrada Adenauera, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej

2018: Instytut Spraw Publicznych, Fundacja Konrada Adenauera, Körber-Stiftung
2013 i 2016: Instytut Spraw Publicznych, Fundacja Konrada Adenauera, Fundacja Bertelsmanna

2000–2012, 2015, 2017: Instytut Spraw Publicznych, Fundacja Konrada Adenauera

Konsultacje statystyczne: dr Dariusz Przybysz

Redakcja językowa: Marcin Grabski (mesem.pl)

Projekt okładki: Ewa Brejnakowska-Jończyk

© Copyright by Instytut Spraw Publicznych, Deutsches Polen-Institut, Warszawa, Darmstadt 2025

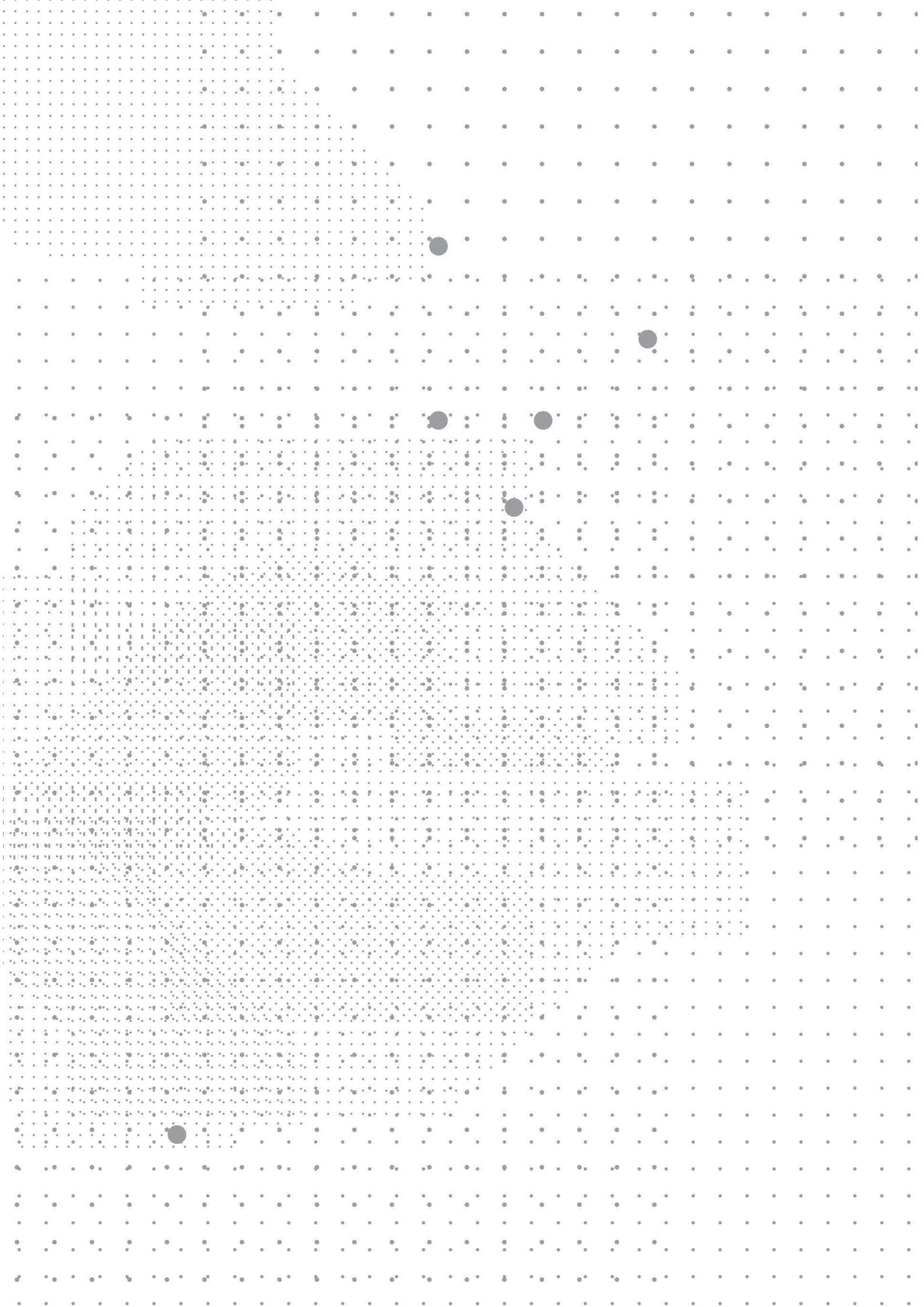
ISBN 978-83-7689-508-6

Fundacja Instytut Spraw Publicznych
ul. Szpitalna 5/22, 00-031 Warszawa
tel. (48) 22 556 42 60; isp@isp.org.pl; www.isp.org.pl

Deutsches Polen-Institut
Residenzschloss 1
64283 Darmstadt
tel. (49) 6151 4202 0; info@dpi-da.de; www.deutsches-polen-institut.de



Główne wnioski	5
Wstęp	9
Źródła wiedzy o sąsiednim kraju	11
Pobyt w Niemczech/Polsce	11
Pozyskiwanie wiedzy z różnych źródeł informacji	14
Stosunek do sąsiedniego społeczeństwa	19
Postrzeganie stosunków polsko-niemieckich i związanych z nimi wyzwań	31
Opinie na temat podejścia do wspólnej przeszłości	33
Oczekiwania wobec Niemiec co do wspólnej przeszłości	36
Ocena wprowadzenia kontroli granicznych	43
Wzajemne postrzeganie polityki europejskiej	49
Ocena działań polskiego i niemieckiego rządu wobec trwającej rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie	53
Postrzeganie niemieckich wydatków zbrojeniowych	61
Ocena następstw objęcia urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych przez Donalda Trumpa dla Polski i Niemiec	67
Uwagi końcowe	73
Nota metodologiczna	75
O autorach	77





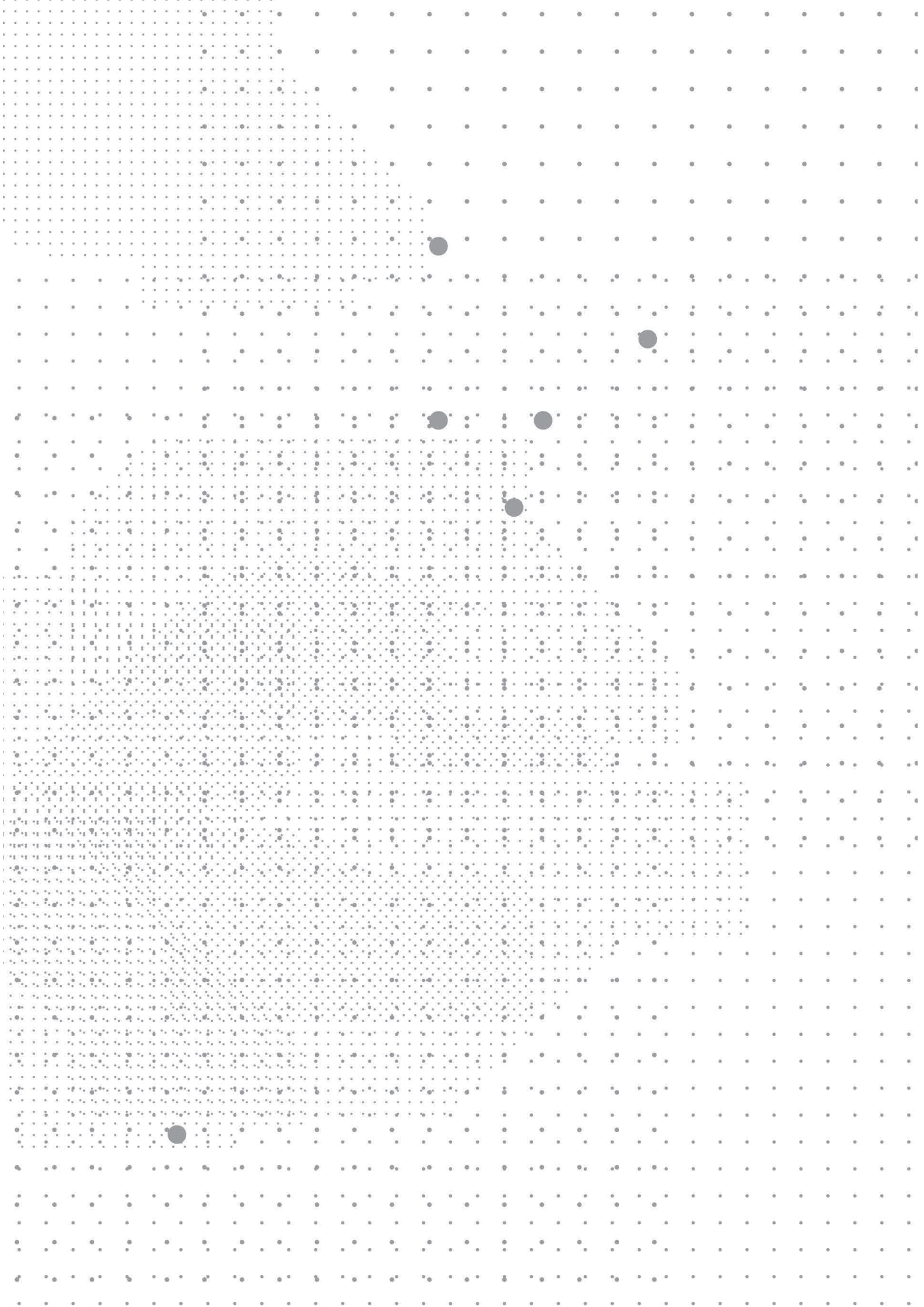
- ▶ W Polsce najczęstszym źródłem wiedzy o Niemczech, ich społeczeństwie i kulturze jest szkoła (37%). W Niemczech stosunkowo najczęściej jest wskazywana telewizja (35%). Polacy zdecydowanie częściej niż Niemcy czerpią informacje o sąsiednim kraju z portali internetowych, filmów i seriali oraz mediów społecznościowych.
- ▶ Sympatię wobec Niemców wskazuje jedynie jedna trzecia (32%) badanych Polaków. Po wieloletnim trendzie wzrostowym oznacza to gwałtowny spadek nastrojów wobec zachodniego sąsiada. Najwyższy od lat jest również odsetek Polaków deklarujących niechęć wobec Niemców (co czwarty badany). Po niemieckiej stronie sympatię wobec sąsiedniego społeczeństwa wskazuje 42% badanych, czyli tyle samo, ile w 2022 roku. Wyraźnie spadł jednocześnie odsetek osób deklarujących antypatię – do jedynie 9%.
- ▶ Niemcy wykazują zdecydowanie wyższy poziom akceptacji Polaków w różnych rolach społecznych (sąsiad, szef, przyjaciel, radny, zięć/synowa) niż Polacy wobec Niemców, a różnice wynoszą od czternastu do trzydziestu dwóch punktów procentowych. Podczas gdy w Polsce akceptacja Niemców osiąga co najwyżej poziom trzech czwartych badanych, to w Niemczech dochodzi do 90%. Tak duże różnice akceptacji nie były obserwowane od wielu lat. Odpowiedzi Polaków uległy od ostatniego badania w 2022 roku znacznemu pogorszeniu w odniesieniu do każdej badanej roli społecznej. Z kolei poziom akceptacji Niemców wobec Polaków wzrósł i jest najwyższy w historii naszych badań.
- ▶ Polacy i Niemcy bardzo podobnie oceniają stan stosunków polsko-niemieckich. Za dobry uznaje go połowa Polaków (51%) i Niemców (49%), a za zły – jedna czwarta badanych. Oznacza to znaczny spadek opinii pozytywnych w porównaniu z 2024 rokiem.
- ▶ Aż 70% Niemców uważa, że to sprawy bieżące i przyszłe powinny być punktem ciężkości relacji polsko-niemieckich. Opinię tę podziela mniej niż połowa badanych Polaków (48%). Na przeszłość wskazuje jednocześnie dwa razy więcej Polaków (34%) niż Niemców (16%).
- ▶ O tym, że Niemcy zrobiły wystarczająco dużo na rzecz zadośćuczynienia za zbrodnie i zniszczenia w czasie drugiej wojny światowej, jest przekonanych 60% respondentów niemieckich. Pogląd ten podziela 17% Polaków. Jedna trzecia Polaków i jedynie 3% Niemców twierdzi, że Niemcy zrobiły zdecydowanie za mało. Łącznie 58% Polaków i 23% Niemców uważa, że Niemcy powinni podejmować dalsze działania na rzecz za-

dośćuczynienia Polakom. Wypłacenia przez Niemcy reparacji domaga się co czwarty badany Polak, 10% wskazuje odszkodowania dla żyjących ofiar, 10% – działania edukacyjne, a 9% – opiekę nad miejscami pamięci. Po stronie niemieckiej reparacje popiera jedynie 2% badanych, pozostałe formy – mniej niż co dziesiąty respondent.

- ▶ Odsetek Polaków, którzy uważają, że Niemcy przyczyniają się do lepszej współpracy w Europie (35%), jest niemal identyczny z odsetkiem badanych w Polsce, którzy uważają, że Niemcy dążą do konfliktów i sporów (32%). To najgorsze opinie o niemieckiej polityce europejskiej od początku zadawania tego pytania. Także w Niemczech odnotowano spadek liczby ocen pozytywnych (33%) i wzrost liczby opinii negatywnych (31%) dotyczących polityki europejskiej Polski w porównaniu z poprawą wyników w 2024 roku.
- ▶ Połowa mieszkańców Polski (50%) i Niemiec (51%) popiera zarówno polskie, jak i niemieckie kontrole graniczne. Warto jednak zwrócić uwagę, że Polacy częściej niż Niemcy pozytywnie oceniają decyzję własnego rządu (70% wobec 55%), a Niemcy częściej niż Polacy decyzję rządu kraju sąsiedniego kwestionują (28% wobec 12%). Szczególnie interesujące są wyniki uzyskane od mieszkańców terenów przygranicznych – mimo że kontrole uderzają w ich codzienne życie, nie różnią się oni w swoich opiniach od reszty badanych. Ogólnie jednak po obu stronach granicy połowa społeczeństwa akceptuje fakt wprowadzenia kontroli, co wskazuje na wysoką tolerancję wobec działań ograniczających swobodę w strefie Schengen.
- ▶ Od 2022 roku w obu krajach stopniowo spada poparcie dla sankcji wobec Rosji i działań wspierających Ukrainę, przy czym w Polsce spadek ten jest wyraźniejszy niż w Niemczech. Najbardziej zmieniły się postawy wobec przyjmowania uchodźców z Ukrainy – obecnie popiera je mniej niż połowa Polaków (45%), podczas gdy w Niemczech odsetek zwolenników jest wyższy i wynosi 55%. Nadal jednak większość badanych w obu krajach akceptuje sankcje gospodarcze wobec Rosji i rezygnację z rosyjskich surowców energetycznych, a w Polsce odsetki te pozostają wyższe niż w Niemczech.
- ▶ Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech większość respondentów uważa, że wzrost niemieckich wydatków zbrojeniowych przyczynia się do zwiększenia bezpieczeństwa sojuszników, w tym Polski. Przekonanie to jest jednak znacznie silniejsze w Niemczech (59%) niż w Polsce (48%). W Polsce obawy wobec odbudowy potencjału militarnego Niemiec nadal są obecne, choć dwukrotnie więcej Polaków patrzy na wzmocnienie Bundeswehry jako na działanie zwiększające polskie bezpieczeństwo niż jako na zagrożenie. Tę ostatnią postawę częściej przyjmują osoby starsze oraz mieszkańcy wschodnich województw. Większe poczucie

bezpieczeństwa z tym związane deklarują osoby z wyższym wykształceniem oraz ci, którzy mieli okazję odwiedzić Niemcy.

- ▶ Większość Niemców (65%) uważa, że powrót Donalda Trumpa do Białego Domu to zmiana na gorsze dla ich kraju, a w Polsce podobnego zdania jest mniejszość (35%). Jednocześnie w Polsce (46%) więcej osób wyraża nadzieję lub neutralny stosunek do tej zmiany niż w Niemczech (26%).
- ▶ W obu krajach jest widoczny zwrot w stronę wzmacniania europejskiej współpracy obronnej – to kierunek, który popiera większość Niemców (66%) i największa grupa Polaków (44%), choć w Polsce (30%) częściej niż w Niemczech (14%) utrzymuje się przekonanie o kluczowej roli Stanów Zjednoczonych jako gwaranta bezpieczeństwa.
- ▶ We wszystkich omawianych kwestiach – od sympatii wobec sąsiada przez ocenę stosunków bilateralnych po podejście do historii, bezpieczeństwa i wojny w Ukrainie – wyraźnie są widoczne silne podziały polityczne. W Polsce respondenci związani z partiami centrowymi i lewicowymi częściej deklarują sympatię wobec Niemców, wyższy poziom akceptacji w rolach społecznych oraz poparcie dla współpracy europejskiej i wsparcia Ukrainy. Wyborcy partii prawicowych i skrajnie prawicowych częściej wyrażają niechęć wobec Niemiec, krytycyzm wobec polityki europejskiej Berlina i sceptycyzm wobec pomocy Ukrainie. W Niemczech podobne linie podziału przebiegają między elektoratami partii głównego nurtu (proeuropejskich i proukraińskich) a wyborcami partii antysystemowych (Alternative für Deutschland, Bündnis Sahra Wagenknecht – Vernunft und Gerechtigkeit), przede wszystkim w kwestiach dotyczących Unii Europejskiej i wsparcia dla Ukrainy.
- ▶ Pobyt w sąsiednim kraju ma również istotny wpływ na opinie. Osoby, które odwiedziły Polskę lub Niemcy, częściej deklarują sympatię do sąsiadów, akceptację w rolach społecznych oraz pozytywne oceny polityki europejskiej drugiego kraju. W wypadku Polaków jest to szczególnie widoczne w odniesieniu do kwestii bezpieczeństwa i polityki zagranicznej – doświadczenie pobytu w Niemczech wyraźnie sprzyja pozytywniejszym ocenom. Jest to także istotna zmiana, gdyż w poprzednich latach pobyt w Niemczech nie różnicował tak wyraźnie ich odpowiedzi.
- ▶ Równie istotną rolę odgrywają źródła informacji politycznych. Polacy, którzy wiedzę o Niemczech czerpią przede wszystkim z mediów społecznościowych, częściej wyrażają krytycyzm wobec Niemiec, są mniej przychylni sankcjom wobec Rosji i pomocy Ukrainie oraz częściej patrzą z nadzieją na prezydenturę Donalda Trumpa. Z kolei osoby korzystające z tradycyjnych mediów – gazet, prasy opiniotwórczej czy programów telewizyjnych – częściej prezentują postawy proeuropejskie, pronatowskie i bardziej przyjazne wobec Niemiec. Podobne zależności, choć w nieco słabszej formie, są widoczne po stronie niemieckiej.



Rok 2025 to wyjątkowy moment w historii projektu „Barometr Polska – Niemcy”. Mija bowiem dwadzieścia pięć lat od chwili, gdy po raz pierwszy ukazał się raport poświęcony wzajemnym relacjom i postrzeganiu się społeczeństw polskiego i niemieckiego. Od tego czasu badanie dostarcza unikatowej wiedzy o zmianach nastrojów, wzajemnych oczekiwaniach i ewolucji stereotypów oraz wzajemnego wizerunku po obu stronach Odry. To ćwierć wieku systematycznych analiz, które stały się nie tylko punktem odniesienia dla badaczy i decydentów, ale także ważnym elementem refleksji nad stanem i przyszłością polsko-niemieckiego sąsiedztwa.

Od 2022 roku ważną częścią każdego Barometru Polska – Niemcy są pytania dotyczące wsparcia przez Polskę i Niemcy walczącej z rosyjskim agresorem Ukrainy. Prowadzone w Niemczech dyskusje o zasadności i wielkości pomocy militarnej, które szczególnie mocno wybrzmiewały w związku z wyborami we wschodnich krajach związkowych i z sukcesami prorosyjskich sił populistycznych, odbijają się szerokim echem w Polsce, gdzie z kolei – jak pokazują badania opinii publicznej – maleje gotowość do udzielania pomocy uchodźcom zza wschodniej granicy. Dlatego pytania w Barometrze Polska – Niemcy dotyczą zarówno oceny działań sąsiedniego, jak i własnego państwa oraz ogólnie popierania różnych form wsparcia.

Poza unikatowością Barometru Polska – Niemcy jako jedyne tak regularnego i dwustronnego badania projekt ten wyróżnia to, że pozwala głębiej zrozumieć udzielane odpowiedzi. Podobnie jak w poprzednich latach, analizując uzyskane opinie, uwzględniamy bowiem cechy demograficzno-społeczne respondentów (płeć, wiek, region zamieszkania, wielkość miejscowości) oraz preferencje partyjne. W Niemczech dodatkowo różnicujemy wyniki według regionu zamieszkania (zachodnie i wschodnie kraje związkowe, w tym Berlin). W 2025 roku uwzględniliśmy również źródła wiedzy o polityce, prosząc respondentów o wskazanie, z jakich kanałów telewizyjnych, tytułów prasowych czy portali internetowych korzystają. Obserwacje wcześniejsze, a także tegoroczne wyniki potwierdzają, że źródła informacji mają kluczowy wpływ na odpowiedzi – zwłaszcza w Polsce.

Tegoroczną wartością dodaną badania jest także analiza tego, jak pobyt w sąsiednim kraju wpływa na opinie respondentów. Pytanie o to zadajemy co kilka lat, dzięki czemu zauważamy, że osobiste doświadczenie spotkania z drugim społeczeństwem łagodzi stereotypy i sprzyja bardziej pozytywnym ocenom. Do tej pory tendencja ta była szczególnie wyraźna wśród respondentów niemieckich. W tym roku dostrzegliśmy ją silnie również w Polsce.

Wszystkich zainteresowanych porównaniami zmian wyników w czasie zapraszamy do odwiedzenia strony projektu: www.barometr-polska-niemcy.pl oraz www.deutsch-polnisches-barometer.de, gdzie można samodzielnie zestawiać dane, tworzyć wykresy i analizować trendy.

Autorzy pragną podziękować wszystkim osobom i instytucjom, które od dwudziestu pięciu lat wspierają i współtworzą Barometr Polska – Niemcy. To dzięki ich pracy i zaangażowaniu jest możliwe systematyczne dokumentowanie i analizowanie jednych z najważniejszych relacji bilateralnych w Europie.



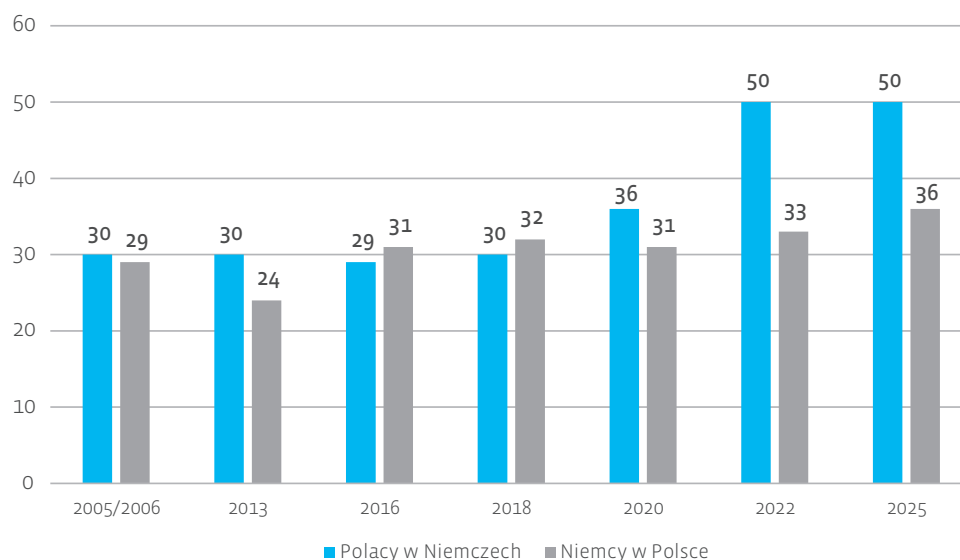
Barometr Polska – Niemcy jest badaniem analizującym wzajemne postrzeganie się Polaków i Niemców, ich opinie o sąsiednim kraju i jego polityce. Pytamy więc o oceny, a nie o wiedzę dotyczącą badanych kwestii. W celu lepszego zrozumienia tych ocen warto jednak poznać źródła wiedzy, na jakich opiera się respondent, ponieważ to od nich zależy w dużej mierze postrzeganie świata. Obecnie jest to nawet ważniejsze niż przed laty, gdyż źródła informacji, wraz z rozwojem mediów społecznościowych, są coraz bardziej zróżnicowane, a przekazy w nich obecne mogą się bardzo różnić. Stąd w tym roku, podobnie jak już wielokrotnie, zadaliśmy pytania o fakt pobytu w sąsiednim kraju po przełomowym dla obu państw 1989/1990 roku oraz poprosiliśmy o wskazanie, za pośrednictwem jakich źródeł respondent czerpie o nim informacje. Poprzednie edycje naszych sondaży wykazały jednocześnie, że po polskiej stronie kluczową zmienną wpływającą na odpowiedzi (równie mocno jak preferencje partyjne) były stacje telewizyjne oraz tytuły prasowe, z których badani czerpali wiadomości o polityce. Stąd w polu zainteresowania dotyczącego profilu respondenta znalazły się pytania o stacje telewizyjne, tytuły gazet, czasopism i nazwy portali internetowych, z których korzysta w celu zgromadzenia wiedzy o otaczającym świecie. Odpowiedzi na nie, podobnie jak cechy badanych (płeć, wiek, region zamieszkania), posłużyły do szczegółowych analiz, które prezentujemy, omawiając poszczególne wyniki. W celu umożliwienia takich analiz pogrupowaliśmy stacje i tytuły w grupy (ich opis zawarliśmy w podrozdziale *Nota metodologiczna*).

Pobyt w Niemczech/Polsce

Kolejne edycje Barometru Polska – Niemcy wskazywały, że wiedza i opinie na temat drugiego kraju, jego społeczeństwa i polityki, mogą zależeć od tego, czy dana osoba odwiedziła sąsiedni kraj. Zależność ta była widoczna zwłaszcza po niemieckiej stronie. Odpowiedzi Niemców dotyczące Polski zazwyczaj były bardziej pozytywne, jeśli respondent był w Polsce po 1989 roku. Po polskiej stronie zależność ta nie występowała aż tak regularnie, co można tłumaczyć wszechstronnymi źródłami wiedzy, z jakich korzystają polscy badani (o czym szerzej poniżej). W tegorocznym badaniu widać tu pewne zmiany – pobyt w Niemczech wpływa także na część odpowiedzi Polaków. Poniżej pokazujemy odsetki udzielonych odpowiedzi, ale w całym raporcie odpowiedzi na pytanie o pobyt w kraju sąsiada traktujemy jako zmienne, które służą nam do analizy innych odpowiedzi z ankiety.

Obecnie, podobnie jak przed trzema laty, przynajmniej jednokrotny pobyt w sąsiednim kraju deklaruje połowa Polaków (50%) i jedna trzecia Niemców (36%).

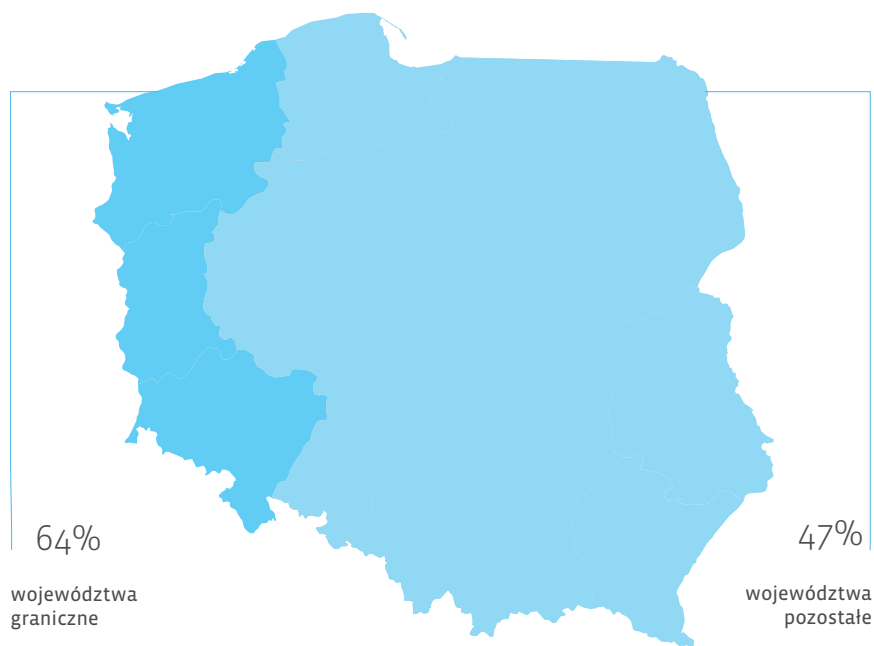
Wykres 1. Czy był Pan (była Pani) kiedykolwiek w Niemczech/Polsce po 1989/1990 roku? Odpowiedzi Polaków i Niemców w latach 2005–2025 (w %)



Źródło: *Barometr Polska – Niemcy*, 2025.

W Niemczech zdecydowanie częściej byli mieszkańcy polskich województw przygranicznych (64% do 47%) oraz respondenci powyżej trzydziestego roku życia (Niemcy odwiedziło jedynie 37% osób do dwudziestego dziewiątego roku życia). Poza tym pobyt w tym kraju częściej deklarują polscy mężczyźni (55%) niż polskie kobiety (45%) oraz osoby z wyższym wykształceniem (67%) niż pozostali.

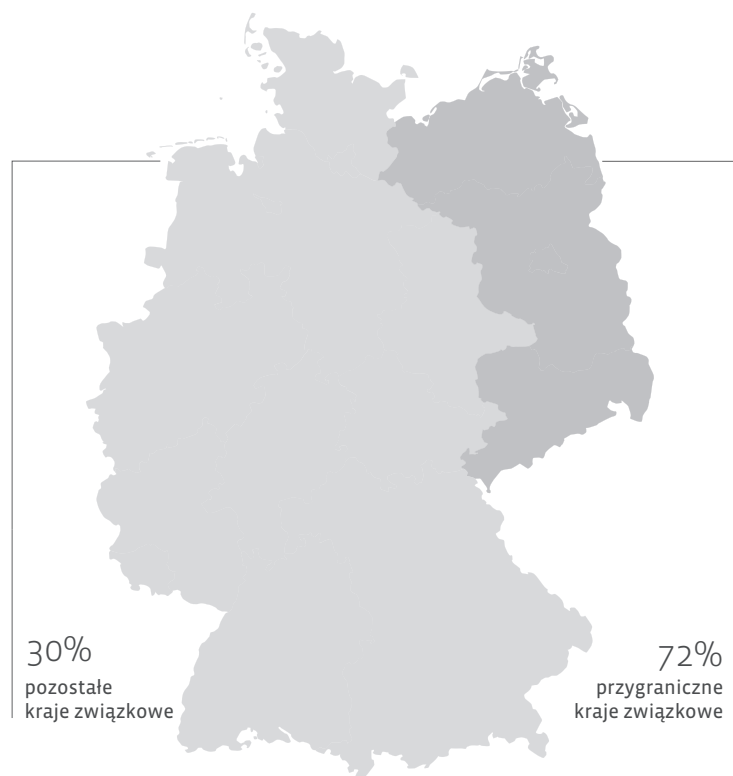
Mapa 1. Czy był Pan (była Pani) kiedykolwiek w Niemczech po 1990 roku? Odpowiedzi Polaków z podziałem na województwa przygraniczne i pozostałe w 2025 roku



Źródło: *Barometr Polska – Niemcy*, 2025.

Analogicznie w Polsce Niemcy ze wschodnich krajów związkowych (69%) byli wyraźnie częściej niż Niemcy z zachodu kraju (28%). Różnica ta jest jeszcze wyraźniejsza, jeśli weźmie się pod uwagę jedynie mieszkańców krajów związkowych graniczących z Polską. Pobyt w Polsce deklaruje 72% z nich (w tym aż 90% mieszkańców Brandenburgii, co wyróżnia ją statystycznie nawet na tle innych wschodnich krajów związkowych), podczas gdy wśród pozostałych Niemców – 30%. Częściej pobyt w Polsce deklarują także mieszkańcy niemieckich miast powyżej 500 tysięcy (45%) niż mniejszych miast i miejscowości oraz mężczyźni (43%) niż kobiety (30%). Wiek nie wpływa na deklaracje badanych.

Mapa 2. Czy był Pan (była Pani) kiedykolwiek w Polsce po 1989 roku? Odpowiedzi Niemców z podziałem na kraje związkowe przygraniczne i pozostałe w 2025 roku



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Pozyskiwanie wiedzy z różnych źródeł informacji

Polacy i Niemcy czerpią wiedzę o sąsiednim kraju oczywiście nie tylko z osobistego doświadczenia pobytu w nim, ale także z różnych źródeł informacji. Najczęściej wymienianym polskim źródłem wiedzy o Niemczech, ich społeczeństwie i kulturze jest szkoła (37%). Jeśli szukać źródeł, które wskazała

Najczęstszym polskim źródłem wiedzy o Niemczech, ich społeczeństwie i kulturze jest szkoła (37%). W Niemczech stosunkowo najczęściej wskazywana jest telewizja (35%)

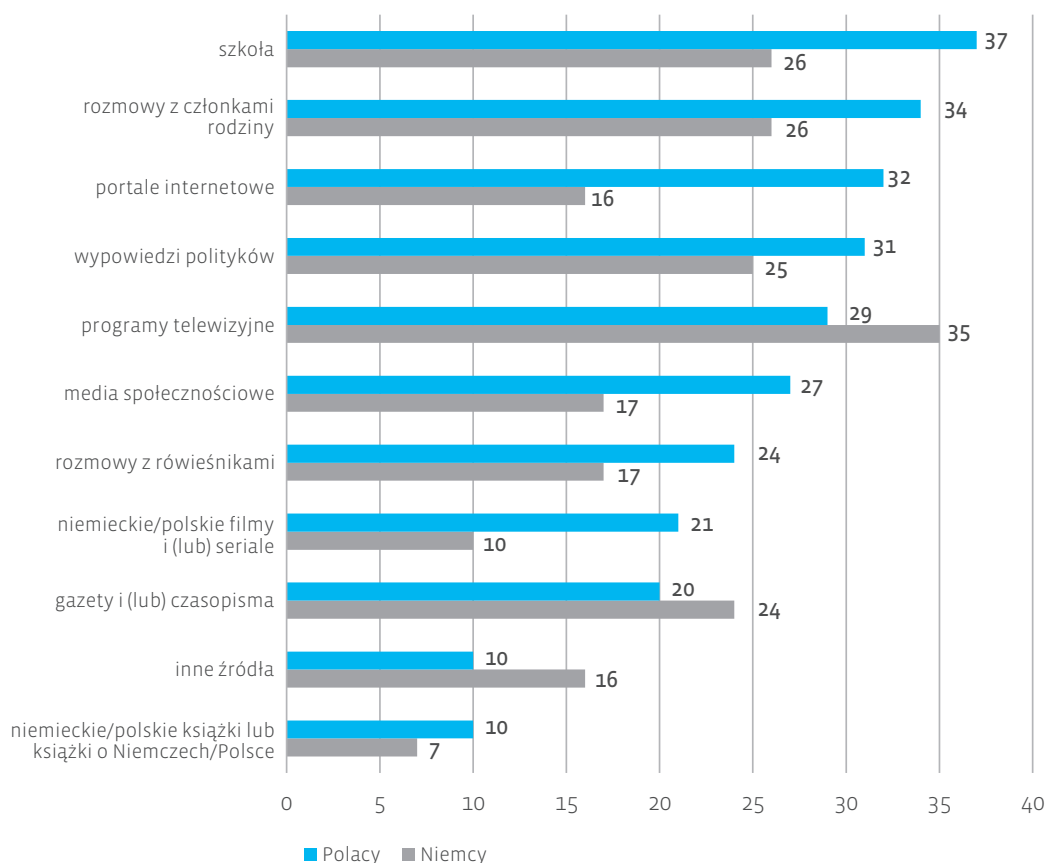
przynajmniej jedna czwarta Polaków, to kolejne miejsca na liście należą do rozmów z rodziną (34%), portali internetowych (32%), wypowiedzi polityków (31%), telewizji (29%) i mediów społecznościowych (27%).

Po niemieckiej stronie na czołowych miejscach znajdują się: telewizja (35%), szkoła (26%), rodzina (26%), politycy (25%) oraz prasa (24%), przy czym jedynie w wypadku telewizji i prasy odpowiedzi Niemców przewyższają liczebnością polskie wskazania tych źródeł. Największa różnica dotyczy portali internetowych (szesnaście punktów procentowych, co daje dwa razy więcej wskazań po polskiej stronie), ale charakterystyczne są także różnice w odsetkach odpowiedzi dotyczących

wspomnianej już szkoły, mediów społecznościowych, rozmów w rodzinie czy filmów i seriali (od ośmiu do jedenastu punktów procentowych).

Wyniki te należy rozumieć dwójako. Z jednej strony pokazują one, gdzie są dostępne informacje o Polsce/Niemczech. Z drugiej strony mogą świadczyć o zamierzonej aktywności badanych, podejmowanej w celu pozyskania takiej wiedzy. W tym wypadku zasadne wydaje się pytanie o to, w jakiej mierze badani szukają wiedzy, ale spotykają się z trudnościami w jej pozyskaniu, w jakiej zaś są z nią konfrontowani niezależnie od swoich dążeń. W związku z tym zastanawiająco wysoki jest odsetek Polaków i Niemców, którzy nie potrafili udzielić odpowiedzi na to pytanie, czyli nie wskazali żadnego z wymienionych źródeł – odpowiednio 20% i 22%.

Wykres 2. Z jakich źródeł pochodzi Pana (Pani) wiedza o Niemczech/Polsce, niemieckiej/polskiej historii i kulturze? Odpowiedzi Polaków i Niemców w 2025 roku (w %). Respondenci mogli zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Na odpowiedzi wpływ mają cechy demograficzne badanych. Polacy z wyższym wykształceniem stosunkowo częściej niż pozostali wskazują każdą z dostępnych odpowiedzi. Polacy zamieszkujący województwa przygraniczne częściej niż mieszkańcy pozostałych województw przyznają, że

oglądali niemieckie seriale, uczyli się o Niemczech w szkole i rozmawiali o nich z rówieśnikami. Z kolei dwudziestolatkowie częściej niż osoby czterdziestoletnie i starsze wskazują jako źródło informacji media społecznościowe.

Przy wskazaniach źródeł informacji o Niemczech kluczową rolę odgrywa jednak pobyt w tym kraju. W każdym wypadku respondenci, którzy odwiedzili przynajmniej raz Niemcy, zdecydowanie częściej niż pozostali twierdzą, że czerpią wiedzę o kraju sąsiada ze wszystkich wymienionych źródeł.

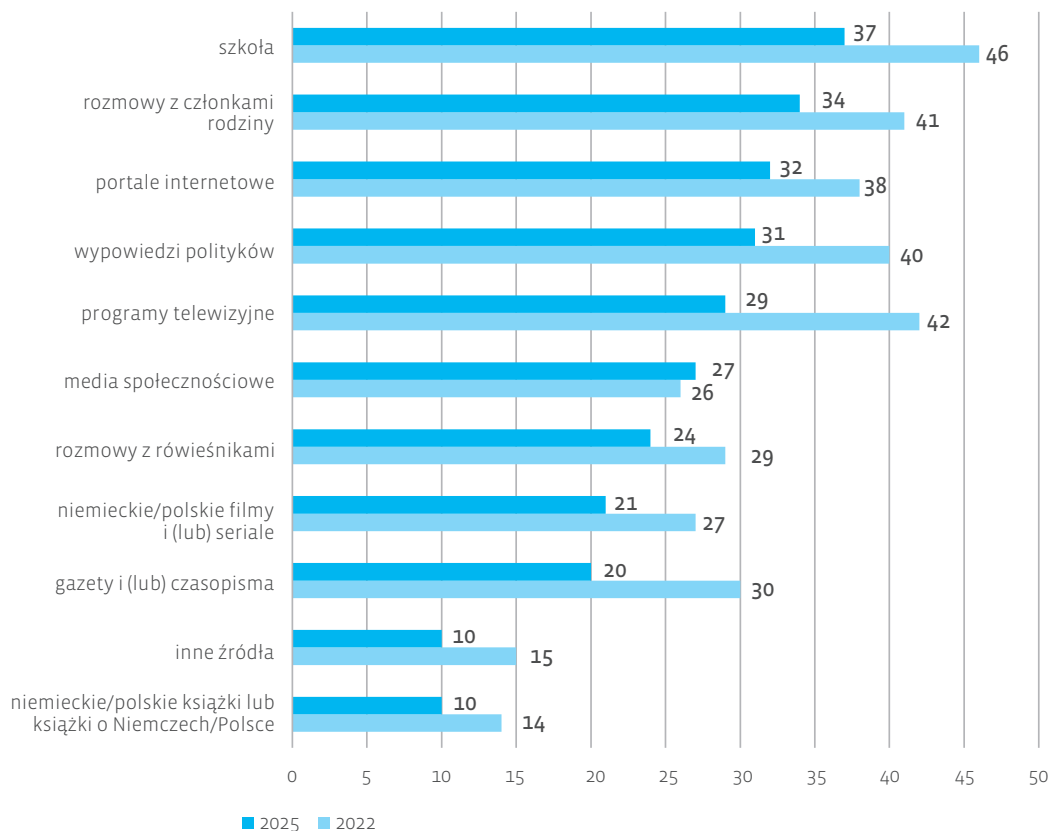
Interesujące wnioski przynoszą także analizy odpowiedzi pod kątem preferencji partyjnych badanych. Zwolennicy Konfederacji oraz partii Razem zdecydowanie częściej niż wyborcy wszystkich innych ugrupowań wskazywali informacje z mediów społecznościowych (odpowiednio 42% i 50%). Ci ostatni stosunkowo częściej niż pozostali wymieniali także szkołę (68%).

Także po niemieckiej stronie widać pewne wyraźne zależności. Niemcy z wykształceniem wyższym stosunkowo częściej niż pozostali czerpią wiedzę o Polsce z prasy (32%) oraz portali internetowych (21%), jak i wypowiedzi polityków (34%). Podobnie mężczyźni częściej wskazują te źródła wiedzy niż kobiety. Co nie zaskakuje, na odpowiedzi ma również wpływ wiek respondentów. Najstarsi badani częściej niż pozostałe grupy wiekowe korzystają z telewizji oraz prasy, częściej niż osoby do czterdziestego roku życia słysze-li wypowiedzi polityków o Polsce, ale ci ostatni z kolei częściej niż pozostali czerpią wiedzę o Polsce z mediów społecznościowych. Niemcy ze wschodnich krajów związkowych różnią się z kolei od Niemców z zachodnich regionów tylko jednym – częściej deklarują rozmowy o Polsce z członkami rodziny (36% do 24%).

Kluczowe znaczenie ma jednak pobyt w Polsce – Niemcy, którzy przynajmniej raz odwiedzili Polskę, zdecydowanie częściej (nawet dwukrotnie) wskazują czerpanie o niej wiedzy ze wszystkich podanych źródeł (poza mediami społecznościowymi, gdzie takiej zależności nie ma) niż osoby, które nigdy w Polsce nie były po 1989 roku.

Zestawiając aktualne odpowiedzi polskich respondentów z odpowiedziami z 2022 roku, wyraźnie można dostrzec spadek odsetka wskazań każdej kategorii poza mediami społecznościowymi. Może to świadczyć o tym, że informacje są mniej dostępne (na tle innych licznych informacji), jak i o malejącym zainteresowaniu Polaków Niemcami.

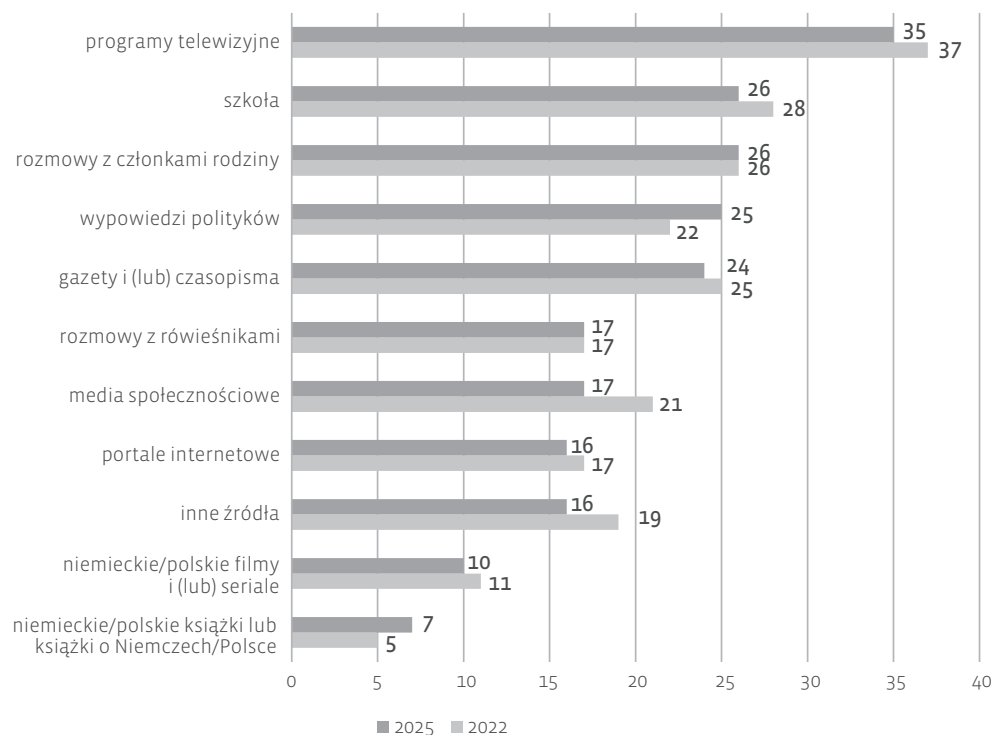
Wykres 3. Z jakich źródeł pochodzi Pana (Pani) wiedza o Niemczech, niemieckiej historii i kulturze? Odpowiedzi Polaków w 2022 i 2025 roku (w %). Respondenci mogli zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Po niemieckiej stronie nie można mówić o zmianach między 2022 a 2025 rokiem. Wahania występują na granicy błędu statystycznego. W tym wypadku wyniki potwierdzają więc pewną stałość w relacjach polsko-niemieckich – w Niemczech informacji o Polsce jest ogólnie mniej niż w Polsce informacji o Niemczech, także zainteresowanie (pozytywne czy negatywne) sąsiednim krajem jest mniejsze i na stabilnym poziomie.

Wykres 4. Z jakich źródeł pochodzi Pana (Pani) wiedza o Polsce, polskiej historii i kulturze? Odpowiedzi Niemców w 2022 i 2025 roku (w %). Respondenci mogli zaznaczyć dowolną liczbę odpowiedzi



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.



Pytanie o poziom sympatii do drugiego społeczeństwa towarzyszy badaniom z serii Barometr Polska – Niemcy od początku ich prowadzenia. To właśnie odpowiedzi na to pytanie pozwalają stwierdzić, jaka atmosfera panuje między nami jako sąsiadami. Aby umożliwić szersze analizy poziomu sympatii wobec Polaków/Niemców, pytamy o to w zestawieniu z innymi społeczeństwami. Pozwala to porównać wyniki i pokazać odczucia wobec sąsiedniego społeczeństwa na tle innych nacji. Dopełnieniem pytania o poziom sympatii jest wielopunktowe pytanie o akceptację przedstawiciela drugiego społeczeństwa w różnych, typowych i znanych nam z codziennego życia, rolach społecznych.

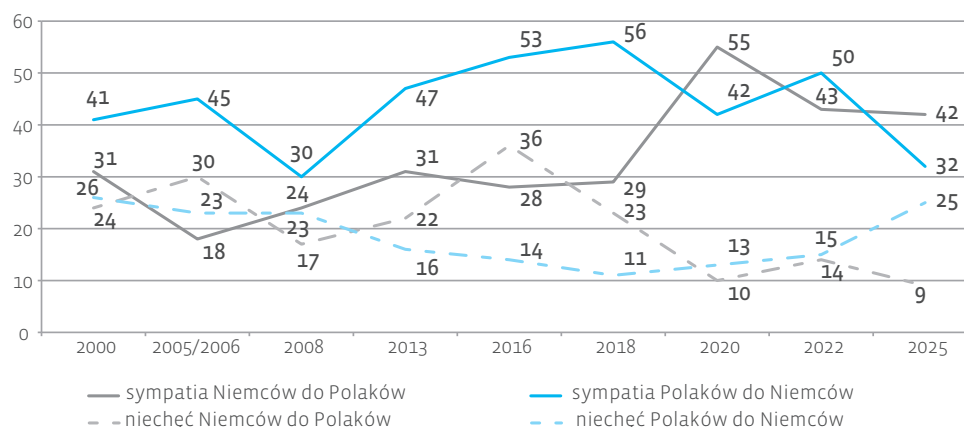
Obecnie sympatię wobec Niemców wskazuje jedynie jedna trzecia (32%) badanych Polaków. Po wieloletnim wzroście nastąpiło więc gwałtowne pogorszenie nastrojów wobec zachodniego sąsiada. Wyższe wartości zanotowano nawet na początku prowadzenia polsko-niemieckich badań wizerunkowych, w 2000 roku, kiedy proces zbliżania i polsko-niemieckiego poznawania się był na innym, przedakcesyjnym poziomie. Zdecydowany spadek – do porównywalnego z obecnym poziomem – nastąpił w 2008 roku. Wówczas wiele wartości odnoszących się do polsko-niemieckiej współpracy pogorszyło się znacznie, co tłumaczono jako konsekwencję złych nastrojów w relacjach polsko-niemieckich po okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości (2005–2007) i brakiem wspólnych celów we współpracy po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Od tamtego czasu polska sympatia wobec Niemców rosła, aby ponownie spaść w 2020 roku. Obecny wynik, będący wręcz dramatycznym spadkiem, wskazuje niestałość nastrojów z 2022 roku, kiedy sympatię deklarowała ponownie połowa Polaków. Najwyższy od początku prowadzenia naszego badania jest odsetek Polaków deklarujących niechęć wobec Niemców – co czwarty badany.

Po niemieckiej stronie sympatię wobec sąsiedniego społeczeństwa wskazuje 42% badanych. Jest to odsetek na identycznym poziomie jak w 2022 roku. Po latach odnotowywania niskiego poziomu sympatii wobec Polaków w niemieckim społeczeństwie i nieoczekiwanym, trudnym do wytłumaczenia radykalnym skoku w 2020 roku do wartości 55% wydaje się, że stosunek Niemców do Polaków ustabilizował się na obecnym poziomie. Wyraźnie spadł jednocześnie odsetek osób wskazujących antypatię – do jedynie 9%.

Jedynie 32% Polaków odczuwa sympatię wobec Niemców. Niechęć wykazuje co czwarty badany. To dramatyczny spadek nastrojów

Sympatię wobec Polaków odczuwa 42% Niemców. Wyraźnie spadł odsetek osób wskazujących antypatię – do 9%, a więc najniższego poziomu od początku prowadzenia naszego sondażu

Wykres 5. Jaki jest Pana (Pani) stosunek do Niemców/Polaków? Odpowiedzi Polaków i Niemców w latach 2000–2025 (w %)

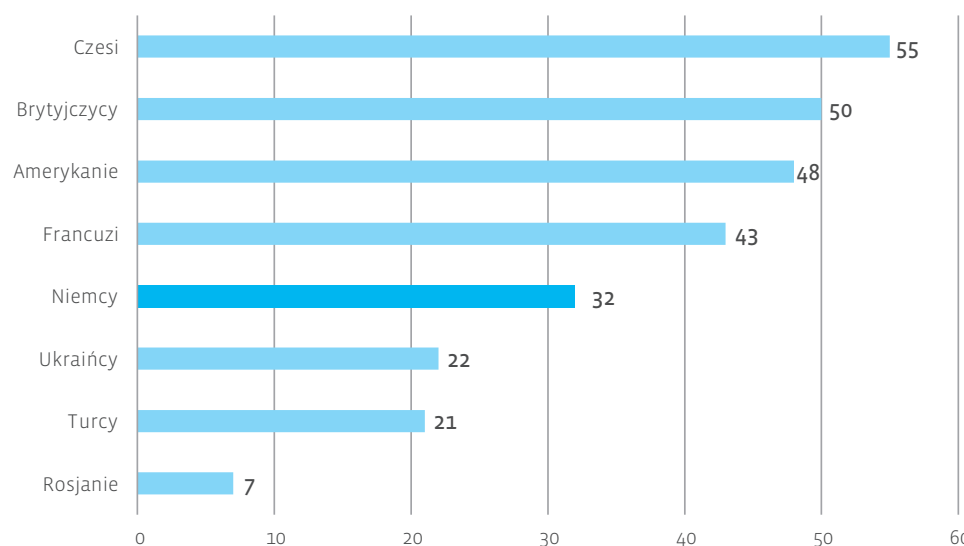


Badani mogli zaznaczyć odpowiedzi na skali od 1 do 5, gdzie 1 oznaczało „odczuwam niechęć”, a 5 – „odczuwam sympatię”. Na wykresie zsumowano odsetki odpowiedzi 4 i 5 oraz 1 i 2.

Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Poziom sympatii Polaków do Niemców jest zdecydowanie niższy niż do Czechów (55%), Brytyjczyków (50%), Amerykanów (48%) czy Francuzów (43%). Jednocześnie przewyższa odsetek pozytywnych uczuć wobec Ukraińców (22%) i Turków (21%).

Wykres 6. Jaki jest Pana (Pani) stosunek do następujących narodów? Odpowiedzi Polaków oznaczające sympatię w 2025 roku (w %)

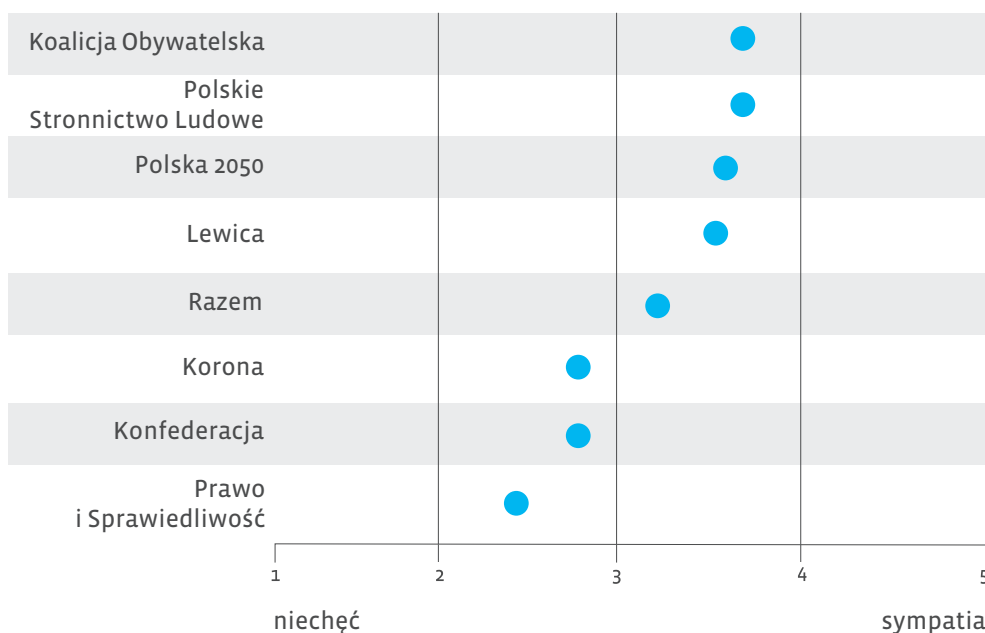


Badani mogli zaznaczyć odpowiedzi na skali od 1 do 5, gdzie 1 oznaczało „odczuwam niechęć”, a 5 – „odczuwam sympatię”. Na wykresie zsumowano odsetki odpowiedzi 4 i 5.

Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Na odpowiedzi nie ma wpływu płeć, region zamieszkania, wiek, edukacja ani pochodzenie migracyjne polskich respondentów. Wpływ taki ma jednak pobyt w Niemczech – osoby, które przynajmniej raz były w tym kraju, stosunkowo częściej darzą Niemców sympatią (38%) niż Polacy, którzy nigdy Niemiec nie odwiedzili (25%). Największe znaczenie mają jednak preferencje partyjne badanych. Zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości (48%), Konfederacji (41%) oraz Korony (36%) różnią się zdecydowanie w poziomie niechęci wobec Niemców od wyborców Koalicji Obywatelskiej (7%), Lewicy (7%), Razem (16%), Polski 2050 (5%) czy Polskiego Stronnictwa Ludowego (9%). Różnice te najlepiej widać, jeśli się porówna średnie odpowiedzi tych elektoratów. Taki układ pokazuje wyraźnie, że wyborcy Koalicji Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego są zdecydowanie przyjaźniej nastawieni do Niemców niż zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości (średnio odpowiednio 3,65 oraz 2,43). Równie silne zależności występują w wypadku osób oglądających kanały telewizyjne oraz czytających prasę czy portale internetowe. Niechęć wobec Niemców wskazuje co drugi widz TV Republika, Telewizji Trwam i wPolsce24 (49%), co czwarty – stacji publicznych (24%) i Polsatu (25%) oraz 16% widzów TVN, a wypadku prasy: 42% czytelników tytułów prawicowych, 25% – tabloidów, 20% – mediów centrowych i 16% – mediów liberalnych.

Wykres 7. Jaki jest Pana (Pani) stosunek do Niemców? Średnia odpowiedzi Polaków w 2025 roku z podziałem na elektoraty partyjne



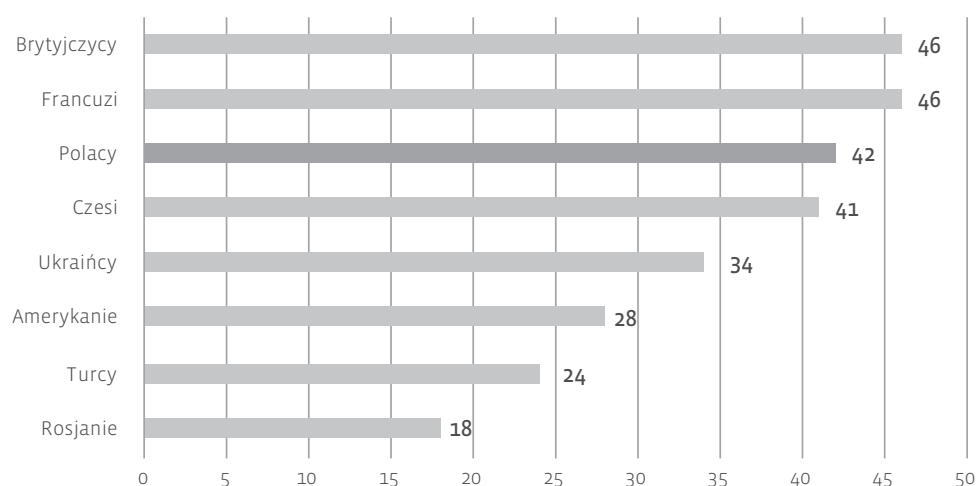
Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

W niemieckiej hierarchii sympatii Polacy plasują się wśród wybranych do badania społeczeństw stosunkowo wysoko – tuż za Brytyjczykami i Fran-

cuzami (po 46%), nieznacznie wyprzedzając Czechów (41%), ale zdecydowanie przed Amerykanami (28%) i Rosjanami (18%) oraz Turkami (24%).

Częściej sympatią darzą Polaków ci Niemcy, którzy w Polsce już byli (57%), niż osoby, które jeszcze jej nie odwiedziły (33%). Płeć, poziom edukacji, wiek, pochodzenie migracyjne czy zamieszkiwanie we wschodnich czy w zachodnich krajach związkowych nie różnicuje poziomu sympatii Niemców do Polaków. Jeśli jednak analizować to zagadnienie głębiej i wziąć pod uwagę mieszkańców regionów graniczących z Polską oraz pozostałych, to różnica jest zauważalna. Mianowicie 51% tych pierwszych odczuwa wobec Polaków sympatię, kiedy wśród pozostałych Niemców takich wskazań jest 40%. Co może zaskakiwać, częściej sympatię wobec Polaków niż elektoraty innych partii wskazują wyborcy Alternative für Deutschland (AfD) (55%), także Freie Demokratische Partei (FDP) (61%). Pokazuje to, że zwolennicy niemieckiej skrajnej prawicy nie kierują swojej niechęci do „obcych” akurat do Polaków. Wręcz odwrotnie, jako mieszkańcy terenów wschodnich częściej także w Polsce bywają (pobyt deklaruje 45% z nich), co z kolei sprzyja sympatii. Konsumpcja mediów nie wpływa na sympatię do Polaków.

Wykres 8. Jaki jest Pana (Pani) stosunek do następujących narodów? Odpowiedzi Niemców oznaczające sympatię w 2025 roku (w %)



Badani mogli zaznaczyć odpowiedzi na skali od 1 do 5, gdzie 1 oznaczało „odczuwam niechęć”, a 5 – „odczuwam sympatię”. Na wykresie zsumowano odsetki odpowiedzi 4 i 5.

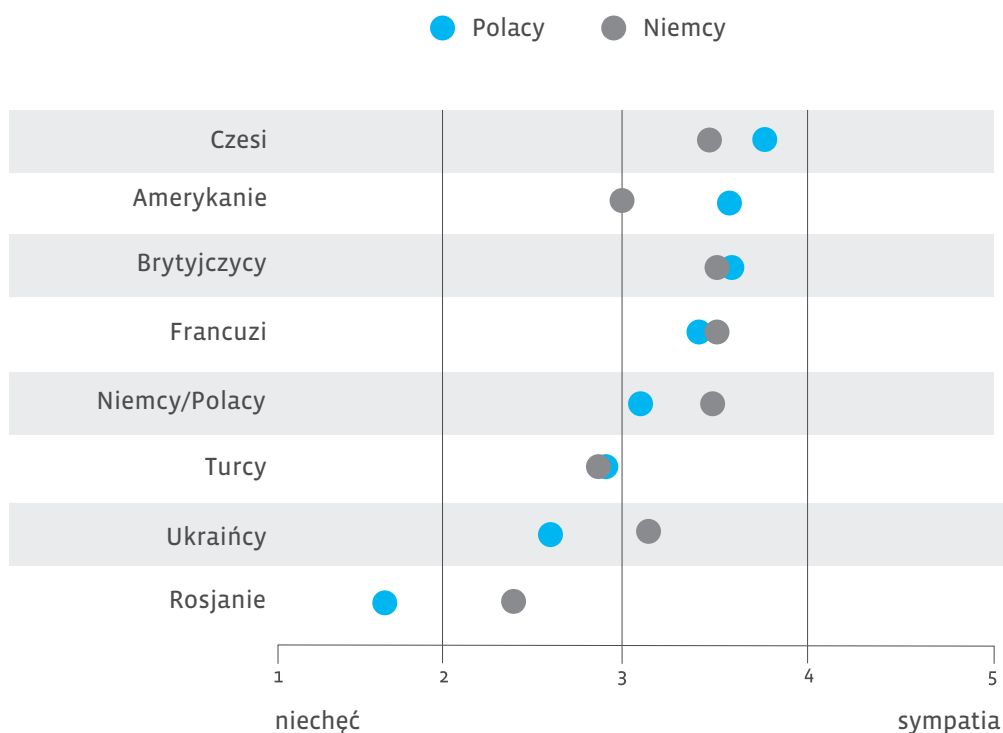
Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Obecna sytuacja międzynarodowa skłania do wspomnienia w tym miejscu o deklaracjach badanych Niemców w odniesieniu do Rosjan. Wobec Rosjan większa (dwukrotnie) jest sympatia we wschodnich niż w zachodnich krajach związkowych (30% do 15%), jak i wśród zwolenników AfD (38%) oraz Bündnis Sahra Wagenknecht – Vernunft und Gerechtigkeit (BSW) (27%). Także respondenci deklarujący pochodzenie migracyjne zdecydowanie częściej

cię darzą Rosjan sympatią (26%) niż osoby bez takiego pochodzenia (15%). W tym wypadku podobną tendencję można zaobserwować w odniesieniu do Turków, a nie ma jej w wypadku Ukraińców.

W celu dokładniejszego porównania odpowiedzi polskich i niemieckich respondentów można zestawić średnie wartości. Wówczas bardzo wyraźnie widać, że Niemcy stosunkowo częściej pozytywnie wyrażają się o Polakach niż Polacy o Niemcach. Polacy częściej niż Niemcy darzą sympatią Amerykanów i Brytyjczyków. Z kolei Niemcy częściej niż Polacy wykazują sympatię wobec Rosjan, ale i Ukraińców. Na takim uśrednionym wykresie widać również wyraźnie, że polskie odczucia wobec Ukraińców, Turków i Rosjan plasują się w części wykresu obrazującej emocje negatywne, przy czym średnia dla Ukraińców jest niższa niż dla Turków.

Wykres 9. Jaki jest Pana (Pani) stosunek do następujących narodów? Średnia odpowiedzi Polaków i Niemców w 2025 roku



Badani mogli zaznaczyć odpowiedzi w skali od 1 do 5, gdzie 1 oznaczało „odczuwam niechęć”, a 5 – „odczuwam sympatię”. Na wykresie przedstawiono średnią odpowiedź.

Źródło: *Barometr Polska – Niemcy, 2025*.

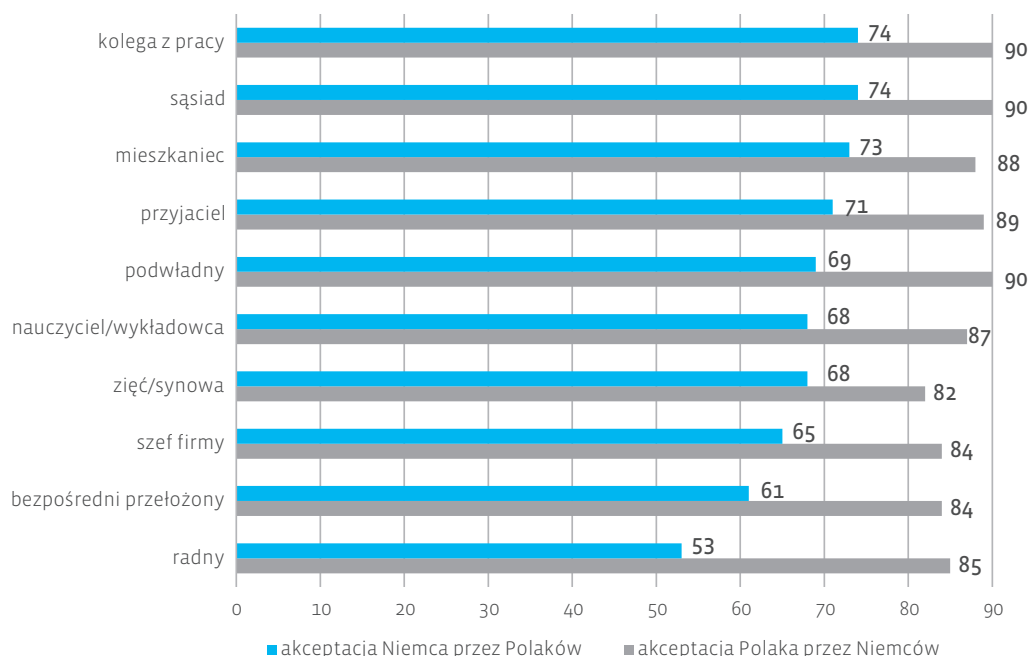
Podczas gdy pytanie o sympatię do sąsiedniego społeczeństwa wskazuje odczucia do pewnej grupy, a więc mało konkretnego ogółu, które łatwo także generalizować w opisach i ocenach („Niemcy zrobili to i to”, „Polacy są tacy a tacy”), to stosunek do jego przedstawicieli oddają odpowiedzi na pytania o ich akceptację w bardzo konkretnych rolach, znanych każdemu z ży-

cia codziennego. Zazwyczaj poziom tej akceptacji jest wyższy niż poziom sympatii do społeczeństwa jako ogółu.

Niemcy wykazują zdecydowanie wyższy poziom akceptacji wobec Polaków niż Polacy wobec Niemców. Podczas gdy po polskiej stronie dotyczy to najwyżej trzech czwartych badanych, to po stronie niemieckiej – nawet 90% respondentów. Tak duże różnice nie pojawiały się w badaniach od lat

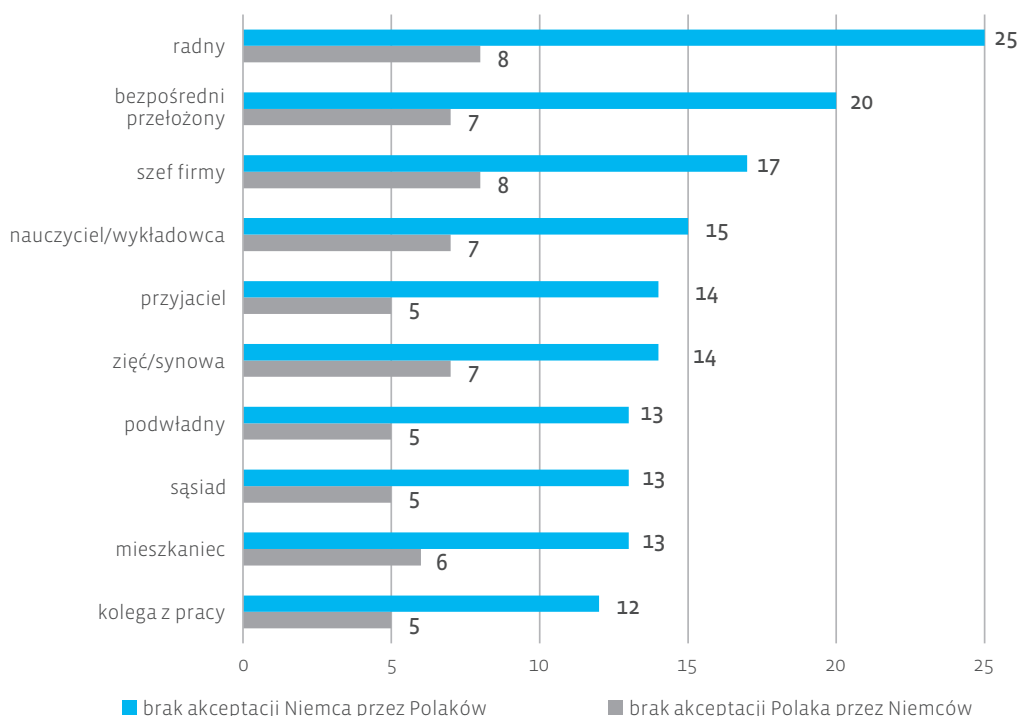
Takie wyniki uzyskaliśmy również i w tej edycji badania Barometr Polska – Niemcy. Polacy i Niemcy akceptują przedstawicieli drugiego społeczeństwa we wszystkich badanych rolach społecznych. Wyraźnie widać jednocześnie kilka tendencji. Niemcy wykazują zdecydowanie wyższy poziom tej akceptacji wobec Polaków niż Polacy wobec Niemców, a różnice wynoszą od czternastu do trzydziestu dwóch punktów procentowych. Podczas gdy po polskiej stronie dotyczy to najwyżej trzech czwartych badanych, to po stronie niemieckiej – nawet 90% respondentów. Tak duże różnice nie pojawiały się w badaniach od lat. Jednocześnie różnice między odpowiedziami Niemców dotyczącymi poszczególnych ról są niewielkie i wynoszą kilka punktów procentowych, a w wypadku Polaków dochodzą do dwudziestu jeden punktów procentowych (kolega z pracy i sąsiad *versus* radny). Tradycyjnie najwyższą akceptacją po polskiej stronie cieszą się Niemcy w rolach bardziej neutralnych (kolega z pracy, sąsiad, mieszkaniec) niż związanych ze sferą prywatną (zięć/synowa) lub sugerujących stosunek zależności (szef, radny).

Wykres 10. Czy zaakceptowałby Pan (zaakceptowałaby Pani) Niemca/Polaka w poniższych rolach? Odpowiedzi pozytywne Polaków i Niemców w 2025 roku (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Wykres 11. Czy zaakceptowałby Pan (zaakceptowałaby Pani) Niemca/Polaka w poniższych rolach? Odpowiedzi negatywne Polaków i Niemców w 2025 roku (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Zestawiając odpowiedzi na wszystkie wymienione pytania, można stwierdzić, że 38% Polaków akceptuje Niemców w każdej roli, co wydaje się wartością niepokojąco niską, jednocześnie jedynie 4% deklaruje brak akceptacji w każdej roli. Po stronie niemieckiej wartości te są zdecydowanie lepsze. Akceptację w każdej roli społecznej deklaruje 71% Niemców (czyli prawie dwa razy więcej niż Polaków!), a jej brak – jedynie 1%.

Odpowiedzi na pytania o akceptację nie różnicuje w Polsce płeć, region zamieszkania badanego (także mieszkańcy województw przygranicznych się nie wyróżniają na tle innych) ani wiek. Osoby z wyższym wykształceniem częściej niż respondenci z wykształceniem podstawowym i zasadniczym gimnazjalnym deklarują akceptację w znakomitej większości ról. Z kolei Polacy, którzy deklarują pochodzenie migracyjne, są częściej sceptyczni wobec Niemców w różnych rolach społecznych niż respondenci bez tła migracyjnego. Ci pierwsi stosunkowo częściej wykazują się brakiem akceptacji w wypadku mieszkańca, kolegi z pracy, sąsiada, szefa, przyjaciela, przełożonego w pracy i nauczyciela/wykładowcy. W większości wskazują brak akceptacji nawet trzy razy częściej niż osoby bez tła migracyjnego.

W każdej roli społecznej akceptuje Niemców 38% Polaków. Jednocześnie jedynie 4% deklaruje brak akceptacji w każdej roli. Po stronie niemieckiej akceptację wskazuje prawie dwa razy więcej badanych (71%) niż w Polsce, a jej brak – jedynie 1%

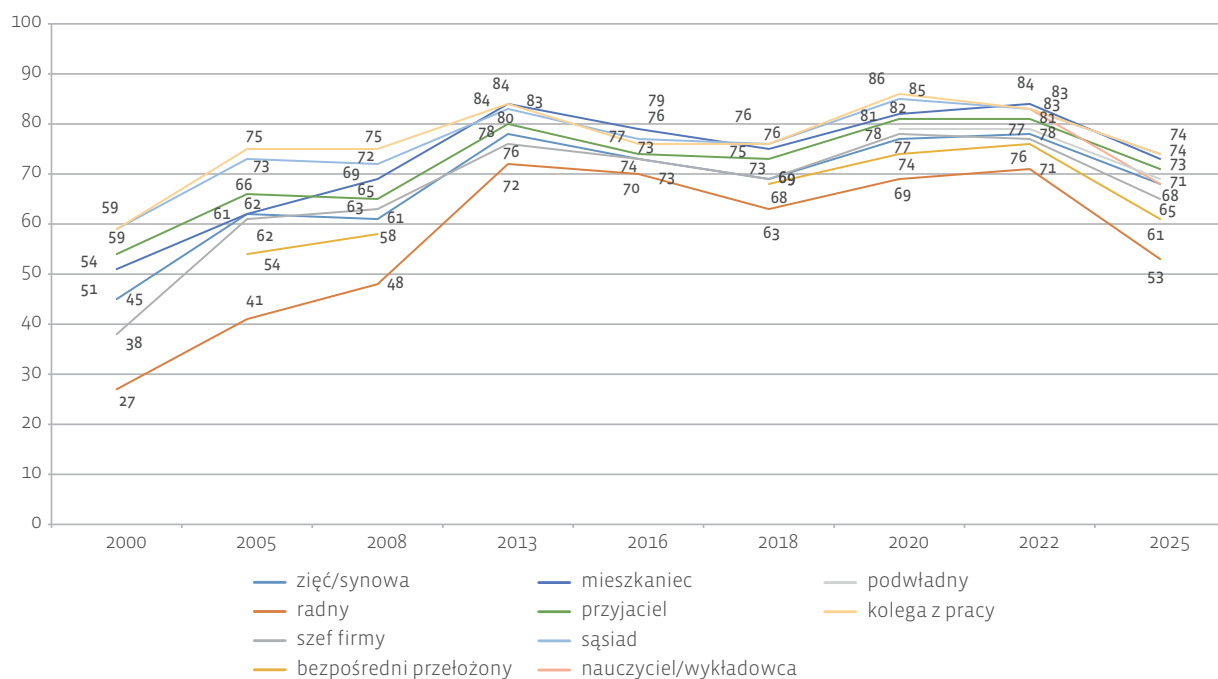
Ponownie kluczową rolę dla wskazań odgrywa pobyt w Niemczech. Polacy, którzy odwiedzili ten kraj, we wszystkich wymienionych wypadkach (poza radnym) częściej niż ci, którzy w Niemczech nie byli, wskazują akceptację Niemca w danej roli społecznej (różnice wynoszą od dziesięciu do czternastu punktów procentowych). Równie duże znaczenie mają preferencje partyjne. Wyborcy Koalicji Obywatelskiej we wszystkich wypadkach częściej wykazują akceptację niż wyborcy Prawa i Sprawiedliwości oraz Konfederacji, a różnice dochodzą do ponad dwudziestu punktów procentowych. Wyborcy Polski 2050, partii Razem i Polskiego Stronnictwa Ludowego wyróżniają się na tle tych dwóch ostatnich w większości wypadków. Związek z oglądanymi stacjami telewizyjnymi nie jest już tak częsty. Wyróżnia się fakt, że widzowie TV Republika, Telewizji Trwam i wPolsce24 częściej niż inne grupy deklarują sceptycyzm wobec niemieckiego szefa firmy czy bezpośredniego przełożonego. Jeśli zaś analizować czerpanie wiedzy z tytułów prasowych i portali, to należałoby stwierdzić, że we wszystkich wypadkach odbiorcy tytułów liberalnych wyróżniają się od pozostałych częstszą akceptacją Niemca w każdej z ról.

Po niemieckiej stronie, co może dziwić, pobyt w Polsce nie różnicuje odpowiedzi. Podobnie nie mają na niego wpływu poziom edukacji czy region zamieszkania. Ze zmiennych demograficznych wyróżnia się jedynie płeć – mężczyźni częściej niż kobiety wykazują sceptycyzm. Wśród elektoratów partyjnych z kolei zwraca uwagę jedynie niższy poziom akceptacji w większości ról wśród wyborców Alternative für Deutschland, zwłaszcza że te same osoby wyrażały częściej niż inne sympatię do Polaków jako społeczeństwa. Podobnie pewną rolę odgrywa stacja telewizyjna, która stanowi źródło informacji badanego – widzowie kanałów publicznych ogólnoniemieckich i regionalnych w każdym wypadku częściej wyrażają akceptację niż widzowie stacji prywatnych.

Odpowiedzi Polaków uległy od ostatniego badania w 2022 roku znacznemu pogorszeniu w odniesieniu do każdej badanej roli społecznej

Odpowiedzi Polaków uległy od ostatniego badania w 2022 roku znacznemu pogorszeniu w odniesieniu do każdej badanej roli społecznej. Wprawdzie nie zmalały do wyjściowego poziomu wartości sprzed przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, ale można ogólnie podsumować ich spadek stwierdzeniem, że w tym wypadku cofnęliśmy się w opiniach o ponad dekadę, gdyż wartości oscylują na poziomie między badaniami z 2008 i 2013 roku.

Wykres 12. Czy zaakceptowałby Pan (zaakceptowałaby Pani) Niemca w poniższych rolach? Odpowiedzi pozytywne Polaków w latach 2000–2025 (w %)

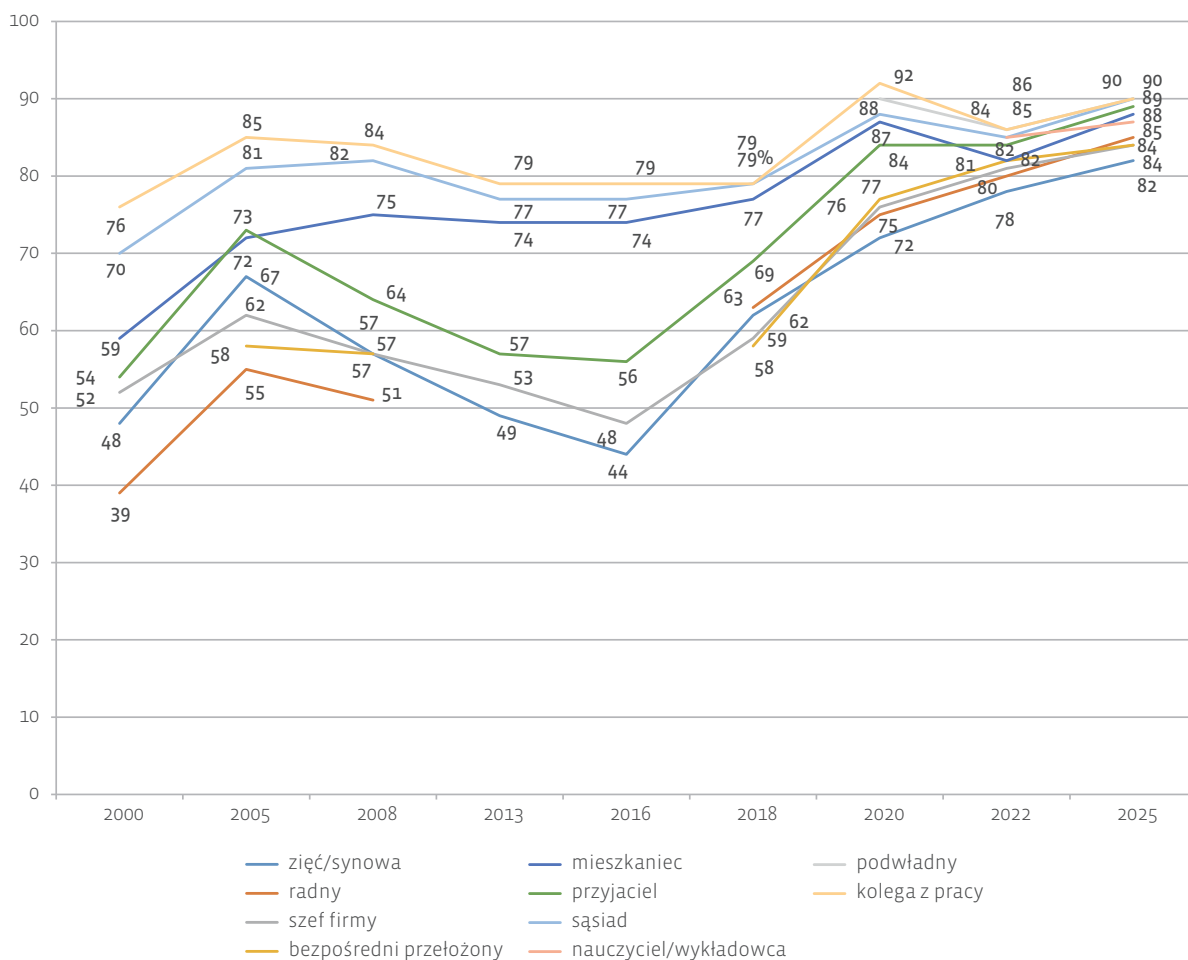


Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Poziom akceptacji Polaków przez Niemców wzrósł jednocześnie w odniesieniu do badania z 2022 roku o kilka punktów procentowych i jest najwyższy w historii naszych badań.

Poziom akceptacji Polaków przez Niemców wzrósł w odniesieniu do badania z 2022 roku o kilka punktów procentowych i jest najwyższy w historii naszych badań

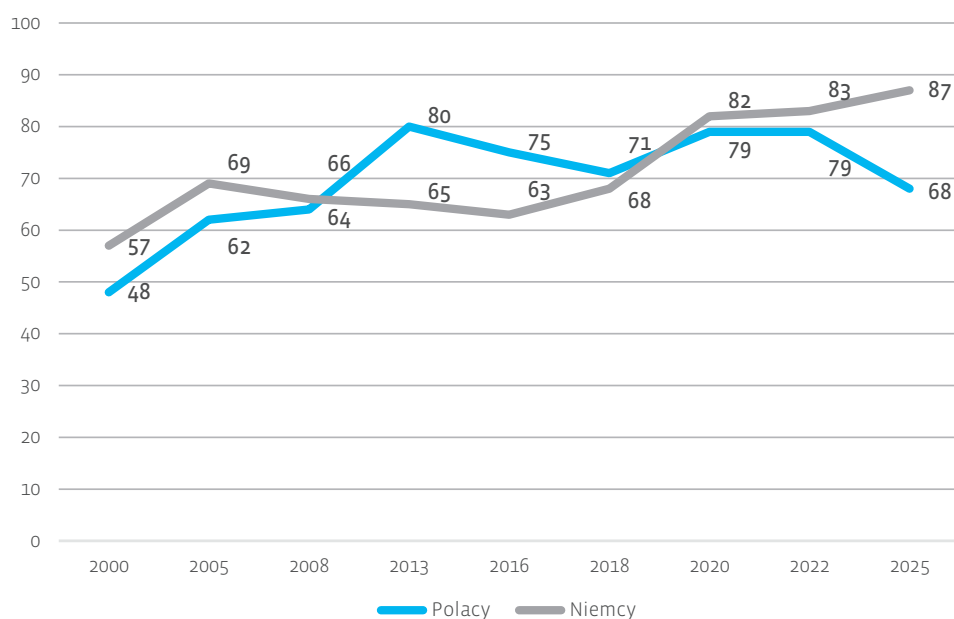
Wykres 13. Czy zaakceptowałby Pan (zaakceptowałaby Pani) Polaka w poniższych rolach? Odpowiedzi pozytywne Niemców w latach 2000–2025 (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

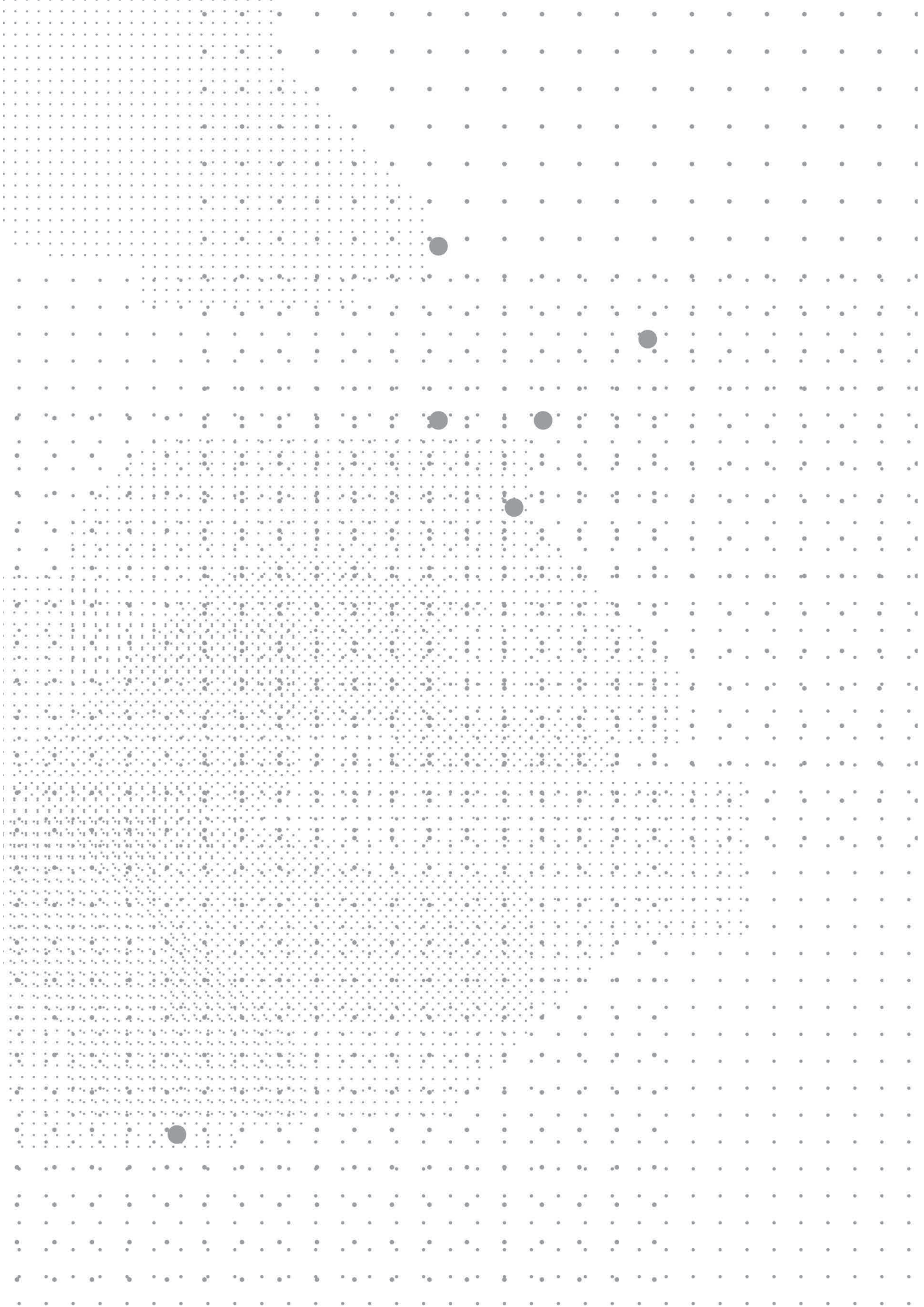
Polsko-niemieckie różnice, ale i dynamikę zmian wzajemnej akceptacji najlepiej oddają średnie akceptacji Polaka/Niemca we wszystkich badanych rolach. Po latach rozdźwięku, kiedy polskie odpowiedzi były bardziej pozytywne, w latach dwudziestych XXI wieku osiągnęliśmy podobny poziom (akceptacja na poziomie 79–83%), aby obecnie obserwować znaczne „rozjechanie się nożyc” w drugą stronę (68% do 87%). Pokłosie antyniemieckiej retoryki i braku przeciwdziałania jej za pomocą konstruktywnych działań są aż nadto wyraźne.

Wykres 14. Czy zaakceptowałby Pan (zaakceptowałaby Pani) Niemca/Polaka w różnych rolach społecznych? Średnie pozytywne odpowiedzi Polaków i Niemców w latach 2000–2025 (w %)



Badani odnosili się w pytaniu do poszczególnych ról społecznych, takich jak: zięć/synowa, radny, szef firmy, bezpośredni przełożony, mieszkaniec, przyjaciel, sąsiad, nauczyciel / wykładowca, podwładny, kolega z pracy.

Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.



Postrzeganie stosunków polsko-niemieckich i związanych z nimi wyzwań

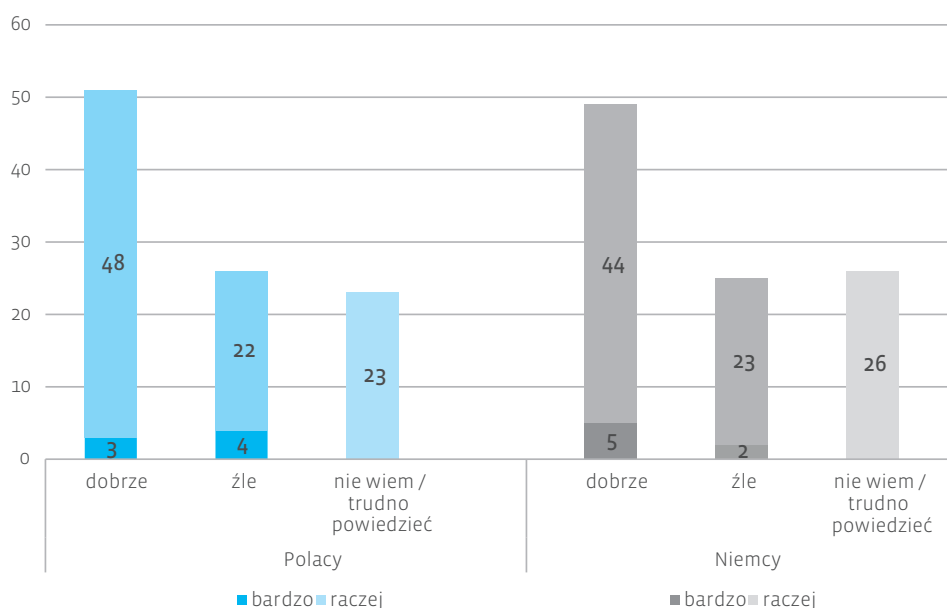


Kolejnym pytaniem Barometru Polska – Niemcy, powtarzanym przy każdej jego edycji, jest kwestia stanu stosunków polsko-niemieckich. Jego ogólne brzmienie powoduje, że respondenci mogą rozumieć je zarówno bardzo szeroko, uwzględniając relacje polityczne, gospodarcze, współpracę regionalną oraz kontakty na poziomie społeczeństwa obywatelskiego, jak i wąsko – ograniczając się do stosunków politycznych. Najczęściej to właśnie pryzmat polityki jest kluczowy w opiniach badanych.

Polacy i Niemcy bardzo podobnie oceniają stan stosunków polsko-niemieckich. Za dobry uznaje go połowa Polaków (51%) i Niemców (49%), a za zły – jedna czwarta (odpowiednio 26% i 25%).

Polacy i Niemcy bardzo podobnie oceniają stan stosunków polsko-niemieckich. Za dobry uznaje go połowa Polaków i Niemców, za zły – jedna czwarta badanych z obu krajów

Wykres 15. Jak układają się stosunki między Polską i Niemcami? Odpowiedzi Polaków i Niemców w 2025 roku (w %)

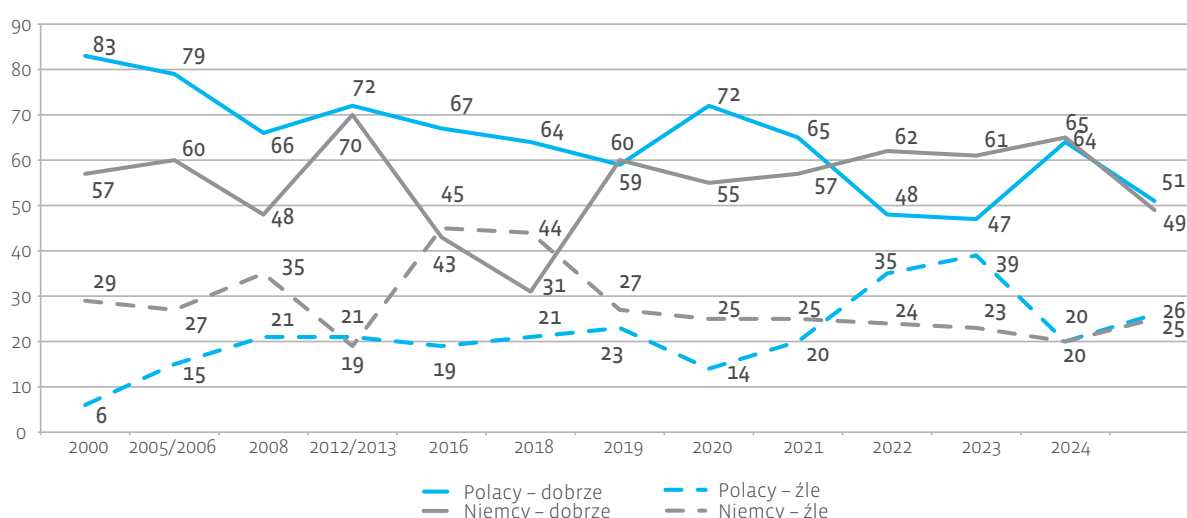


Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Po obu stronach granicy podobny jest także spadek poziomu ocen pozytywnych – z dwóch trzecich do połowy badanych – i wzrost liczby ocen

negatywnych. Zmiana ta najprawdopodobniej jest spowodowana brakiem inicjatyw w relacjach polsko-niemieckich, negatywną retoryką na ich temat z prawej strony polskiej sceny politycznej oraz nieporozumieniami występującymi między oboma krajami, zwłaszcza w kwestii polityki migracyjnej, w tym wprowadzenia kontroli na wspólnej granicy. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że połowa badanych nadal wyraża się o stanie stosunków pozytywnie. W tym wypadku na dobrą ocenę mogą wpływać: współpraca w kluczowej obecnie dziedzinie bezpieczeństwa (zwłaszcza stacjonowanie w Polsce niemieckiego systemu Patriot, chroniącego przestrzeń powietrzną), rozwijająca się kooperacja gospodarcza czy samorządowa, ale także ogólnie brak znanych z ostatnich lat napięć czy sporów.

Wykres 16. Jak układają się stosunki między Polską i Niemcami? Odpowiedzi Polaków i Niemców w latach 2000–2025 (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Kluczowe dla oceny stanu relacji są preferencje partyjne badanych oraz źródła informacji politycznych. Zwolennicy Koalicji Obywatelskiej (77%), Lewicy (66%), partii Razem (57%) oraz Polski 2050 (69%) zdecydowanie częściej oceniają je jako dobre niż wyborcy Prawa i Sprawiedliwości (36%), Korony (38%) i Konfederacji (39%). Podobna zależność występuje między widzami stacji publicznych (23% ocenia stosunki negatywnie), Polsatu (25%) oraz TVN (17%) versus TV Republika, Telewizji Trwam i wPolsce24 (50%) oraz czytelnikami tytułów prawicowych (38% ocen negatywnych) i pozostałych (19–24%).

W odniesieniu do cech demograficznych odpowiedzi zależą jedynie od wieku badanych (także mieszkańcy województw przygranicznych nie różnią się odpowiedziami od pozostałych). Prawie dwa razy więcej trzydziesto- (30%) i czterdziestolatków (31%) niż dwudziestolatków (16%) ocenia stan relacji negatywnie. Odpowiedzi najstarszych badanych nie wyróżniają się zaś

żadną skrajnością. Na odpowiedzi wpływ ma również pobyt w Niemczech. Respondenci, którzy już byli w tym kraju, częściej oceniają stan relacji jako dobry (58% do 44%).

Po niemieckiej stronie odpowiedzi także nie różnicuje ani miejsce zamieszkania (w tym w przygranicznych krajach związkowych), ani edukacja, ale preferencje partyjne badanych czy konsumpcja mediów. Ponieważ mężczyźni ponad dwa razy częściej mają zdanie o stanie relacji niż kobiety, częściej niż one oceniają je zarówno jako dobre, jak i jako złe. Najmłodszy respondenci (do dwudziestego dziewiątego roku życia) częściej niż pozostali oceniają stan stosunków jako dobry (60%).

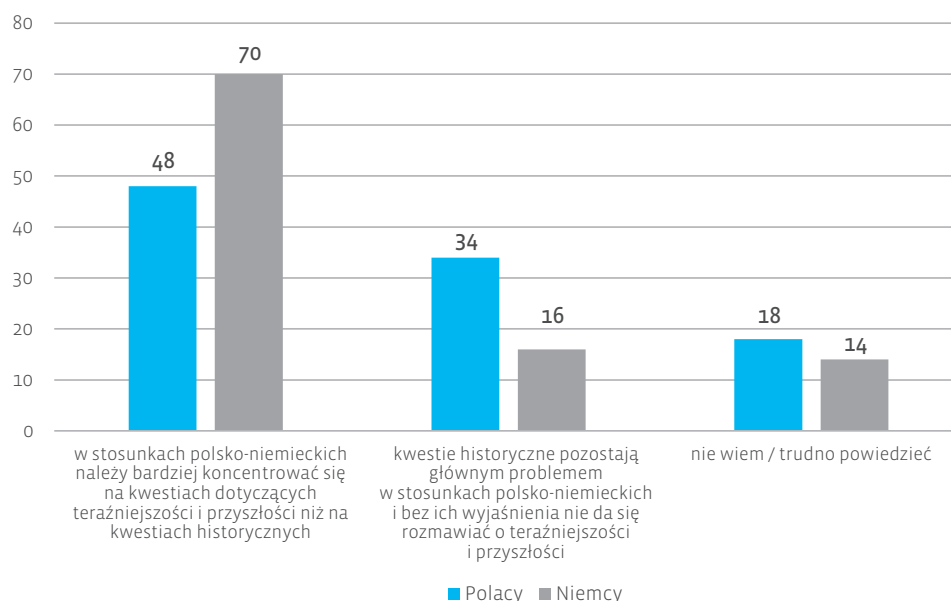
Zastanawiające jest jednak skorelowanie oceny stosunków polsko-niemieckich ze wskazywanymi źródłami wiedzy o drugim kraju. Niemieccy badani, którzy wskazują wypowiedzi polityków, częściej niż pozostali mają negatywne opinie o tych relacjach (37%). W Polsce ta zależność również istnieje, ale jest dużo słabsza. Z kolei osoby wybierające odpowiedź „ze szkoły” w obu krajach zdecydowanie częściej niż inni respondenci nie mają w tej kwestii zdania (Polacy – 18%, Niemcy – 24%).

Opinie na temat podejścia do wspólnej przeszłości

Badania z cyklu Barometr Polska – Niemcy od lat wskazują, że jednym z obszarów nieporozumień we wzajemnych relacjach jest podejście do wspólnej przeszłości. Powtarzane regularnie pytanie, czy w tych stosunkach należy raczej koncentrować się na tematach teraźniejszych i przyszłych, czy najpierw wyjaśnić kwestie historyczne, i w tym roku przynosi wyniki wskazujące na odmienne opinie w obu krajach. Podczas gdy znakomita większość Niemców uważa, że to sprawy bieżące i przyszłe powinny być punktem ciężkości relacji polsko-niemieckich (70%), podziela to zdanie mniej niż co drugi badany w Polsce (48%). Przeszłość wskazuje jednocześnie dwukrotnie więcej Polaków (34%) niż Niemców (16%).

Aż 70% Niemców uważa, że to sprawy bieżące i przyszłe powinny być punktem ciężkości relacji polsko-niemieckich. Opinię tę podziela mniej niż co drugi badany w Polsce. Przeszłość wskazuje jednocześnie dwukrotnie więcej Polaków (34%) niż Niemców (16%)

Wykres 17. W maju 2025 roku przypadła osiemdziesiąta rocznica zakończenia drugiej wojny światowej. Czy obecnie w relacjach z Niemcami/Polską należy bardziej koncentrować się na kwestiach dotyczących teraźniejszości i przyszłości, czy przeszłości? Odpowiedzi Polaków i Niemców w 2025 roku (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

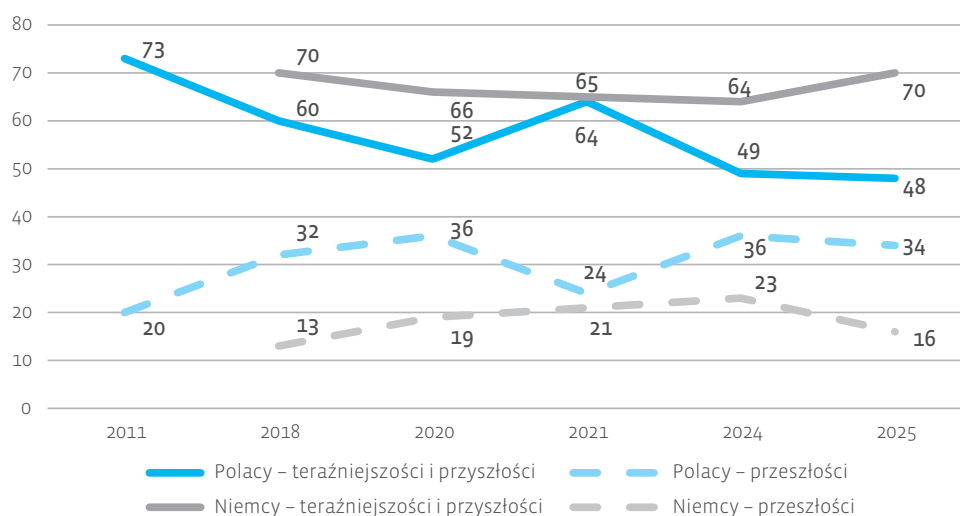
Coraz mniej Polaków (obecnie mniej niż co drugi badany) uznaje kwestie teraźniejsze i przyszłe za priorytet w relacjach z Niemcami

Zestawienie wyników z obu krajów uzyskiwanych przez lata prowadzenia badań pokazuje dynamikę zmian po obu stronach granicy. W Polsce najsilniejsze przekonanie – podzielane bowiem przez prawie trzy czwarte badanych – że należy się koncentrować na teraźniejszości i przyszłości, zostało odnotowane w 2011 roku. Następnie opinie te stały się rzadsze, z wyjątkiem trudno wytłumaczalnego wzrostu w 2021 roku do poziomu dwóch trzecich (64%). Późniejszy dalszy spadek, widoczny w 2024 i 2025 roku, potwierdza, że możemy mówić o tendencji – coraz mniej Polaków uznaje kwestie teraźniejsze i przyszłe za priorytet w relacjach z Niemcami. Należy jednak zaznaczyć, że odsetek ten nadal jest zdecydowanie wyższy niż odsetek tych, którzy wskazują konieczność rozwiązania najpierw problemów historycznych, aby móc myśleć o innych obszarach. Utrzymuje się ona na stabilnym (również z wyjątkiem 2021 roku) poziomie jednej trzeciej respondentów. Jest to wyraźny skutek silnej obecności w polskiej debacie publicznej retoryki postulującej ciągłe wracanie do tematów historycznych w relacjach z Niemcami. Jednocześnie właśnie te wyniki składają do postawienia tezy, że to narracja części polityków doprowadza do zmiany w myśleniu opinii publicznej, a nie oceny społeczeństwa wpływają na działania polityków. Hasła Prawa i Sprawiedliwości domagające się re-

paracji poprzedziły bowiem widoczny tu spadek przekonań, że w kontaktach z Niemcami kluczowa jest terażniejszość i przyszłość. Potwierdzają to różnice w odpowiedziach między elektoratami: odpowiedź „teraźniejszość i przyszłość” zdecydowanie częściej wybierają wyborcy Koalicji Obywatelskiej (77%), Lewicy (73%), partii Razem (61%) oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego (73%) niż Prawa i Sprawiedliwości (28%), Konfederacji (26%) i Korony (34%). Identyczne zależności występują między opiniami na dany temat a oglądanymi stacjami telewizyjnymi. Widzowie TVP (50%), Polsatu (49%) i TVN (57%) częściej wskazują tę odpowiedź niż publiczność TV Republika, Telewizji Trwam i wPolsce24 (27%), a czytelnicy tytułów liberalnych (59%), centrowych (55%) i regionalnych (59%) częściej niż prawicowych (35%).

Mężczyźni częściej niż kobiety uważają, że najpierw należy rozwiązać kwestie związane z przeszłością (39% do 31%). Podobnie częściej twierdzą tak osoby z wykształceniem podstawowym (48%) niż pozostali badani. Najstarsi respondenci zaś stosunkowo częściej wskazują terażniejszość i przyszłość (55%) niż osoby do trzydziestego dziewiątego roku życia. Odpowiedź tę częściej wybierają także osoby deklarujące pobyt w Niemczech (55% do 40%).

Wykres 18. Czy w relacjach z krajem sąsiada należy bardziej koncentrować się na kwestiach dotyczących terażniejszości i przyszłości, czy przeszłości? Odpowiedzi Polaków i Niemców w latach 2011–2025 (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Dynamika zmian po stronie niemieckiej jest inna. Obecny odsetek badanych – 70% – którzy uznają terażniejszość i przyszłość za kluczowe tematy, jest identyczny z tym z 2018 roku i oznacza wzrost o sześć punktów procentowych w odniesieniu do badań sprzed roku (64%). Jednocześnie o podobną wartość spadł odsetek Niemców, którzy wskazują przeszłość (16%).

Najprawdopodobniej na takie opinie wpływa obecna sytuacja międzynarodowa, która jasno pokazuje, że Europejczycy powinni wspólnie stawiać czoła wyzwaniom zwłaszcza w sferze bezpieczeństwa, i to takie przyszłościowe myślenie powinno dominować we wzajemnych relacjach. Oczywiście można się zastanawiać, czy taka zmiana w Niemczech nie jest poniekąd reakcją na polskie żądania reparacji – w Niemczech niezrozumiałe, co może tym bardziej wywoływać w myśleniu zwrot ku przyszłości.

Z cech demograficznych pewną rolę przy odpowiedziach Niemców odgrywa jedynie wiek – osoby powyżej sześćdziesiątego roku życia stosunkowo częściej niż pozostałe uważają, że należy się koncentrować na sprawach bieżących i przyszłości (76%). Przeszłość z kolei wskazują zdecydowanie częściej zwolennicy partii Zielonych i Lewicy (po 23% z nich) niż chadecji (13%). Także pobyt w Polsce powoduje, że respondent częściej uważa, że najpierw należy rozwiązać kwestie historyczne (22% do 13%), co może świadczyć o tym, że lepsze poznanie Polski powoduje także większą wrażliwość na polskie postulaty i zrozumienie wagi roli historii we wzajemnych relacjach.

W celu ustalenia, jak bardzo „historyczne” podejście do wzajemnych relacji wpływa na ogólny wizerunek sąsiedniego kraju, jego mieszkańców i polityki, warto zestawiać odpowiedzi z różnych pytań.

Polacy, którzy uważają, że w relacjach z Niemcami najpierw należy rozwiązać kwestie historyczne, gorzej niż osoby wskazujące na teraźniejszość i przyszłość oceniają wzajemne stosunki, rzadziej wyrażają sympatię do Niemców i ich akceptację w różnych rolach społecznych

Zwłaszcza po polskiej stronie zależności są dość oczywiste, ale przez to potwierdzające tezę, że koncentrowanie się w relacjach z Niemcami przede wszystkim na przeszłości negatywnie wpływa na postrzeganie sąsiedniego kraju. Wśród respondentów, którzy wskazali przeszłość jako priorytet we wzajemnych relacjach, za dobre uznaje je bowiem jedynie 36% (wśród tych, którzy wybierają teraźniejszość i przyszłość – 68%). W Niemczech zależność ta nie występuje. Podobnie nie ma jej w wypadku zestawienia odpowiedzi o priorytety w relacjach i poziom sympatii. W Polsce zaś ci respondenci, którzy akcentują kwestie historyczne,

relatywnie rzadziej deklarują sympatię do Niemców niż ci, którzy wskazują przyszłość (18% *versus* 45%) – analogicznie częściej wskazują niechęć (44% *versus* 11%).

Podobnie polscy badani wskazujący przeszłość rzadziej niż osoby z drugiej grupy deklarują akceptację Niemców w różnych rolach społecznych. W tym wypadku tendencje w Niemczech są porównywalne.

Oczekiwania wobec Niemiec co do wspólnej przeszłości

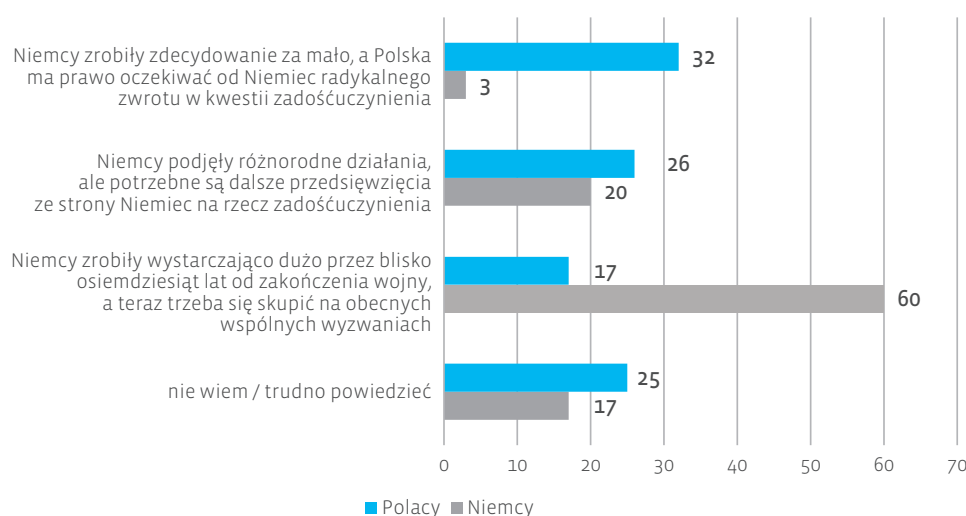
W celu ustalenia, jak dalece Polaków i Niemców różni podejście do ewentualnego zadośćuczynienia za ofiary i straty Polski i jej obywateli poniesio-

ne podczas drugiej wojny światowej, ponownie, podobnie jak w 2023 roku, poprosiliśmy badanych najpierw o wskazanie, czy działania Niemiec są już wystarczające, czy są dostrzegane, ale potrzeba ich więcej, czy też Niemcy zrobiły zdecydowanie za mało.

Odpowiedzi Polaków i Niemców różnią się. Kiedy zdecydowana większość Niemców uznaje, że ich kraj zrobił wystarczająco dużo i należy się skupić na obecnych wspólnych wyzwaniach (60%), Polacy są bardzo podzieleni w opiniach. Jedna trzecia, największa grupa, uważa, że Niemcy zrobiły za mało i Polska ma prawo oczekiwać radykalnego zwrotu w kwestii zadośćuczynienia, a po około jednej czwartej wskazuje, że różne przedsięwzięcia podjęto, lecz konieczne są kolejne, lub nie ma na ten temat zdania. Tylko 17% Polaków, co stanowi najmniejszą grupę respondentów, podziela opinię większości Niemców o wystarczających działaniach ich kraju wobec Polski.

Według 60% Niemców ich kraj zrobił wystarczająco dużo na rzecz zadośćuczynienia. Pogląd ten podziela 17% Polaków. Jedna trzecia polskich badanych i jedynie 3% niemieckich twierdzi, że Niemcy zrobiły zdecydowanie za mało

Wykres 19. Jak Pan (Pani) ocenia dotychczasowe działania Niemiec na rzecz zadośćuczynienia za ofiary i straty Polski i jej obywateli poniesione podczas drugiej wojny światowej? Odpowiedzi Polaków i Niemców w 2025 roku (w %)

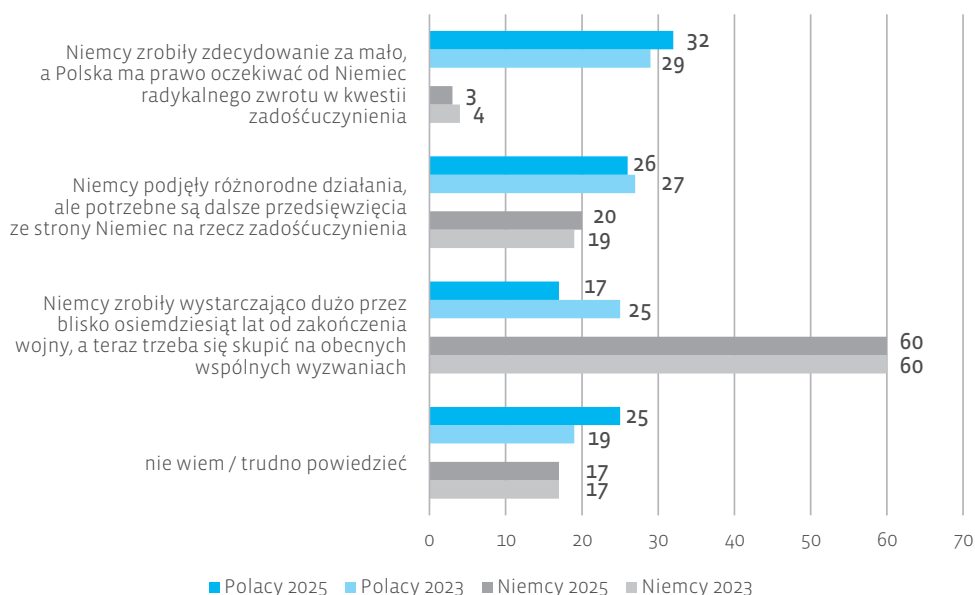


Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Co szczególnie interesujące i raczej nietypowe dla wyników Barometru Polska – Niemcy, opinie badanych po obu stronach granicy nie uległy zmianie w ostatnich dwóch latach. Jediną różnicą jest mniejszy odsetek Polaków, którzy obecnie uważają, że Niemcy na rzecz zadośćuczynienia zrobiły wystarczająco dużo, i jednoczesny wzrost odsetka niezdecydowanych. Jest to jasny sygnał, że retoryka skupiająca się na konieczności wypłaty przez

Niemcy reparacji wywarła wpływ na część Polaków, którzy teraz nie są pewni, co sądzić o działaniach Niemiec.

Wykres 20. Jak Pan (Pani) ocenia dotychczasowe działania Niemiec na rzecz zadośćuczynienia za ofiary i straty Polski i jej obywateli poniesione podczas drugiej wojny światowej? Odpowiedzi Polaków i Niemców w 2023 i 2025 roku (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Wyraźne są jednocześnie związki między odpowiedziami na to pytanie Polaków a oceną stosunków polsko-niemieckich i podejściem do Niemców. Respondenci, którzy uważają, że Niemcy zrobili zdecydowanie za mało, i oczekują radykalnej zmiany w odniesieniu do zadośćuczynienia, zdecydowanie częściej niż pozostali badani uważają stan wzajemnych relacji za zły (51% wobec 12% tych, którzy sądzą, że Niemcy zrobili wystarczająco dużo, i 20% tych, którzy dostrzegają działania, ale postulują podejmowanie kolejnych). Podobnie rzadziej wyrażają akceptację dla Niemców w różnych rolach społecznych oraz deklarują sympatię do Niemców (13% wobec odpowiednio 57% i 41%). Wśród niemieckich respondentów zależności te są bardzo słabe lub ich nie ma. Istnieje również dość oczywista zależność: Polacy, którzy uznają, że należy najpierw skupić się na kwestiach historycznych, uważają także, że Niemcy zrobili zdecydowanie za mało w kwestii zadośćuczynienia (60% z nich) lub że powinni podjąć jeszcze dalsze działania (25% z nich). W Niemczech zaś podział odpowiedzi nie jest już tak oczywisty. Wprawdzie Niemcy, którzy uznają, że należy się skupiać na historii, częściej niż ci, któ-

rzy wskazują teraźniejszość i przyszłość, sądzą, że konieczna jest radykalna zmiana w kwestii zadośćuczynienia (10% wobec 1%), ale największa grupa z nich i tak twierdzi, że Niemcy zrobiły już wystarczająco dużo (45%), a kolejna – że działania były realizowane, choć warto podjąć kolejne (38%). Opisane powyżej zależności po raz kolejny wskazują różnice w podejściu do roli historii we wzajemnych relacjach w obu krajach.

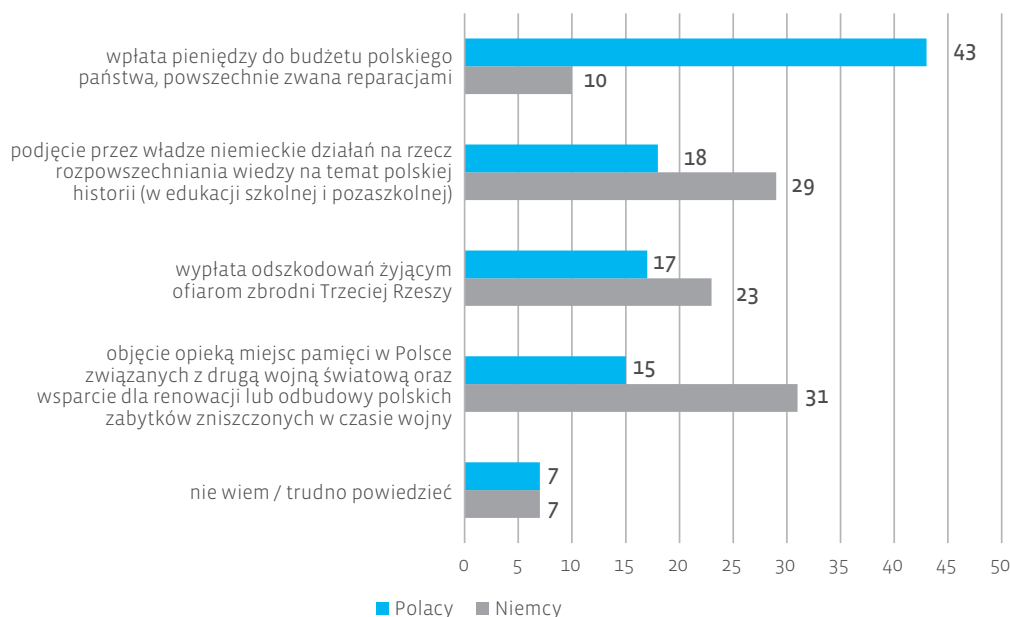
Respondentów, którzy uważają, że Niemcy zrobiły zbyt mało lub że podjęły różne kroki, ale konieczne są kolejne, zapytaliśmy, jakich działań oczekiwaliby od Niemiec. I w tym wypadku odpowiedzi Polaków i Niemców zdecydowanie się między sobą różnią (przy czym mają one jednocześnie inny wymiar liczbowy, gdyż odpowiadało ponad dwa razy mniej Niemców niż Polaków).

Największa grupa tych polskich respondentów oczekuje wypłaty reparacji (43%). Pozostałe trzy możliwe odpowiedzi – wypłata odszkodowań dla jeszcze żyjących ofiar Trzeciej Rzeszy (17%), działania edukacyjne (18%) i objęcie opieką miejsc pamięci (15%) – są wybierane przez kilkanaście procent tych badanych Polaków. Kiedy odsetek wskazań tej pierwszej odpowiedzi wzrósł w porównaniu z 2023 rokiem (wówczas 36%) – co można jednoznacznie tłumaczyć natężeniem retoryki na ten temat w polskiej debacie publicznej w ostatnich miesiącach – wskazania pozostałych działań odnotowały spadek na poziomie błędu statystycznego.

Po niemieckiej stronie w miarę podobne grupy badanych opowiadają się za objęciem opieką miejsc pamięci (31%) i edukacją (29%), a mniej niż co czwarty respondent postuluje wypłatę odszkodowań żyjącym ofiarom. Jedynie co dziesiąty Niemiec z tej grupy opowiada się za wypłatą reparacji (10%), co jest wyraźnym spadkiem wobec 2023 roku (wówczas 19%). Więcej Niemców niż przed dwoma laty optuje jednocześnie za zwiększeniem działań edukacyjnych.

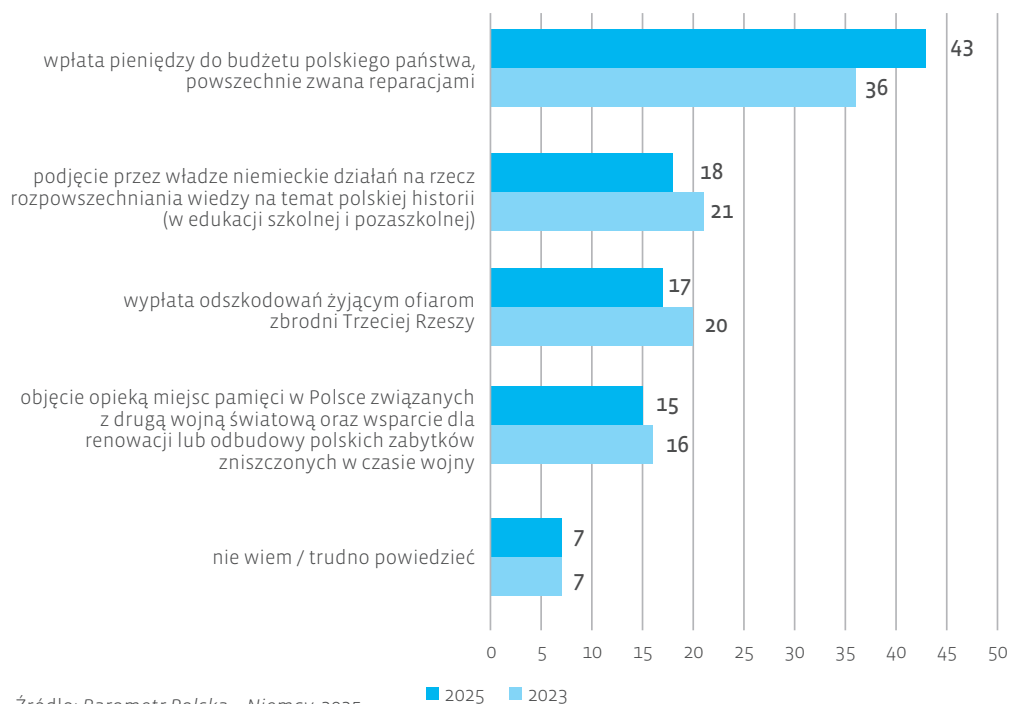
Spośród Polaków, którzy oczekują od Niemiec działań na rzecz zadośćuczynienia, największa grupa – 43% – wskazuje wypłatę reparacji. W Niemczech grupa ta wynosi 10%

Wykres 21. Jakich form zadośćuczynienia za cierpienia Polaków i straty poniesione przez Polskę w czasie drugiej wojny światowej oczekuje Pan (Pani) od niemieckiego państwa? Odpowiedzi Niemców i Polaków, którzy uważają, że Niemcy zrobili zbyt mało lub że podjęły różne działania, ale nadal potrzebne są dalsze, w 2025 roku (w %) – liczba respondentów, którzy odpowiedzieli na to pytanie, wyniosła 579 osób w Polsce i 232 osoby w Niemczech



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Wykres 22. Jakich form zadośćuczynienia za cierpienia Polaków i straty poniesione przez Polskę w czasie drugiej wojny światowej oczekuje Pan (Pani) od niemieckiego państwa? Odpowiedzi Polaków, którzy uważają, że Niemcy zrobili zbyt mało lub że podjęły różne działania, ale nadal potrzebne są dalsze, w 2023 i 2025 roku (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

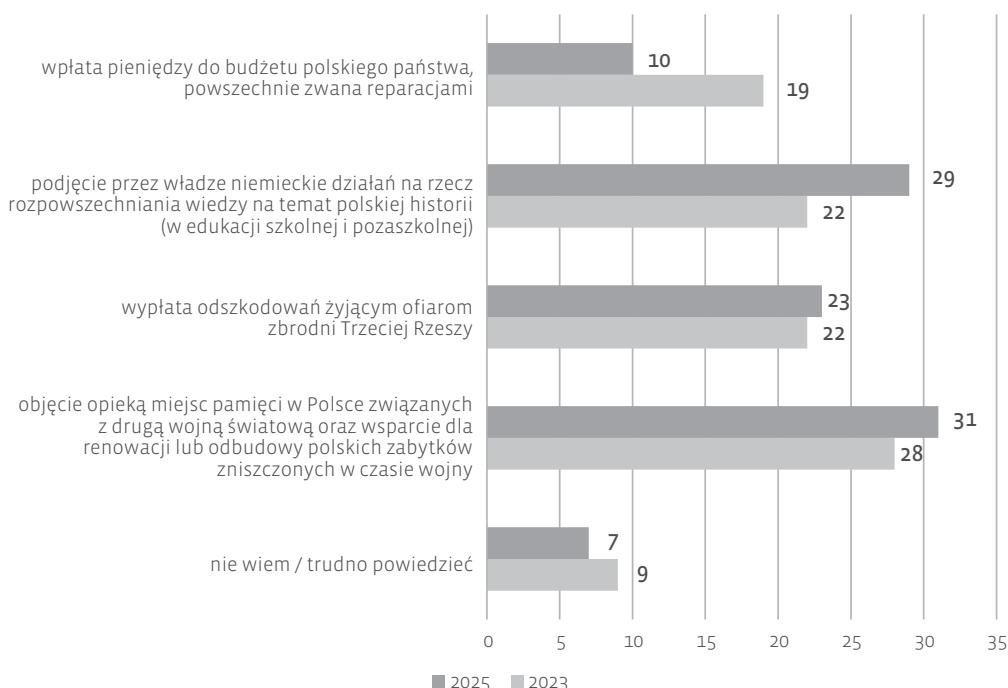
Polscy mężczyźni częściej niż Polki uważają, że niemieckie działania są niewystarczające lub wręcz zdecydowanie za skromne, a w konsekwencji także częściej niż kobiety wskazują wypłatę reparacji jako pożądaną niemiecką aktywność (48% do 36%). Badani z najstarszej grupy wiekowej stosunkowo częściej (25%) niż wszystkie inne grupy wiekowe twierdzą z kolei, że Niemcy zrobiły już wystarczająco dużo i należy patrzeć w przyszłość. Wśród respondentów wskazujących konieczność podjęcia (dalszych) działań wyróżniają się najmłodsi, którzy optują za objęciem opieką miejsc pamięci (24%), czym różnią się zwłaszcza od pięćdziesięciolatków (9%). Respondenci deklarujący pobyt w Niemczech (32%) częściej niż druga grupa (20%) wybierają odpowiedź wskazującą, że Niemcy podjęły już działania, ale konieczne są kolejne.

Jak można się spodziewać, duże różnice występują między przedstawicielami poszczególnych elektoratów partyjnych. Wyborcy Koalicji Obywatelskiej (34%) oraz Lewicy (38%) zdecydowanie częściej niż wyborcy Prawa i Sprawiedliwości (8%), Korony (10%) i Konfederacji (8%) twierdzą, że Niemcy zrobiły już wystarczająco dużo i trzeba się skupić na przyszłości. Ci ostatni zaś zdecydowanie częściej (po 56%) niż pozostali uważają, że konieczna jest radykalna zmiana ze strony Niemiec oraz oczekują w głównej mierze wypłaty reparacji (PiS – 62%, Konfederacja i Korona – po 49%, KO – 29%, Lewica – 8%, Razem – 27%). Zwolennicy Lewicy (43%), partii Razem (33%) i PSL (51%) z kolei częściej niż inni, w tym wyborcy KO (22%), ale także PiS (10%), Konfederacji (14%) oraz Korony (5%), postulują zwiększenie działań edukacyjnych ze strony Niemiec.

Podobnie przebiegają różnice w odpowiedziach między widzami różnych stacji telewizyjnych. Osoby czerpiące wiedzę z TV Republika, Telewizji Trwam i wPolsce24 częściej niż pozostali twierdzą, że konieczna jest radykalna zmiana (60%) i częściej oczekują reparacji (59%) niż widzowie TVP (40%), Polsatu (44%) i TVN (32%). Podobne zależności występują między czytelnikami prasy prawicowej (radykalny zwrot – 44%, reparacje – 52%), liberalnej (23% i 37%) oraz centrowej i tabloidów (po 30%, reparacje odpowiednio 43% i 36%).

Spośród cech demograficznych wpływ na odpowiedzi Niemców na powyższe pytania ma jedynie wiek. Najmłodsi respondenci częściej niż przedstawiciele pozostałych pokoleń i wskazują, że Niemcy już dużo zrobiły, ale konieczne są dalsze działania (32%). Stosunkowo częściej niż osoby po pięćdziesiątym roku życia uznają także, że konieczna jest radykalna zmiana (6% wobec 2%). Jeśli chodzi o opinię na temat potencjalnych niezbędnych działań, to z kolei jedynie najstarsi badani wyróżniają się wśród innych częściej wskazywaniem konieczności wypłaty odszkodowań żyjącym jeszcze ofiarom Trzeciej Rzeszy (36%).

Wykres 23. Jakich form zadośćuczynienia za cierpienia Polaków i straty poniesione przez Polskę w czasie drugiej wojny światowej oczekuje Pan (Pani) od niemieckiego państwa? Odpowiedzi Niemców, którzy uważają, że Niemcy zrobili zbyt mało lub że podjęły różne działania, ale nadal potrzebne są dalsze, w 2023 i 2025 roku (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Twierdzenie, że Niemcy zrobili już wystarczająco wiele, jest wyrażane przez zdecydowaną większość zwolenników Alternative für Deutschland (78%), przez co zdecydowanie wyróżniają się od wyborców innych partii. Przy odpowiedzi, jakie działania byłyby konieczne, trudno o takie analizy, gdyż Niemców, którzy wybrali tę odpowiedź, było na tyle mało, że podział na elektoraty partyjne nie przynosi statystycznie istotnych informacji.

Odpowiedź, że Niemcy już dużo zrobili, ale konieczne są dalsze działania, wybierają częściej Niemcy, którzy byli już w Polsce (25% do 18%), oraz deklarujący pochodzenie migracyjne (32% do 16%), ale przy wymienianiu różnych możliwych działań te podziały nie odgrywają już roli. Oglądanie konkretnych kanałów telewizyjnych nie różnicuje odpowiedzi, choć czytelnicy poszczególnych tytułów prasowych różnią się już między sobą. Osoby sięgające po media raczej lewicowo-liberalne („Der Spiegel”, „Süddeutsche Zeitung”, „Stern” – 36%) częściej niż odbiorcy prasy konserwatywnej (26%), bulwarówki „Bild” (23%) czy tytułów lokalnych (17%) sądzą, że mimo poczynionych działań kolejne przedsięwzięcia są potrzebne.

Jak wspomniano, powyższe analizy dotyczyły tych respondentów, którzy oczekują dalszych działań od państwa niemieckiego na rzecz zadośćuczynienia Polsce i Polakom. Jeśli jednak chcieć pokazać, jak wysoki jest

ogólny odsetek Polaków, którzy oczekują wymienionych działań, to reparacji domaga się co czwarty badany, co dziesiąty chce, aby Niemcy wypłacili odszkodowania żyjącym ofiarom Trzeciej Rzeszy i podjęły działania na rzecz upowszechniania wiedzy na temat polskiej historii, a 9% – aby objęły opieką miejsca pamięci. Po niemieckiej stronie odpowiedzi, procentowane do ogółu badanych, wyniosły odpowiednio: 2%, (reparacje), 5% (pomoc dla ofiar), 7% (edukacja historyczna) i 7% (zabytki).

Co czwarty polski badany oczekuje wypłaty przez Niemcy reparacji

Ocena wprowadzenia kontroli granicznych

Obecnie jedną z najbardziej zapalnych kwestii w relacjach polsko-niemieckich są wprowadzone po obu stronach granicy kontrole, które formalnie są dopuszczalne w ramach Strefy Schengen, ale w praktyce są sprzeczne z podstawową ideą swobodnego przepływu osób w jej granicach. W praktyce utrudniają mieszkańcom pogranicza oraz przedsiębiorcom prowadzącym interesy w obu krajach codzienne funkcjonowanie.

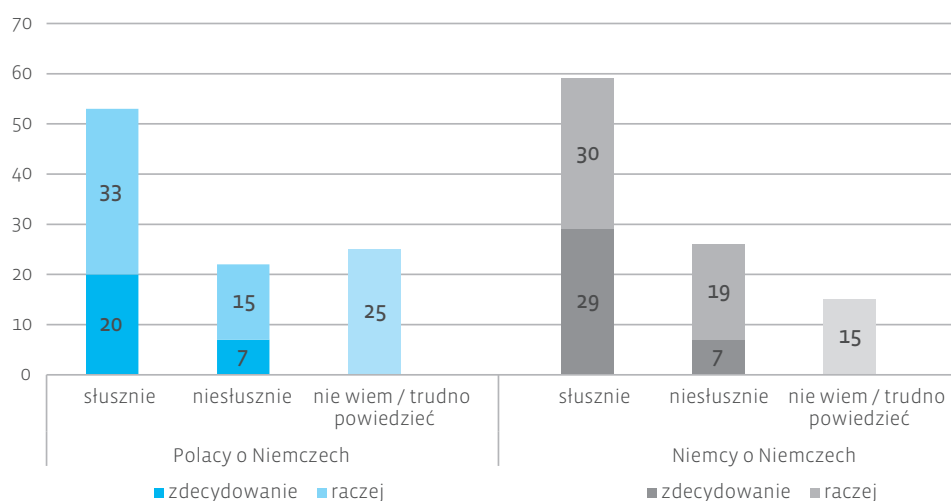
Niemcy wprowadziły wyrwykowe kontrole na granicy z Polską i innymi krajami sąsiednimi w październiku 2023 roku. Dopiero jednak zaostrenie działań, które ogłoszono 7 maja 2025 roku, po przejęciu władzy w Niemczech przez rząd koalicji CDU/CSU-SPD pod przewodnictwem Friedricha Merza, doprowadziło do poważniejszej reakcji z polskiej strony. Niemcy bowiem *de facto* odeszły od polityki uznającej prawo do azylu (poza drobnymi wyjątkami) oraz intensywniej kontrolują granice. Donald Tusk zapowiedział działania odwetowe, gdyby postępowanie Niemiec nie uległo zmianie. Motywacją urzeczywistnienia tych gróźb była jednak nie tyle działalność samych Niemców, ile pojawienie się na granicy polsko-niemieckiej „patriotycznych” bojówek, które miały sprawdzać, czy niemiecka strona nie przerzuca do Polski migrantów. W rezultacie od 7 lipca 2025 roku Polska kontroluje ruch na przejściach granicznych z Niemcami wzdłuż granicy lądowej. Jeszcze bardziej utrudniło to funkcjonowanie mieszkańców pogranicza, którzy często, niejednokrotnie codziennie, przekraczają granicę w drodze do szkoły czy pracy, robią po drugiej stronie granicy zakupy czy korzystają z dostępnych tam usług.

W celu ustalenia, jaki jest pogląd Polaków i Niemców na tę sprawę, zadaliśmy w obu krajach pytania oceniające zarówno własny rząd, jak i rząd sąsiedniego państwa.

Polacy i Niemcy dość podobnie oceniają fakt wprowadzenia kontroli na granicy z Polską przez rząd Niemiec. Ponad połowa Polaków (53%) oraz Niemców (59%) uważa to za decyzję słuszną, a jedynie około jednej czwartej (odpowiednio 22% i 26%) – za niesłuszną.

Polacy i Niemcy dość podobnie oceniają fakt wprowadzenia kontroli na granicy z Polską przez rząd Niemiec. Ponad połowa Polaków (53%) oraz Niemców (59%) uważa to za decyzję słuszną

Wykres 24. Czy rząd Niemiec słusznie wprowadził kontrole na granicy polsko-niemieckiej? Odpowiedzi Polaków i Niemców w 2025 roku (w %)

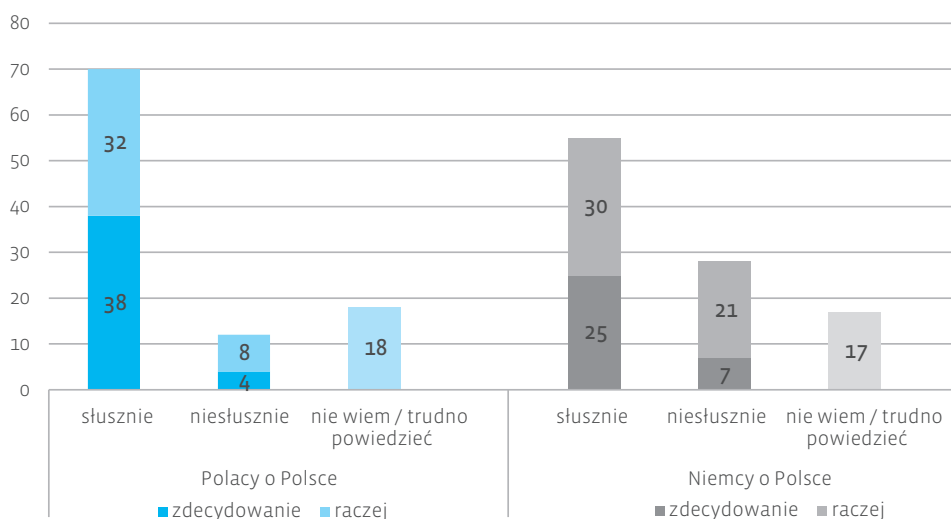


Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Polacy częściej niż Niemcy uznają wprowadzenie kontroli granicznych przez polski rząd za słuszne

Takich podobieństw nie ma już w postrzeganiu decyzji rządu polskiego. W tym wypadku Polacy popierają ją częściej (70%) niż Niemcy (55%). Niemcy z kolei są zdecydowanie częściej niż Polacy jej przeciwni (28% wobec 12%).

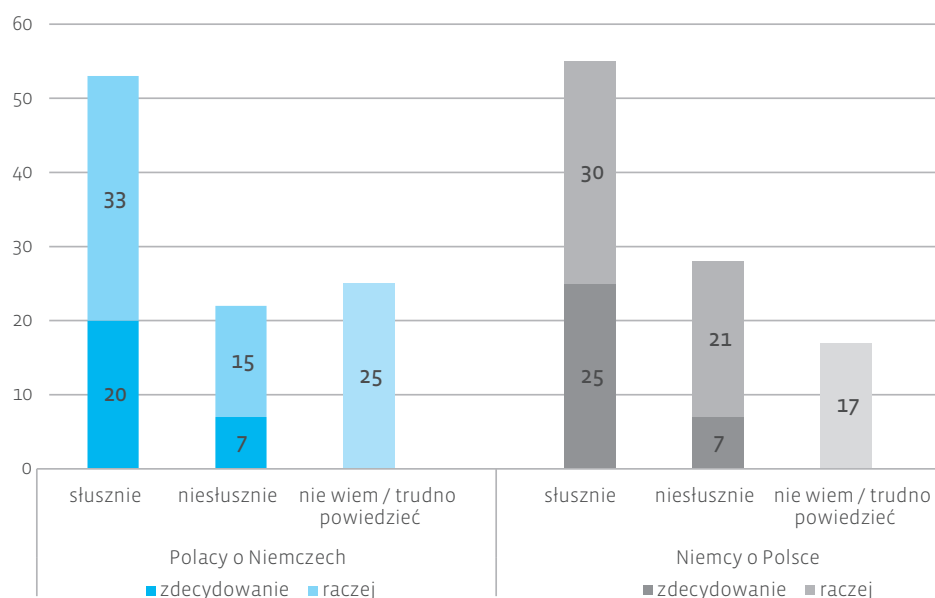
Wykres 25. Czy rząd Polski słusznie wprowadził kontrole na granicy polsko-niemieckiej? Odpowiedzi Polaków i Niemców w 2025 roku (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Jeśli zestawić z kolei odpowiedzi dotyczące działań sąsiedniego kraju, rysuje się już większa zbieżność w poglądach po obu stronach granicy. W Polsce i w Niemczech niewiele ponad połowa badanych popiera kontrole graniczne wprowadzone przez sąsiednie państwo, a około jednej czwartej jest im przeciwna.

Wykres 26. Czy rząd sąsiedniego kraju słusznie wprowadził kontrole na granicy polsko-niemieckiej? Odpowiedzi Polaków i Niemców w 2025 roku (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Po obu stronach granicy społeczeństwa są zaś w większości zadowolone z działań własnego rządu, przy czym to Polacy stosunkowo częściej niż Niemcy wykazują aprobatę decyzji swojego rządu.

W Polsce osoby z pochodzeniem migracyjnym uważają za zdecydowanie niesłuszne działania obu rządów (ponaddwukrotnie częściej niż pozostali respondenci). Co ciekawe, mieszkańcy województw przygranicznych i pozostałych nie różnią się w odpowiedziach od pozostałych respondentów. Podobnie roli nie odgrywa poziom edukacji. Podział ze względu na wiek jest widoczny jedynie przy pytaniu o ocenę działań rządu niemieckiego. Wprowadzenie przez niego kontroli popierają stosunkowo częściej osoby powyżej pięćdziesiątego roku życia (trzy czwarte z nich) niż młodsze. Taki podział nie występuje w odniesieniu do decyzji rządu polskiego. Po raz kolejny wyraźne są podziały ze względu na płeć. Polscy mężczyźni częściej niż polskie kobiety uważają decyzję własnego rządu za słuszną (74% do 66%), a jednocześnie częściej niż one – działanie rządu niemieckiego za niesłuszne (28% do 16%).

Pobyt w Niemczech przede wszystkim sprzyja posiadaniu zdania na temat wprowadzenia kontroli granicznych. Odpowiedź „trudno powiedzieć” na pytanie o ocenę działań rządu polskiego wybiera co czwarty (24%) respondent, który nigdy w Niemczech nie był, z kolei wśród osób, które już ten kraj odwiedziły, wskazań tych jest dwukrotnie mniej (12%). To powoduje, że Polacy mający doświadczenie pobytu w Niemczech częściej niż pozostali wybierają odpowiedź uznającą postępowanie polskiego rządu zarówno za słuszne (73% do 67%), jak i za niesłuszne (15% do 10%). W wypadku opinii o działaniach rządu niemieckiego Polacy, którzy już byli w Niemczech, częściej deklarują oceny negatywne (25% do 18%).

Po raz kolejny kluczowe znaczenie dla opinii mają preferencje partyjne. Wyborcy Prawa i Sprawiedliwości (86%), Korony (91%) i Konfederacji (88%) o wiele częściej uważają działania polskiego rządu za słuszne niż elektoraty samego rządu, czyli Koalicji Obywatelskiej (68%), Lewicy (55%) i Polski 2050 (69%), ale także partii Razem (59%). Z kolei działania Niemiec zwolennicy KO uważają za niesłuszne (16%), czym różnią się od zwolenników PiS (26%), Konfederacji (27%), Korony (32%), Lewicy (45%) i partii Razem (35%). Śledzenie informacji politycznych w konkretnej stacji telewizyjnej wpływa głównie na poglądy na temat działań rządu niemieckiego (polskiego już nie). O niesłuszności decyzji rządu federalnego jest przekonana jedna trzecia widzów TV Republika, Telewizji Trwam i wPolsce24 (34%) oraz 18–21% widzów pozostałych polskich stacji. W wypadku czytelnictwa prasy powiązania te nie są już tak silne.

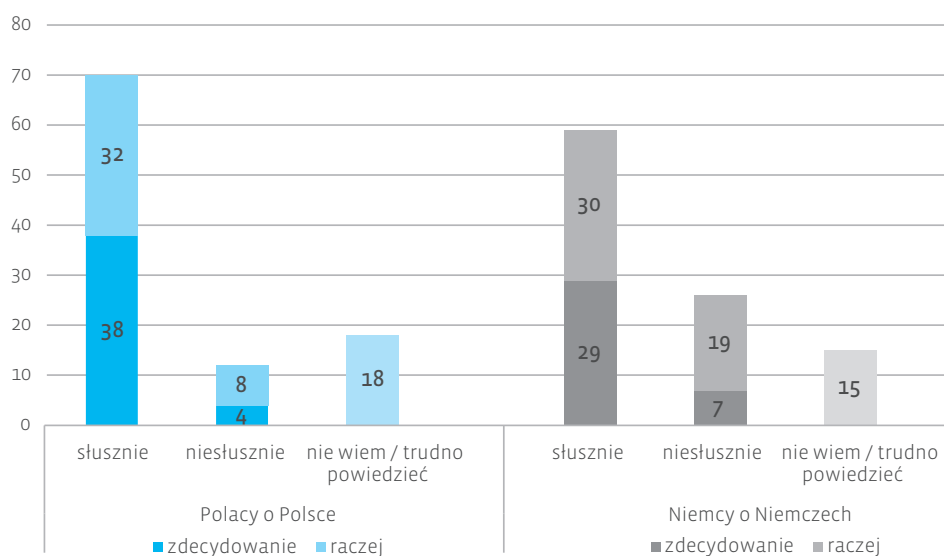
W Niemczech za zdecydowanie słuszne działania własnego rządu uważają częściej osoby z wykształceniem podstawowym lub zawodowym niż pozostali badani, a także stosunkowo częściej Niemcy ze wschodnich (71%) niż z zachodnich (56%) krajów związkowych oraz osoby powyżej pięćdziesiątego roku życia częściej niż młodsze pokolenia. Podobnie te same grupy częściej jako zdecydowanie słuszną postrzegają decyzję rządu polskiego, na przykład mieszkańcy wschodnich (67%) i zachodnich (52%) krajów związkowych. Analizując jednak podział na mieszkańców regionów przygranicznych i pozostałych, nie widać już różnic, poza tym, że pozostali częściej deklarują w obu wypadkach brak zdania. Podobnie częściej oceny odmawiają ci badani, którzy nie byli w Polsce.

Z pozostałych cech demograficznych wyróżnia się podział ze względu na płeć: Mężczyźni częściej niż kobiety uznają decyzje po obu stronach granicy jako błędne.

Oceny działania niemieckiego rządu w zależności od preferencji partyjnych przebiegają po linii podziału prawica – lewica. Częściej niż lewicowi (Zieloni – 31%, SPD – 54%, Lewica – 39%) popierają to działanie zwolennicy chadecji (78%), FDP (81%) oraz AfD (84%). Jedynie nieco niższe poparcie wykazują oni wobec polityki rządu polskiego (popiera: CDU – 71%, FDP – 61%, AfD – 82%). Także źródła informacji o polityce odgrywają tutaj rolę – widzowie

stacji prywatnych (RTL, n-tv, ProSieben, VOX) częściej (71%) uznają niemiecką decyzję o wprowadzeniu kontroli granicznych za słuszną niż odbiorcy stacji publicznych ogólnoniemieckich (61%), regionalnych (57%) czy ARTE i 3 SAT (56%). Podobne zależności występują w ocenach decyzji rządu polskiego. Ponadto czerpanie wiedzy z konkretnych tytułów prasowych wpływa na opinie. Czytelnicy prasy lewicowo-liberalnej oraz lewicowej („Die Tageszeitung” czy „Neues Deutschland”) częściej niż gazet konserwatywnych i bulwarówki „Bild” uważają decyzję rządu federalnego oraz polskiego za niesłuszną.

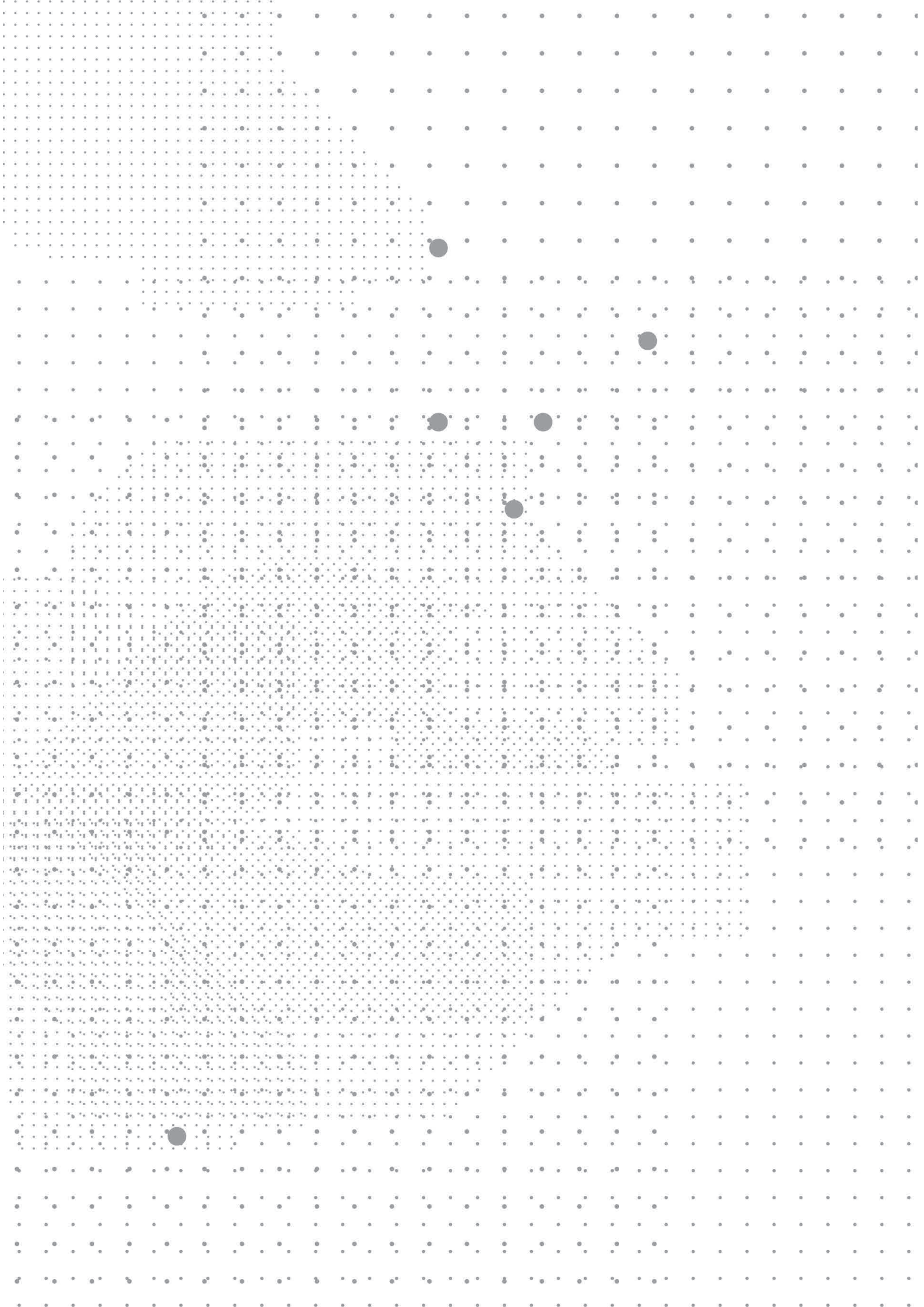
Wykres 27. Czy rząd Pana (Pani) kraju słusznie wprowadził kontrole na granicy polsko-niemieckiej? Odpowiedzi Polaków i Niemców w 2025 roku (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

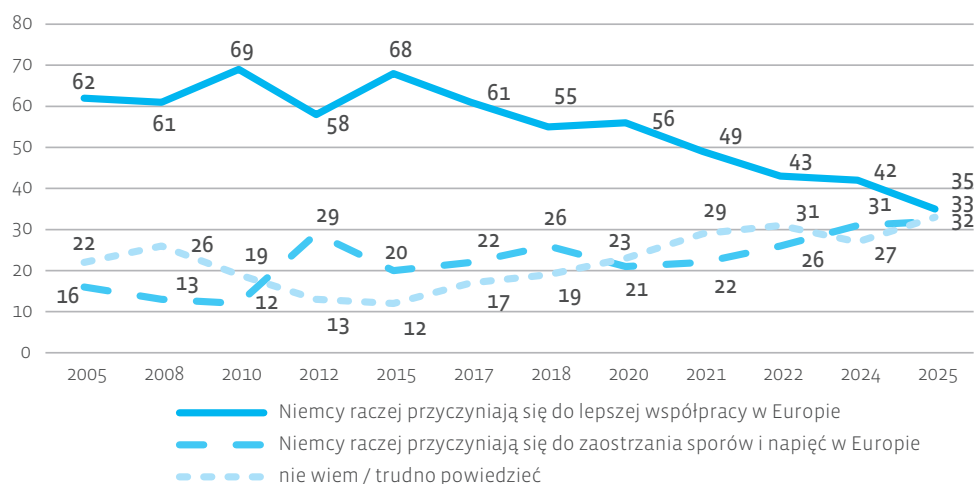
Analizując odpowiedzi na oba pytania – oceniające politykę zarówno własnego, jak i sąsiedniego rządu – można zauważyć, że respondenci, którzy uważają, że kontrole wprowadzone przez polski rząd były słuszne, częściej uznają, że także kontrole wprowadzone przez niemiecki rząd były słuszne. Zależność w drugą stronę również zachodzi. W Niemczech zależność ta jest nawet silniejsza. Ogólnie połowa mieszkańców Polski (50%) i Niemiec (51%) popiera wprowadzone przez rządy obu tych krajów kontrole na granicy polsko-niemieckiej.

Połowa mieszkańców Polski i Niemiec popiera wprowadzone przez rządy obu tych krajów kontrole na granicy polsko-niemieckiej



Od czasu uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej zdecydowana większość polskiej opinii publicznej uważała Niemcy za kraj działający na rzecz europejskiej współpracy, a odsetek krytyków roli Niemiec w Europie był stosunkowo niewielki, przynajmniej w porównaniu z odsetkiem osób pozytywnie oceniających politykę Berlina. Ta wysoka ocena wyraźnie spadła między 2010 a 2012 rokiem – na fali krytyki za niemieckie działania w okresie kryzysu strefy euro, szczególnie zaś podejście do greckiego kryzysu zadłużenia. Wprawdzie kolejne badanie w 2015 roku wskazywało poprawę opinii na temat roli Niemiec w Europie, ale już pomiary w następnych latach wykazują systematyczny spadek odsetka opinii pozytywnych i wzrost liczby ocen negatywnych. Polska opinia publiczna była podzielona w ocenach niemieckiej polityki wobec uchodźców i bardzo krytyczna w ocenach polityki wobec Rosji, której symbolem była budowa drugiej nitki rurociągu Nord Stream nawet po nielegalnej aneksji przez Rosję Krymu i rozpętaniu przez Moskwę walk we wschodniej Ukrainie. Towarzyszyła temu bardzo silnie antyniemiecka retoryka rządzącej w Polsce populistyczno-konserwatywnej partii Prawo i Sprawiedliwość.

Wykres 28. Jak należy oceniać niemiecką politykę europejską? Odpowiedzi Polaków w latach 2005–2025 (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Po pełnoskalowej napaści Rosji na Ukrainę krytyka niemieckiej polityki zagranicznej była w Polsce słyszalna ze wszystkich stron środowiska politycznego, nadal jednak najsilniej ze strony prawicy. Zmiana władzy w Polsce

Odsetek pozytywnych
opinii o niemieckiej polityce
europejskiej zbliżył się do
odsetka ocen negatywnych.
Jest to najgorszy wynik od
przystąpienia Polski do Unii
Europejskiej

w grudniu 2023 roku w niewielkim stopniu wpłynęła na polskie opinie o niemieckiej polityce, a rząd premiera Donalda Tuska również zachowywał wobec polityki Berlina krytyczny dystans. W rezultacie w 2025 roku nastąpił kolejny spadek liczby opinii pozytywnych, których odsetek zbliżył się do odsetka ocen negatywnych. Jest to najgorszy wynik, odkąd zaczęliśmy zadawać w ankiecie to pytanie, czyli od 2005 roku.

Krytyczne opinie o europejskiej polityce Niemiec mają przede wszystkim sympatycy partii prawicowych. Jak to wielokrotnie stwierdzaliśmy, analizując odpowiedzi na inne pytania, także tutaj istnieje bardzo silna zależność między odpowiedziami badanych a ich sympatiami politycznymi: blisko 70% wyborców Koalicji Obywatelskiej i Lewicy ma pozytywne opinie o europejskiej polityce Niemiec, podczas gdy dwie trzecie wyborców Prawa i Sprawiedliwości oraz ponad połowa wyborców Konfederacji i Korony uważa, że niemiecka polityka pogłębia podziały w Europie.

Ocena europejskiej polityki Niemiec jest także powiązana ze źródłami informacji respondenta. Pozytywną ocenę niemieckiej polityki ma 50% widzów TVN i TVN24 oraz 41% widzów telewizji publicznej i Polsatu. Z kolei widzowie mediów prawicowych (TV Republika Telewizja Trwam czy wPolsce24) w ogromnej większości (63%) uważają, że Niemcy przyczyniają się do sporów i podziałów w Europie. Podobnie jest z czytelnikami gazet i czasopism. Osoby czerpiące informacje z mediów liberalnych, jak „Gazeta Wyborcza” czy „Polityka, oraz centrowych, jak „Rzeczpospolita”, bardziej pozy-

tywnie oceniają niemiecką politykę, z kolei czytelnicy gazet prawicowych pozostają do tej polityki bardzo krytycznie nastawieni.

Polacy, którzy przynajmniej
raz byli w Niemczech,
stosunkowo częściej niż
pozostali pozytywnie
wypowiadają się
o niemieckiej polityce
europejskiej

Istnieją także interesujące zależności od wieku ankietowanych – największa przewaga ocen pozytywnych nad negatywnymi jest w grupie najmłodszych badanych (od osiemnastu do dwudziestu dziewięciu lat), najgorzej zaś oceniają niemiecką politykę osoby w wieku od trzydziestu do trzydziestu dziewięciu lat.

Ponownie obserwujemy tutaj zależność: Polacy, którzy przynajmniej raz byli w Niemczech, stosunkowo częściej niż pozostali pozytywnie wypowiadają się o Niemczech – w tym wypadku o ich polityce europejskiej (41% do 29%).

Wykres 29. Jak należy oceniać polską politykę europejską? Odpowiedzi Niemców w latach 2006–2025 (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Także po niemieckiej stronie odnotowaliśmy w tym roku spadek liczby pozytywnych i wzrost liczby negatywnych ocen polityki europejskiej kraju sąsiada. Po skokowym wzroście ocen pozytywnych między 2022 i 2024 rokiem, najprawdopodobniej związanych ze zwycięstwem proeuropejskich partii Koalicji 15 października, w tym roku obserwujemy odwrotny kierunek zmian, czyli spadek liczby ocen pozytywnych, a jeszcze wyraźniej – wzrost liczby ocen negatywnych. W tegorocznym badaniu z cyklu Barometr Polska – Niemcy około jednej trzeciej respondentów uważa, że Polska przyczynia się do zaostrzania sporów i napięć w Europie, a jedynie niewiele większy odsetek badanych zgodził się ze stwierdzeniem, że Polska jest krajem działającym na rzecz silniejszej europejskiej współpracy.

Obecnie największą grupę niemieckich respondentów stanowią osoby, które nie potrafią ocenić polskiej polityki europejskiej. We wcześniejszych badaniach ten odsetek był zawsze znaczny, ale po raz pierwszy jest większy niż w wypadku osób pozytywnie czy negatyw-

nie oceniających polską politykę. W Niemczech na tle pozostałych grup wyróżniają się osoby z wyższym wykształceniem, które częściej niż inni uznają, że Polska przyczynia się raczej do współpracy (41%). Mężczyźni częściej niż kobiety oceniają polską politykę pozytywnie (odpowiednio 40% i 26%). Pozytywne opinie mają także częściej Niemcy, którzy byli już kiedyś w Polsce (37% do 30%).

Widzowie Welt TV i innych stacji prywatnych (RTL, n-tv, ProSieben, VOX) bardziej pozytywnie oceniają polską politykę europejską niż odbiorcy stacji publicznych ogólnoniemieckich.

Wyraźnie lepiej oceniają polską politykę zwolennicy partii rządzących – CDU/CSU (46%) i SPD (42%), podczas gdy krytyczne oceny przeważają wśród

Co trzeci Niemiec uważa, że Polska przyczynia się do zaostrzania sporów i napięć w Europie

wyborców Alternative für Deutschland, Die Linke czy Bündnis Sahra Wagenknecht – Vernunft und Gerechtigkeit.

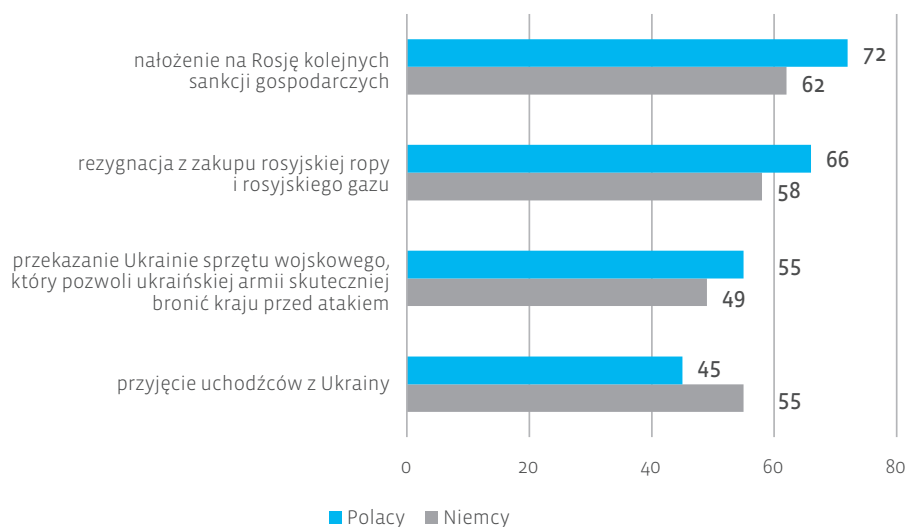
Podsumowując, mamy do czynienia z równoległym procesem rozczarowania Polaków niemiecką polityką, a Niemców – polską, przy czym po obu stronach odsetek ocen pozytywnych i negatywnych jest niemal identyczny jak w kraju sąsiada. Warto na koniec zaobserwować, że zarówno w Polsce, jak i w Niemczech wyraźnie lepiej oceniają politykę kraju sąsiada zwolennicy rządzących w obu krajach partii. Można z tego wnosić, że rządy obu państw mogą śmiało podejmować inicjatywy współpracy europejskiej, bez obawy narażenia się swoim wyborcom. Dotyczy to szczególnie rządu polskiego, który bardzo ostrożnie podchodzi do współpracy z Niemcami na polu europejskim – nie chcąc wzbudzać niezadowolenia antyniemiecko nastawionej części elektoratu, podczas gdy jego zwolennicy nie wydają się szczególnie podatni na narracje skierowane przeciwko Niemcom.

Ocena działań polskiego i niemieckiego rządu wobec trwającej rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie



Wobec coraz bardziej zaostrzającej się sytuacji między Rosją i państwami należącymi do NATO oraz eskalacji rosyjskich ataków powietrznych na Ukrainę kluczowym obszarem współpracy Polski i Niemiec pozostaje kwestia wspierania Ukrainy oraz wzmacniania własnych sił obronnych. W badaniu reakcji społeczeństw polskiego i niemieckiego na rosyjską agresję przeciwko Ukrainie, przeprowadzonym bezpośrednio po ataku 24 lutego 2022 roku, stwierdziliśmy, że zdecydowana większość Polaków i Niemców popiera stanowcze działania wobec Rosji i wsparcie dla Ukrainy. Siła tego poparcia była jednak różna – zwykle to Polacy bardziej zdecydowanie opowiadali się za takimi działaniami, co najprawdopodobniej wiąże się z innym stopniem poczucia bezpośredniego zagrożenia ze strony Rosji.

Wykres 30. W reakcji na rosyjski atak na Ukrainę rządy Polski i Niemiec podjęły wiele działań. Prosimy wskazać, czy Pan (Pani) popiera następujące decyzje i działania, czy ich nie popiera. Odpowiedzi Polaków i Niemców popierających te działania w 2025 roku (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Od 2022 roku poparcie dla wymienionych działań spada zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, przy czym w Polsce spada szybciej. Dalsza analiza pokazuje, że bardzo zbliżony odsetek Polaków i Niemców (po 36%) popiera każdą z czterech wymienionych reakcji na kontynuację rosyjskiej agresji wobec Ukrainy. Różni nas odsetek „twardych” przeciwników tych działań.

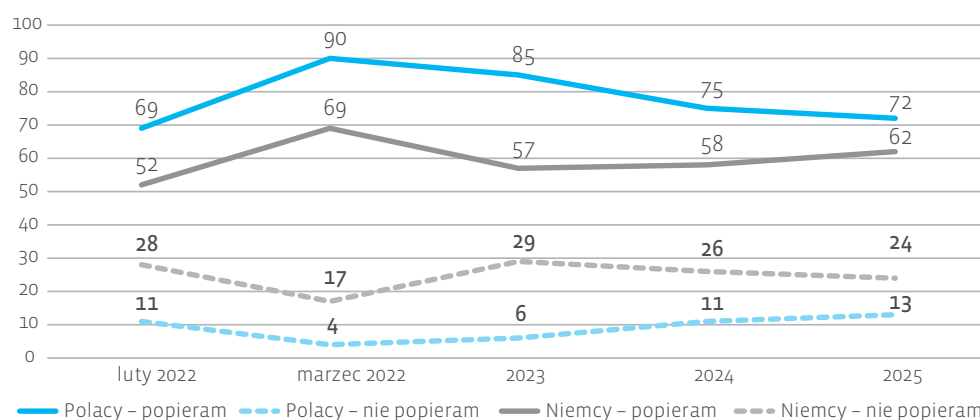
Od 2022 roku poparcie dla sankcji wobec Rosji i działań wspierających Ukrainę spada zarówno w Polsce, jak i w Niemczech, przy czym w Polsce spada szybciej

W Polsce osób, które nie popierają żadnego z tych działań, jest 7%, z kolei w Niemczech – 12%. Różnica wynosi zatem pięć punktów procentowych, a więc zdecydowanie mniej niż można by oczekiwać na podstawie stereotypów o „prorosyjskich Niemcach” i „antyrosyjskich Polakach”.

W Niemczech we wszystkich wypadkach brak poparcia dla wymienionych działań częściej deklarują osoby, które już były w Polsce, niż pozostałe, ale jest to związane z tym, że w Polsce było zdecydowanie więcej mieszkańców wschodnich krajów związkowych, którzy są częściej niż ogół społeczeństwa niemieckiego przeciwni tym działaniom.

Obecnie najwyższym poparciem w obu państwach cieszy się nakładanie kolejnych sankcji gospodarczych na Rosję. W Polsce utrzymuje się ono na nadal wysokim poziomie 72%, bardzo zbliżonym do poparcia sprzed wybuchu pełnoskalowej wojny, co jednak oznacza spadek w stosunku do marca 2022 aż o osiemnaście punktów procentowych. W porównaniu z marcem 2022 roku odsetek przeciwników sankcji w Polsce wzrósł ponadtrzykrotnie (z 4% do 13%). W Niemczech spadek poparcia w porównaniu z marcem 2022 roku był mniejszy (siedem punktów procentowych).

Wykres 31. Czy popiera Pan (Pani) nałożenie na Rosję kolejnych sankcji gospodarczych? Odpowiedzi Polaków i Niemców w lutym i marcu 2022 roku oraz w latach 2023–2025 (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

W Polsce sankcje wobec Rosji cieszą się poparciem wyborców wszystkich partii politycznych, chociaż w wypadku Korony jest ono relatywnie niskie i wynosi 45% (Konfederacja – 72%, Koalicja Obywatelska – 88%). Podobnie jest w wypadku różnych grup czytelników prasy i portali informacyjnych. Najsilniej popierają sankcje i inne działania czytelnicy prasy liberalnej i centrowej, nieco słabiej – czytelnicy prawicowych gazet i portali oraz

tabloidów. Jednak we wszystkich kategoriach jest więcej zwolenników niż przeciwników sankcji gospodarczych oraz innych działań.

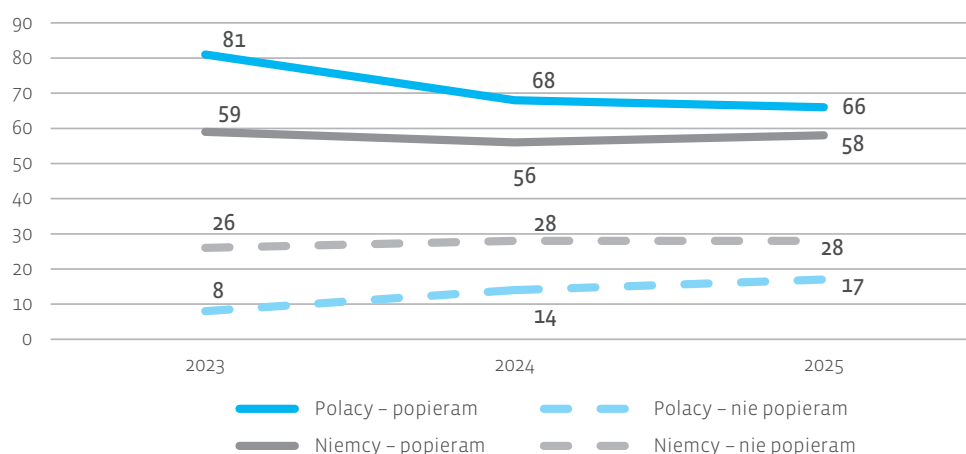
Kobiety słabiej niż mężczyźni popierają sankcje oraz pozostałe działania, przy czym największe różnice występują w kwestii przekazywania broni Ukrainie i przyjmowania ukraińskich uchodźców (o czym niżej).

W Polsce poparcie dla sankcji i pozostałych działań zależy od poziomu wykształcenia – im wyższe wykształcenie badanych, tym większe poparcie dla każdego z czterech wymienionych typów działań. Istotną zmienną jest pobyt w Niemczech – osoby, które odwiedziły ten kraj, wyraźnie częściej popierają działania będące reakcją rządów na rosyjską agresję. Poparcie dla takich działań jest mniejsze wśród osób z doświadczeniem migracyjnym, z wyjątkiem poparcia dla przyjmowania uchodźców – w tym wypadku jest ono wyższe niż wśród pozostałej części społeczeństwa.

Jeśli chodzi o Niemcy, to sankcje o wiele silniej popierają mieszkańcy zachodnich (67%) niż wschodnich (41%) krajów związkowych. Mniej zwolenników sankcji jest wśród widzów stacji prywatnych (61%) niż publicznych (73%). Z kolei najwięcej przeciwników sankcji jest wśród zwolenników Alternative für Deutschland (63%) i Bündnis Sahra Wagenknecht – Vernunft und Gerechtigkeit (47%) Sankcji nie popierają częściej osoby z pochodzeniem migracyjnym (32%) niż bez niego (21%).

Polacy i Niemcy konsekwentnie popierają rezygnację z rosyjskiej ropy i gazu. W Polsce poparcie to spadło między 2023 a 2024 rokiem, ale w ciągu ostatniego roku pozostaje na niezmiennym poziomie. Poparcie to jest w Polsce wyższe niż w Niemczech o osiem punktów procentowych.

Wykres 32. Czy popiera Pan (Pani) rezygnację z zakupu rosyjskiej ropy i rosyjskiego gazu? Odpowiedzi Polaków i Niemców w latach 2023–2025 (w %)

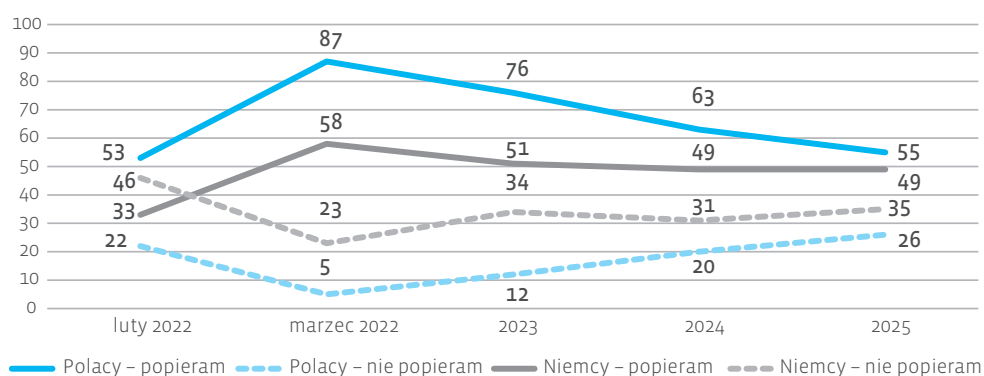


Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

W Polsce rozkład poparcia dla rezygnacji z rosyjskich paliw kopalnych wśród wyborców głównych partii politycznych wygląda podobnie jak w sprawie sankcji gospodarczych – bardzo silne ze strony głównych sił, zarówno Prawa i Sprawiedliwości, jak i Koalicji Obywatelskiej wraz z koalicjantami, słabsze w Konfederacji i z przewagą przeciwników wśród wyborców Korony, która, jak widać, przejęła najbardziej prorosyjską część elektoratu prawicy, szczególnie Konfederacji. Poparcie dla sankcji i rezygnacji z rosyjskich surowców jest w Polsce silne we wszystkich grupach wiekowych, chociaż relatywnie najsłabsze w grupie osób od trzydziestu do trzydziestu dziewięciu lat.

W Niemczech rozkład poparcia dla rezygnacji z rosyjskich paliw kopalnych wygląda analogicznie jak postaw wobec nakładania sankcji na Rosję. Popierają takie działania szczególnie osoby z wykształceniem wyższym, Niemcy zachodni (62%) częściej niż wschodni (41%). Przeciwnikami są częściej zwolennicy Alternative für Deutschland (67%) i Bündnis Sahra Wagenknecht – Vernunft und Gerechtigkeit (45%) oraz widzowie stacji prywatnych (31%).

Wykres 33. Czy popiera Pan (Pani) przekazanie Ukrainie sprzętu wojskowego, który pozwoli ukraińskiej armii skuteczniej bronić kraju przed atakiem? Odpowiedzi Polaków i Niemców w lutym i marcu 2022 roku oraz w latach 2023–2025 (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Podobne tendencje jak w sprawie sankcji na Rosję widzimy w kwestii przekazywania Ukrainie sprzętu wojskowego. W Polsce poparcie to spadło z 87% w marcu 2022 roku do 55% obecnie, a więc o trzydzieści dwa punkty procentowe, wzrósł także sprzeciw Polaków wobec takich działań (z 5% do 26%, czyli pięciokrotnie). W Niemczech poparcie w tej sprawie – podobnie jak w kwestii sankcji – pozostawało dość stabilne przez ostatnie trzy lata i wynosiło około 50%, nadal jest zatem słabsze niż w Polsce. Przeciwno do zbrojeniu Ukrainy jest co trzeci Niemiec, opór jest zatem silniejszy niż w Polsce, ale spadek poparcia przez lata – mniejszy.

W Polsce bardzo silnie popierają dozbieranie Ukrainy wyborcy wszystkich partii koalicji rządzącej (najsilniej wyborcy Koalicji Obywatelskiej – 77%), a także wyborcy partii Razem oraz Prawa i Sprawiedliwości (60%). W elektoracie Konfederacji jest więcej zwolenników (45%) niż przeciwników, a jedynie w elektoracie Korony jest wyraźna przewaga przeciwników (57%) nad zwolennikami (30%) pomocy militarnej dla Ukrainy. Poparcie dla takich działań rośnie także z wiekiem badanych, chociaż we wszystkich grupach poparcie jest wyższe niż sprzeciw.

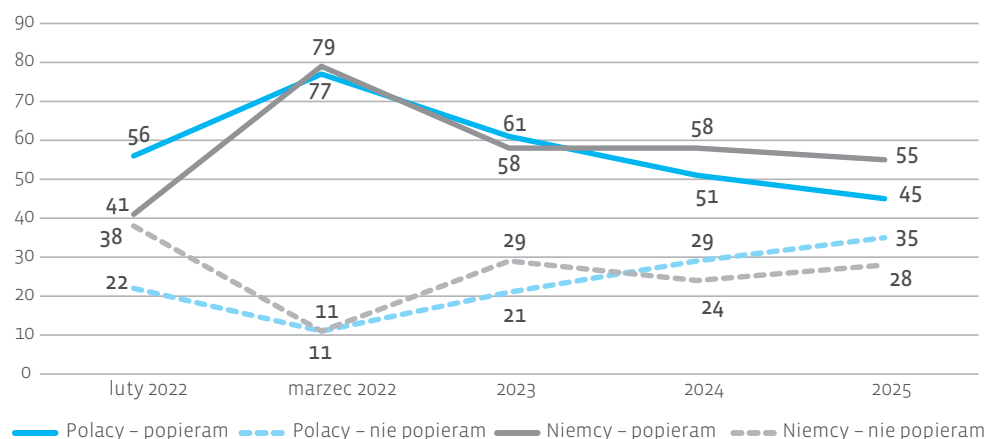
Warto także odnotować, że osoby, które deklarują, że czerpią wiedzę o Niemczech z mediów społecznościowych, mają mniej stanowcze poglądy na kwestie sankcjonowania Rosji oraz wspierania Ukrainy i Ukraińców. Różnice te widać szczególnie w zestawieniu z osobami, które taką wiedzę czerpią z gazet i czasopism lub programów telewizyjnych.

W Niemczech, podobnie jak w innych omawianych kwestiach, osoby z wykształceniem zakończonym maturą lub wyższym częściej opowiadają się za wsparciem dla Ukrainy, a pozostali badani częściej wyrażają sprzeciw. Podobnie Niemcy zachodni (52%) częściej niż wschodni (32%) popierają takie działania. Co ciekawe, wyborcy Zielonych (78%) – a więc partii, która wyrosła z nurtu pacyfistycznego – wyróżniają się, popierając dostawy broni, zwłaszcza na tle chadeków (64%), ale w mniejszym stopniu zwolenników SPD (70%), którym zwykle przypisuje się sceptycyzm w tej kwestii. Wśród elektoratów najbardziej niechętni są wyborcy Alternative für Deutschland (72%), Bündnis Sahra Wagenknecht – Vernunft und Gerechtigkeit (57%) i Lewicy (41%). Ponownie występuje podział między widzami telewizji publicznych ogólnoniemieckich (58%) i regionalnych (62%), którzy częściej są za niż widzowie prywatnych mediów (48%).

Największa zmiana postaw w Polsce i w Niemczech nastąpiła w kwestii przyjmowania ukraińskich uchodźców. W Polsce niewiele zostało z entuzjazmu i masowej społecznej mobilizacji na rzecz osób, które w obliczu wojny szukały w Polsce schronienia. Od tamtego czasu poparcie to spadło z 79% do 45%, a więc o trzydzieści cztery punkty procentowe. To także obecnie o dziesięć punktów procentowych mniej niż skala poparcia w Niemczech, które już drugi rok z rzędu jest wyższe niż w Polsce. Spadek poparcia w Niemczech również jest znaczny (dwadzieścia dwa punkty procentowe), ale wyraźnie mniejszy niż w Polsce.

Największa zmiana postaw w Polsce i w Niemczech nastąpiła w kwestii przyjmowania ukraińskich uchodźców.

Wykres 34. Czy popiera Pan (Pani) przyjęcie uchodźców z Ukrainy? Odpowiedzi Polaków i Niemców w lutym i marcu 2022 roku oraz w latach 2023–2025 (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Przyjmowanie ukraińskich uchodźców bardzo silnie popierają wyborcy Koalicji Obywatelskiej (66%) oraz Lewicy (63%) i partii Razem (68%). Wśród zwolenników Prawa i Sprawiedliwości oraz Polski 2050 i Polskiego Stronnictwa Ludowego to poparcie wynosi poniżej 50%, ale nadal jest silniejsze niż sprzeciw, który wynosi od 34% (Prawo i Sprawiedliwość, Polskie Stronnictwo Ludowe) do 20% (Polska 2050). Odwrotna jest sytuacja w wypadku sympatyków Konferencji i Korony. W tych elektoratach przeciw przyjmowaniu uchodźców jest wyraźna większość, a popiera je mniej niż co trzeci wyborca tych formacji. Przyjmowanie ukraińskich uchodźców najsilniej popierają czytelnicy gazet liberalnych, ale wśród innych kategorii prasy także przeważa poparcie dla uchodźców. Wyjątkiem są czytelnicy tabloidów, z których niemal połowa jest przeciwna przyjmowaniu uchodźców, a jedynie co trzeci popiera takie działania. Czytelnicy prasy prawicowej oraz mediów lokalnych wykazują wprawdzie względnie duży sprzeciw wobec przyjmowania uchodźców, ale odsetek osób popierających jest nadal wyższy (odpowiednio 44% i 45%).

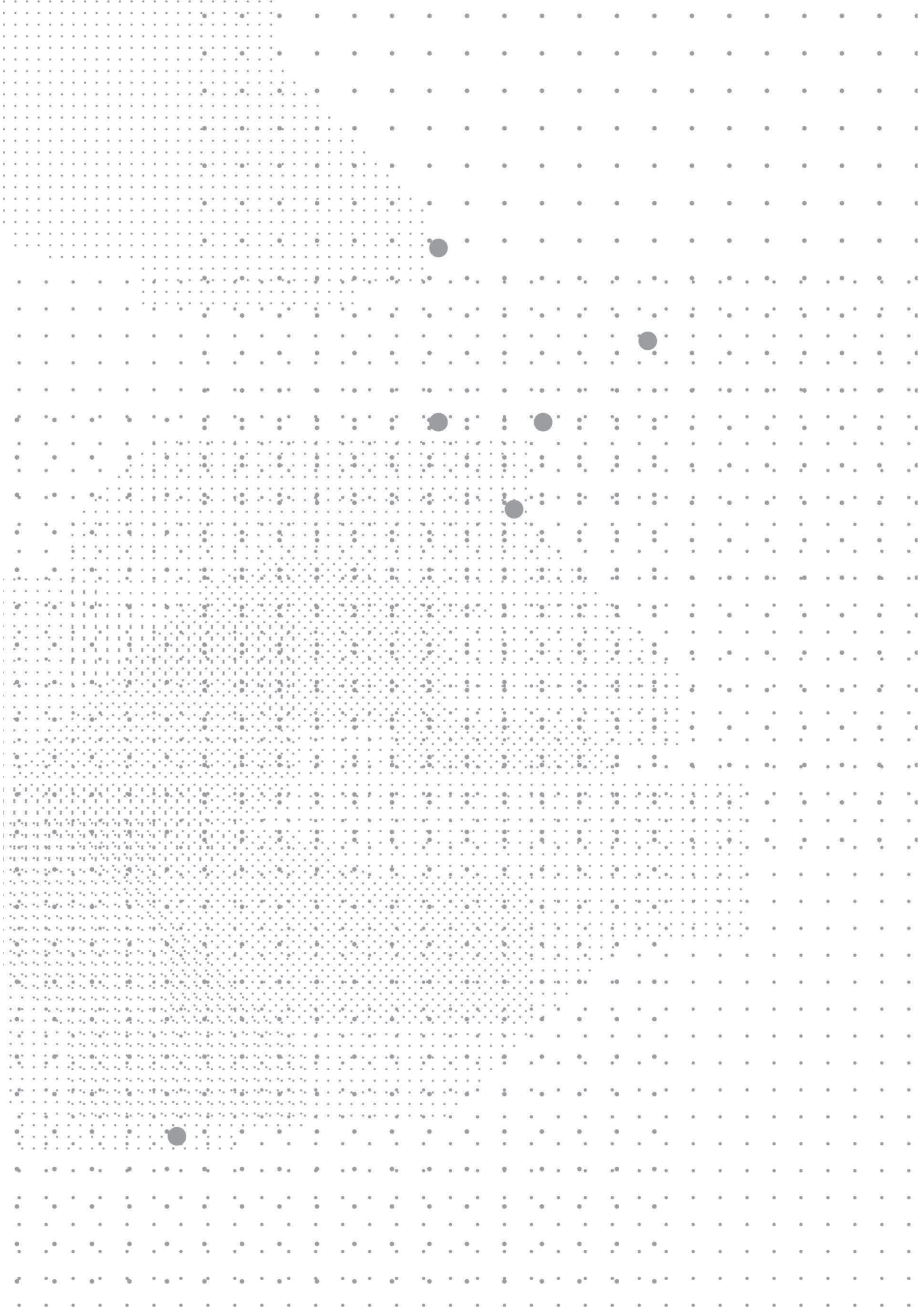
Przyjmowanie ukraińskich uchodźców popiera w Polsce wyraźnie więcej mężczyzn niż kobiet

Co istotne, przyjęcie ukraińskich uchodźców popiera w Polsce wyraźnie więcej mężczyzn (53%) niż kobiet (38%), które częściej niż mężczyźni są przeciwnie takiej polityce. Najsilniejszy sprzeciw wobec przyjmowania uchodźców jest w dwóch najmłodszych grupach badanych, czyli osób w wieku od osiemnastu do dwudziestu dziewięciu i od trzydziestu do trzydziestu dziewięciu lat. W pozostałych grupach wiekowych jest więcej zwolenników niż przeciwników przyjmowania uchodźców.

Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech poparcie dla uchodźców rośnie z wykształceniem badanych.

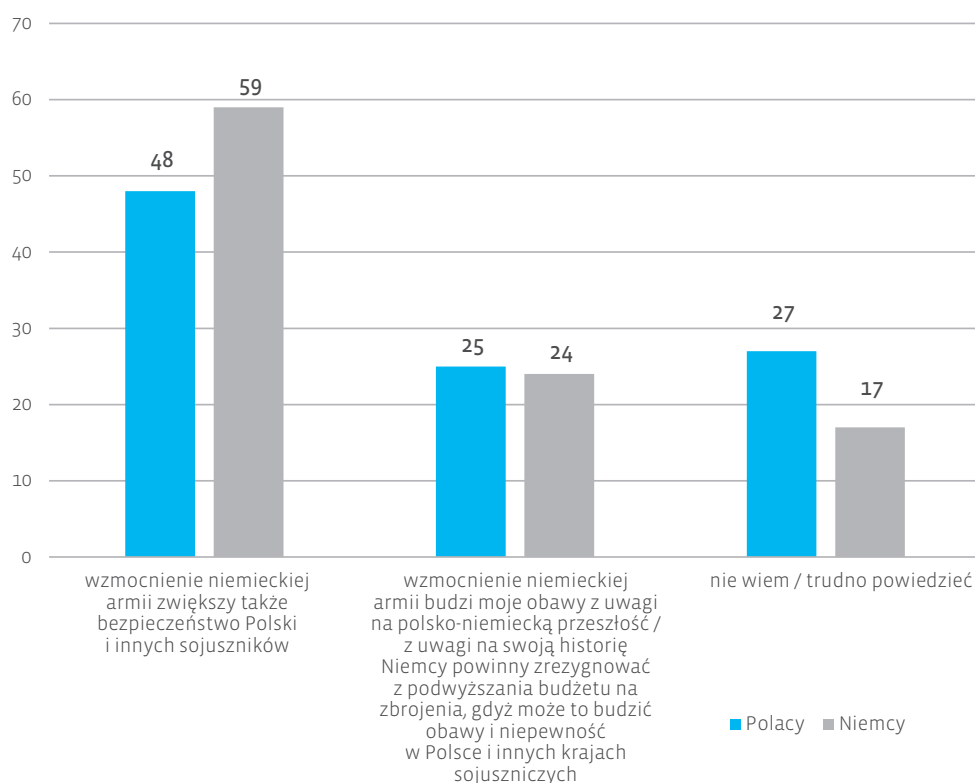
Najwięcej przeciwników w Niemczech jest w elektoratach Alternative für Deutschland (70%) i Bündnis Sahra Wagenknecht – Vernunft und Gerechtigkeit (40%). Jeśli porównać opinie wyborców chadeków, socjaldemokratów i Zielonych, to zwolennicy chadecji są zdecydowanie najbardziej wstrzeмиęliwi. Sprzeciw wyraża 26% wyborców CDU/CSU oraz 12% zwolenników SPD i 7% – Zielonych. Podobnie jak w pozostałych kwestiach, przyjmowanie ukraińskich uchodźców częściej popierają Niemcy z zachodnich (57%) niż ze wschodnich (42%) krajów związkowych oraz widzowie kanałów publicznych (62%) niż prywatnych (49%). Nie ma istotnych różnic między czytelnikami różnych typów prasy. Traci na znaczeniu także czynnik pochodzenia migracyjnego lub jego braku.

Podsumowując tę część omówienia wyników badania, możemy zauważyć, że w obu krajach utrzymuje się poparcie dla wszystkich opisywanych tu polityk przyjętych przez oba rządy w reakcji na rosyjską agresję w lutym 2022 roku, jednocześnie należy jednak odnotować spadek tego poparcia w każdej z czterech kwestii, przy czym spadek ten jest silniejszy w Polsce niż w Niemczech. Warto przy tym podkreślić, że polityki te popierają wyborcy tak zwanych partii głównego nurtu, a częściej sprzeciwiają się im wyborcy partii, które same opisują się jako „antysystemowe”, jak Konfederacja czy Korona w Polsce oraz Alternative für Deutschland i Bündnis Sahra Wagenknecht – Vernunft und Gerechtigkeit w Niemczech.



W następstwie rosyjskiej agresji z lutego 2022 roku rządy Polski i Niemiec podjęły ambitne programy zbrojeniowe mające na celu przygotowanie obu armii do obrony kraju i wypełniania obowiązków sojuszniczych w ramach NATO. W Polsce niemiecki program zbrojeń wywołał mieszane reakcje polityków. Wcześniej słabości niemieckiej armii były przedmiotem krytyki polskich polityków i ekspertów (zwłaszcza fakt niewielkich nakładów na armię), kiedy jednak Niemcy ogłosiły plan ogromnych wydatków na armię, część polskich polityków wyraziła niepokój z tego powodu. W ramach Barometru Polska – Niemcy od 2018 roku pytamy Polaków i Niemców o ocenę czy wzmocnienie niemieckiej armii oznacza także większe bezpieczeństwo Polski, czy polsko-niemiecka przeszłość powoduje, że nie jest ono dobrze widziane, przy czym od marca 2022 roku zadajemy to pytanie ze wskazaniem na okoliczności, jakimi są rosyjskie działania wojenne przeciwko Ukrainie.

Wykres 35. Po napaści Rosji na Ukrainę niemiecki rząd znacznie zwiększył wydatki na wojsko i planuje dalsze inwestycje w obronność. Która opinia jest Panu (Pani) bliższa? Odpowiedzi Polaków i Niemców w 2025 roku (w %)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Obecnie zarówno w Polsce, jak i w Niemczech wyraźnie więcej badanych uważa, że niemieckie zbrojenia to także inwestycja w bezpieczeństwo Polski i innych krajów sojuszników, przy czym przekonanie to jest znacznie silniejsze w Niemczech niż w Polsce.

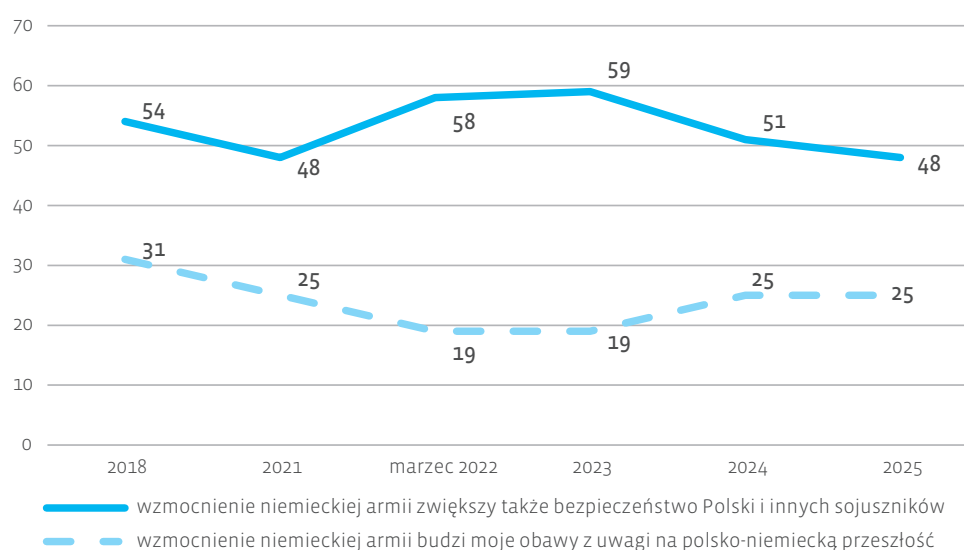
W Polsce poparcie dla niemieckich zbrojeń silnie wzrosło po rosyjskiej inwazji, jednak w ostatnich dwóch latach obserwujemy trend spadkowy i jednocześnie narastanie obaw związanych z niemieckimi inwestycjami w armię. Jest to z jednej strony wynik pewnego oswojenia się polskiej opinii

Sympatie polityczne Polaków są mocno skorelowane z postrzeganiem przez nich niemieckich zbrojeń

publicznej z wojną, które widzieliśmy przy omawianiu zmian społecznego poparcia dla sankcji na Rosję oraz pomocy Ukrainie. Z drugiej strony jest to związane z silnym antyniemieckim dyskursem na temat zagrożeń, których źródłem – według niektórych polityków prawicy – są Niemcy i niemiecka polityka. Sympatie polityczne

Polaków są rzeczywiście mocno skorelowane z postrzeganiem przez nich niemieckich zbrojeń.

Wykres 36. Po napaści Rosji na Ukrainę niemiecki rząd znacznie zwiększył wydatki na wojsko i planuje dalsze inwestycje w obronność. Która opinia jest Panu (Pani) bliższa? Odpowiedzi Polaków w 2018 i 2021 roku, w marcu 2022 roku oraz w latach 2023–2025 (w %)



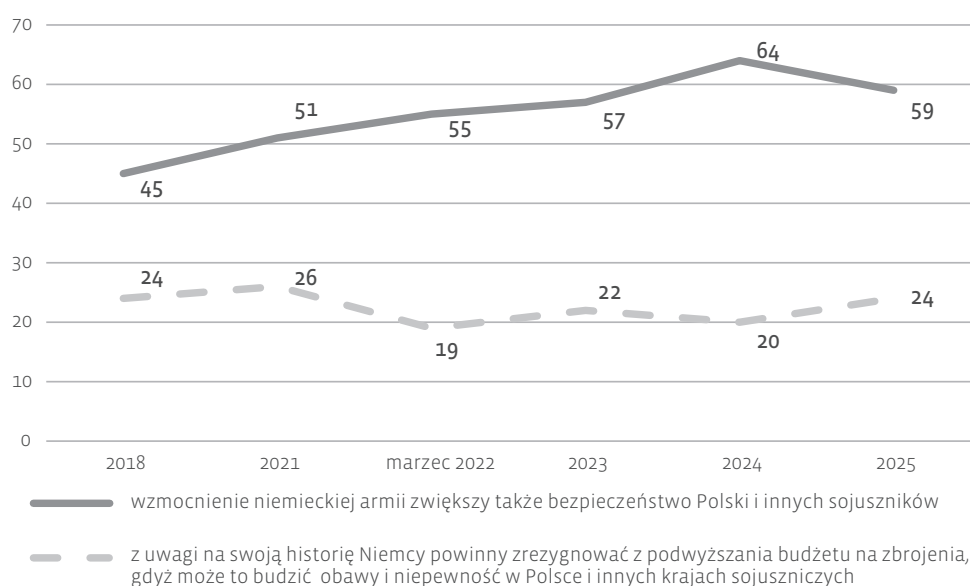
Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Ogromna większość wyborców koalicji rządowej (średnio ponad 70%) uważa rosnące nakłady na niemiecką armię za działania zwiększające bezpieczeństwo Polski i sojuszników. Z drugiej strony wśród wyborców Prawa i Sprawiedliwości, Konfederacji i Korony odsetek osób wyrażających obawy z tego powodu (średnio powyżej 40%) jest wyraźnie większy niż odsetek osób widzących w niemieckich zbrojeniach szansę na wzrost bezpieczeń-

stwa Polski. W wypadku wyborców tych trzech formacji ani jedno, ani drugie stanowisko wobec niemieckich zbrojeń nie cieszy się poparciem większości danego elektoratu, można zatem uznać, że wyborcy prawicy są w tej sprawie podzieleni, jednak z przewagą ocen negatywnych.

Osoby, które wiedzą o Niemczech czerpią z gazet i programów telewizyjnych, miały wyjątkowo małe obawy związane z rozbudową Bundeswehry, względnie wyższy poziom obaw deklarowały osoby, dla których głównym źródłem informacji o kraju sąsiada są media społecznościowe. Poziom wykształcenia respondentów jest pozytywnie skorelowany z przekonaniem o dobrych skutkach niemieckich inwestycji militarnych dla Polski. Osoby, które odwiedziły Niemcy, rzadziej mają obawy związane z odbudową niemieckiego potencjału wojskowego. Także respondenci, którzy oceniają stosunki polsko-niemieckie dobrze (4–5 na skali) częściej są za zwiększeniem nakładów na niemiecką armię (64%) w porównaniu z tymi, którzy oceniają stosunki źle (36%). Analogicznie, respondenci, którzy deklarują sympatię do Niemców (4–5 na skali) częściej są za zwiększeniem armii (69%) w porównaniu z tymi, którzy deklarują niechęć (27%).

Wykres 37. Po napaści Rosji na Ukrainę niemiecki rząd znacznie zwiększył wydatki na wojsko i planuje dalsze inwestycje w obronność. Która opinia jest Panu (Pani) bliższa? Odpowiedzi Niemców w 2018 i 2021 roku, w marcu 2022 roku oraz w latach 2023–2025 (w %)



Źródło: *Barometr Polska – Niemcy*, 2025.

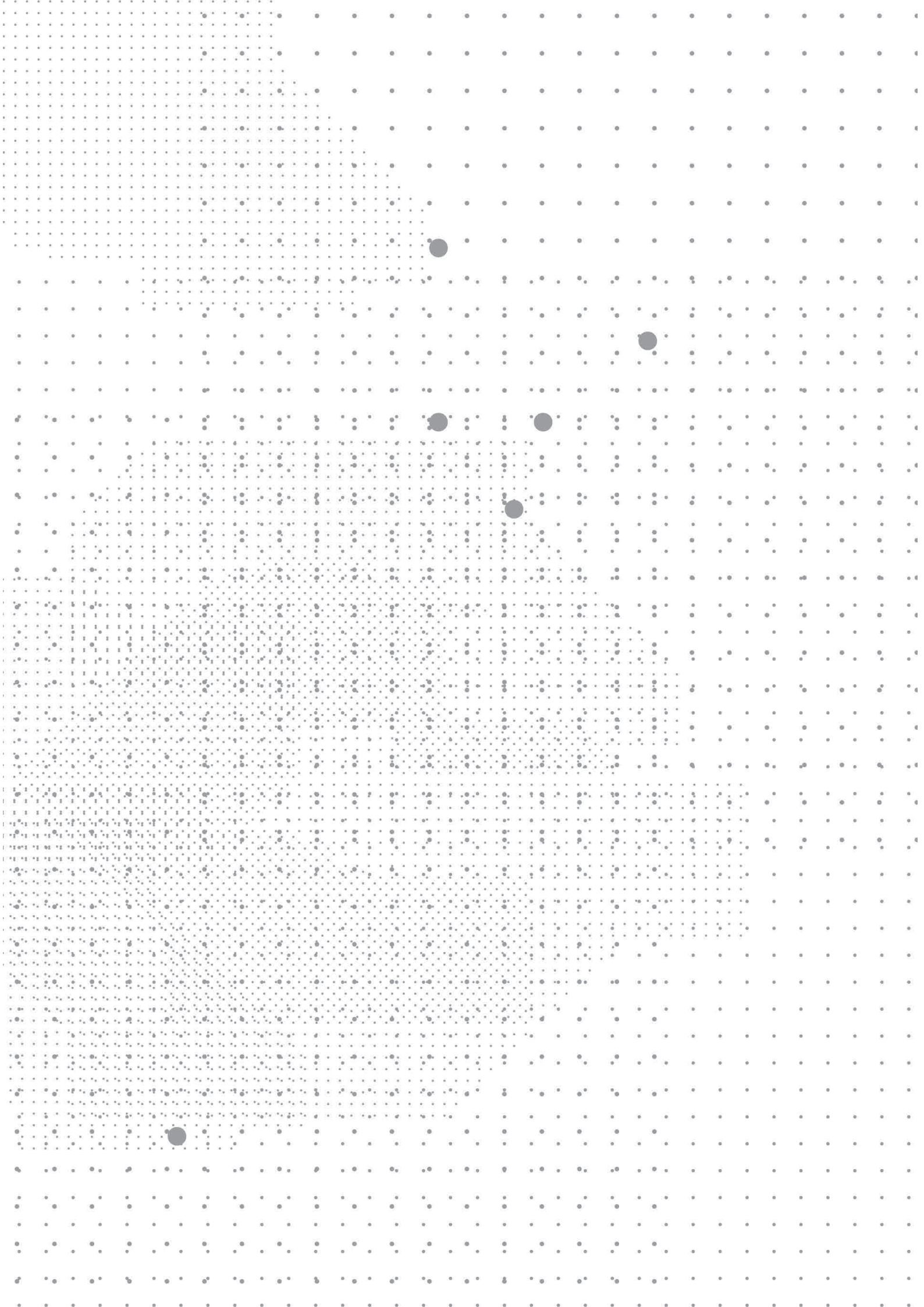
Pytanie o inwestycje w armię zostało w niemieckiej ankiecie nieco inaczej sformułowane, ale podobnie jak w polskiej wersji dotyczyło postrzeganego wpływu niemieckich zbrojeń na bezpieczeństwo wschodniego sąsiada i możliwe obawy w Polsce i innych krajach związane niemieckimi zbrojeniami. Niemcy są mocno przekonani, że rozbudowa Bundeswehry

zwiększy także bezpieczeństwo ich sojuszników. Jednocześnie widać, że po latach wzrastającego przekonania o pozytywnym wpływie zbrojeń na bezpieczeństwo w regionie w ostatnim roku odsetek badanych podzielających tę opinię spadł o pięć punktów procentowych i o tyle samo wzrosła liczba respondentów podzielających opinię o tym, że niemieckie zbrojenia wzbudzą przede wszystkim obawy i nieufność w krajach sąsiedzkich. Ponieważ z innych badań wynika, że Niemcy nadal silnie wspierają zwiększenie wydatków na zbrojenia, możemy przypuszczać, że ta zmiana jest raczej skutkiem większej świadomości części niemieckiego społeczeństwa na temat polskiej pamięci okresu drugiej wojny światowej. Alternatywnie można zakładać, że wzrost poparcia dla większych wydatków w 2024 roku był wynikiem intensywnej debaty o potrzebie większych nakładów na zbrojenia w całej Europie, obecnie więc mamy do czynienia z powrotem do poziomu poparcia z lat 2022–2023.

Odpowiedzi Niemców w tej kwestii zależą od takich cech demograficznych, jak miejsce zamieszkania, wiek, płeć oraz pochodzenie migracyjne. Niemcy z zachodnich (61%) częściej niż Niemcy ze wschodnich (46%) krajów związkowych uważają, że silniejsza Bundeswehra to także wzmocnione bezpieczeństwo Polski. Podobny podział w opiniach występuje między mieszkańcami krajów związkowych niegraniczących z Polską (62%) a osobami z regionów w bezpośrednim sąsiedztwie Polski (48%). Stąd podobna zależność jest widoczna wśród osób, które odwiedziły Polskę. W tym jednak wypadku statystycznie istotna jest jedynie odpowiedź wskazująca, że Niemcy powinni zrezygnować z podwyższenia budżetu na obronę ze względu na swoją przeszłość (podziela ją 30% Niemców, którzy byli już w Polsce, wobec 20% pozostałych), ponieważ jest wśród nich stosunkowo dużo Niemców ze wschodnich krajów związkowych.

Analizując opinie respondentów w podziale na wiek, można zauważyć, że najmłodsi częściej nie mają zdania, co zapewne powoduje, że odsetek osób w tej grupie wiekowej, które uważają, że wzmocnienie niemieckiej armii jest korzystne dla Polski, jest niższy niż w pozostałych grupach. Z kolei mężczyźni (65%) częściej niż kobiety (52%) sądzą, że silna Bundeswehra to także bezpieczeństwo Polski. Ponownie jest również zauważalna korelacja ze źródłami wiedzy o polityce – widzowie stacji publicznych (69%) częściej niż prywatnych (57%) są przekonani, że silniejsza Bundeswehra to bezpieczniejsza Polska. Jeśli chodzi o czytelnictwo prasy i portali, to jedyną wyróżniającą się grupą są osoby przede wszystkim korzystające z mediów lokalnych, które silniej niż inne grupy uważają niemieckie zbrojenia za dobre dla bezpieczeństwa sojuszników.

Jak można było oczekiwać, opinie zależą od preferencji partyjnych Niemców. Odpowiedź wskazującą potencjalne obawy w Polsce i innych krajach wybierają częściej niż inne elektoraty Alternative für Deutschland (40%) i Bündnis Sahra Wagenknecht – Vernunft und Gerechtigkeit (42%) oraz Freie Demokratische Partei (31%). Można przypuszczać, że jest to raczej wyraz niechęci do inwestycji w armię, antysystemowość tych wyborców oraz ich prorosyjskość niż troski o dobre samopoczucie Polaków.

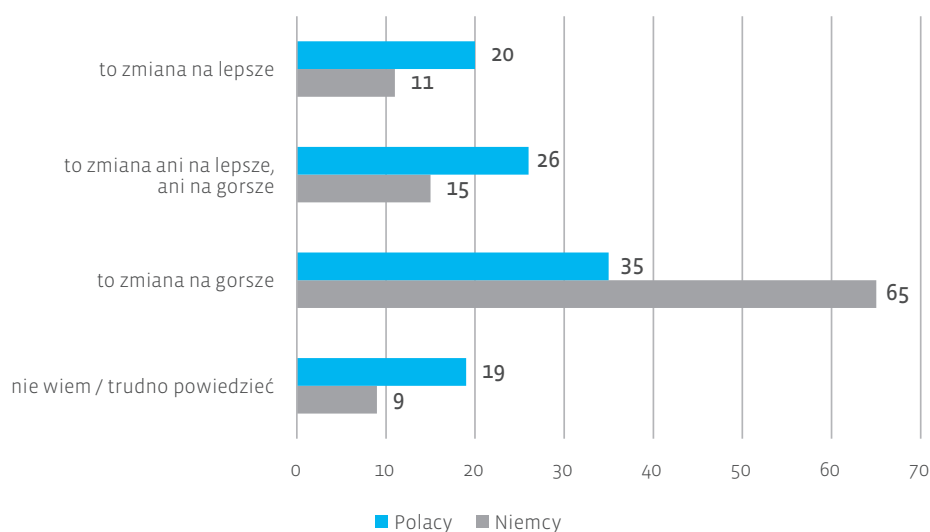


Ocena następstw objęcia urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych przez Donalda Trumpa dla Polski i Niemiec



Sojusz Północnoatlantycki od początku powstania w czasach zimnej wojny w ogromnej mierze polegał na potęgze amerykańskich sił zbrojnych i amerykańskim „parasolu nuklearnym”. Stąd powrót Donalda Trumpa (oraz liczne zapowiedzi radykalnego ograniczenia amerykańskiego zaangażowania w obronę Europy) wywołały w Polsce i Niemczech intensywną debatę na temat konsekwencji zmiany w polityce amerykańskiej oraz przyszłej architektury europejskiego bezpieczeństwa. W tegorocznym badaniu zapytaliśmy Polaków i Niemców o ogólny stosunek do wyborczego zwycięstwa Donalda Trumpa.

Wykres 38. W styczniu 2025 roku władzę w Stanach Zjednoczonych przejęła nowa administracja prezydenta Donalda Trumpa. Jak Pan (Pani) ocenia tę zmianę z punktu widzenia swojego kraju? Odpowiedzi Polaków i Niemców w 2025 roku



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Jedynie mniejszość badanych w obu krajach uznaje, że dla ich kraju objęcie władzy przez Donalda Trumpa to zmiana na lepsze, przy czym w Polsce sądzi tak co piąty ankietowany, a w Niemczech – co dziesiąty. Jednocześnie w odpowiedziach widać historyczne różnice w podejściu Polaków i Niemców do Ameryki i amerykańskiej roli w świecie: Niemcy są tradycyjnie bardziej sceptyczni, a Polacy mają do Ameryki znacznie pozytywniejsze podejście.

Zmianę w Białym Domu negatywnie ocenia 65% Niemców i 35% Polaków. Z kolei stosunkowo wysoki odsetek Polaków uważa, że taka zmiana nie ma jednoznacznych konsekwencji dla Polski, lub nie potrafi odpowiedzieć na tak sformułowane pytanie.

Główną zmienną określającą w Polsce stosunek do zmiany w Białym Domu są polityczne sympatie badanych. Zwolennicy Koalicji Obywatelskiej, Lewicy i partii Razem są mocno przekonani o negatywnych konsekwencjach wyborczego sukcesu Donalda Trumpa. Sądzi tak około dwóch trzecich wyborców każdej z tych formacji politycznych. Jeśli chodzi o wyborców pozostałych dwóch partii wchodzących w skład koalicji rządzącej, to są oni dość mocno podzieleni w ocenie konsekwencji prezydentury Donalda Trumpa. Podobne odsetki wyborców tych partii patrzą na tę zmianę z nadzieją, jak i z obawami lub nie mają wyrazistej opinii w tej kwestii. Na zwycięstwo Donalda Trumpa pozytywnie patrzą wyborcy Prawa i Sprawiedliwości oraz Konfederacji, chociaż w obu grupach nie stanowią oni większości tych elektoratów (odpowiednio 47% i 43%). Wśród wyborców Korony największa grupa to osoby, które sądzą, że zmiana rezydenta Białego Domu niewiele zmieni.

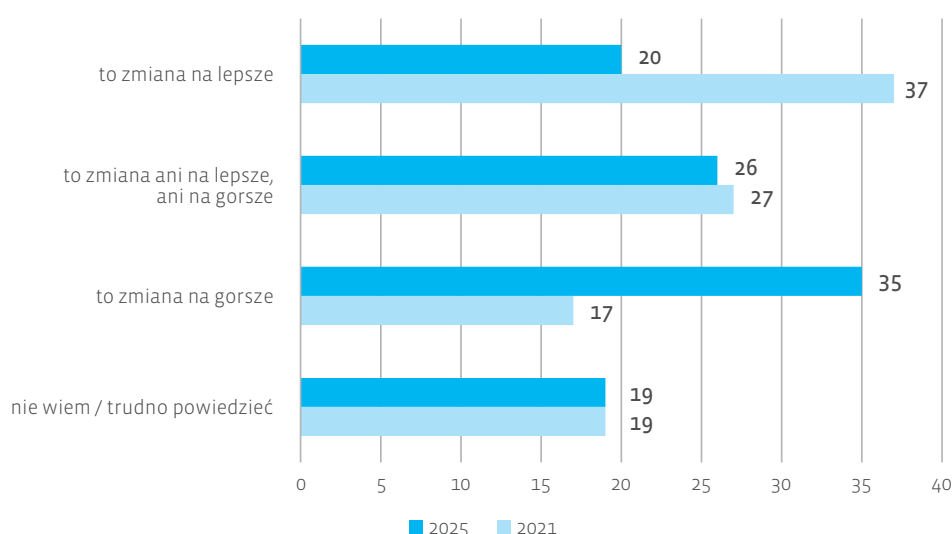
Różnice widać także w zależności od źródeł informacji badanych. Czytelnicy prasy liberalnej i centrowej uważają, że to zła zmiana dla Polski, a przeciwnego zdania są czytelnicy mediów prawicowych. Opinie badanych na temat zmiany administracji Stanów Zjednoczonych są także skorelowane z ich poziomem wykształcenia – im wyższy, tym częściej badani uważają, że dla Polski jest to zmiana na gorsze. Podobnie jest z wiekiem – im wyższy, tym częstsze obawy.

W Niemczech osoby z wykształceniem wyższym częściej niż pozostali uważają, że zmiana jest na gorsze (71%). Podobnie częściej uważają tak Niemcy zachodni (67%) niż wschodni (56%) oraz osoby w wieku sześćdziesięciu i więcej lat. O zmianie na lepsze częściej mówią niemieccy mężczyźni (14%) niż kobiety (8%) oraz osoby z pochodzeniem migracyjnym (17%) niż bez niego (9%).

Oceny zmiany zależą od preferencji politycznych niemieckich badanych oraz ich źródeł informacji politycznych. O zmianie na lepsze jest przekonany – zdecydowanie częściej niż w pozostałych elektoratach – co czwarty wyborca Alternative für Deutschland (ale nawet w tym elektoracie więcej osób – 36% – uważa tę zmianę za zmianę na gorsze), widz kanałów telewizji prywatnej (15% – ale i tu cztery razy więcej, bo 60%, sądzi, że to zmiana na gorsze) oraz czytelnik bulwarówki „Bild” (20%, na gorsze – 51%). Z kolei wyborcy Zielonych (87%) i Lewicy (81%), jak i widzowie telewizji publicznej (73%) oraz czytelnicy prasy, i lewicowo-liberalnej (73%), i konserwatywnej (62%), są częściej niż inni zdania, że to zmiana na gorsze.

Co ciekawe, w porównaniu z 2021 rokiem, kiedy zapytaliśmy Polaków o reakcje na zwycięstwo wyborcze Joe Bidena, ich odpowiedzi stanowiły niemal lustrzane odbicie odpowiedzi w tegorocznym sondażu. Ten sam odsetek badanych patrzył z nadzieją na zwycięstwo Joe Bidena i obecnie patrzy z obawami na powrót Donalda Trumpa. I na odwrót – co piąty Polak uważa, że prezydentura Trumpa to dobra wiadomość dla Polski, a w 2021 roku niemal co piąty badany wyrażał niezadowolenie z powodu wygranej Bidena. Taki sam odsetek badanych nie uważa, że ta zmiana niewiele zmieni w relacjach atlantyckich, oraz nie potrafił lub nie chciał udzielić na te pytania odpowiedzi.

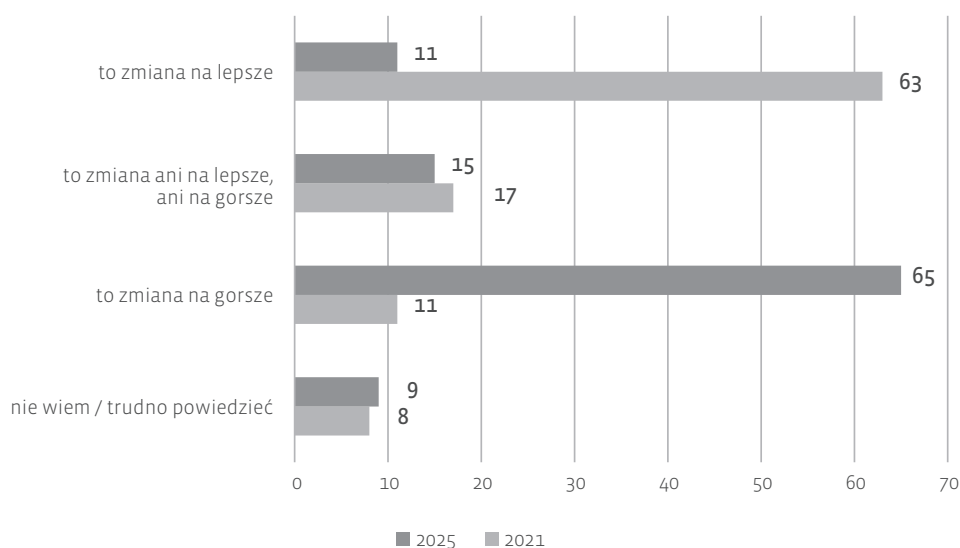
Wykres 39. Jak Pan (Pani) ocenia przejęcie władzy przez administrację Joe Bidena / Donalda Trumpa z punktu widzenia swojego kraju? Odpowiedzi Polaków w 2021 roku (Joe Biden) i 2025 roku (Donald Trump)



Źródło: Barometr Polska – Niemcy, 2025.

Także w Niemczech mamy do czynienia z lustrzanym odwróceniem opinii w porównaniu z 2021 rokiem, kiedy dwie trzecie Niemców uważało, że zwycięstwo Joe Bidena jest dobre dla ich kraju. W 2025 roku ten sam odsetek badanych niepokoi się konsekwencjami powrotu Donalda Trumpa. Jest to przykład wyjątkowej stabilności ocen w kwestii relacji transatlantyckich oraz trwałej różnicy polskiego i niemieckiego podejścia do amerykańskiej polityki. W Polsce krytycyzm wobec Białego Domu jest zwykle bardziej stonowany, a nadzieje na dobre relacje – silniejsze niż w Niemczech. Różnice te są widoczne nie tylko w sondażach, ale także w dyskursie publicznym w obu krajach.

Wykres 40. Jak Pan (Pani) ocenia przejęcie władzy przez administrację Joe Bidena / Donalda Trumpa z punktu widzenia swojego kraju? Odpowiedzi Niemców w 2021 roku (Joe Biden) i 2025 roku (Donald Trump)



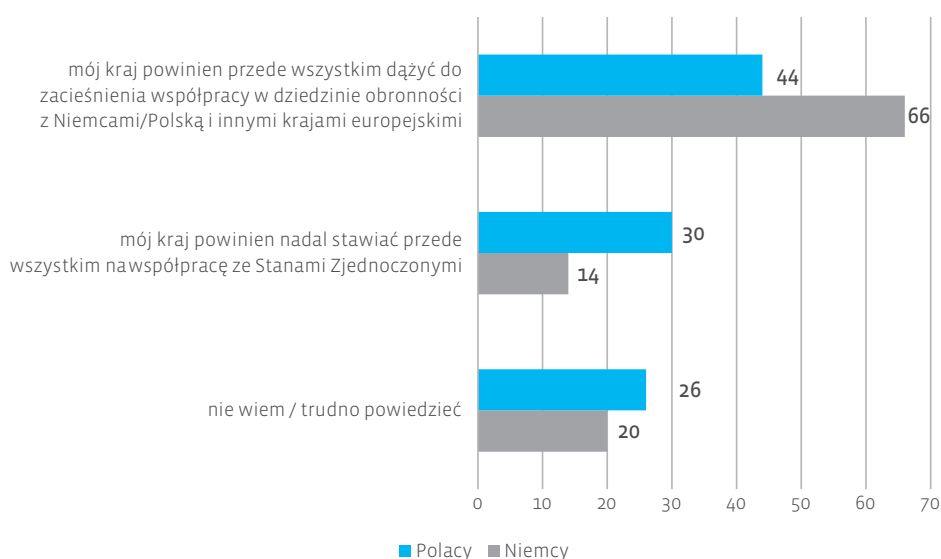
Źródło: *Barometr Polska – Niemcy, 2025*.

Zapytaliśmy także polskich i niemieckich respondentów o kierunek współpracy w dziedzinie obronności w obliczu epokowych zmian w polityce Stanów Zjednoczonych. Jak się okazuje, Polacy i Niemcy podobnie oceniają pożądany kierunek polityki bezpieczeństwa swojego kraju. Wyraźna większość Niemców i największa grupa badanych w Polsce opowiada się za zacieśnieniem współpracy wojskowej na płaszczyźnie europejskiej. Mniejszość w obu krajach stawiałaby nadal na współpracę ze Stanami Zjednoczonymi, chociaż w Polsce ta mniejszość jest dwukrotnie większa niż w Niemczech.

Podobnie jak w wypadku ocen konsekwencji wyborczego zwycięstwa Donalda Trumpa, widzimy ogromnie silną zależność między sympatiami politycznymi Polaków a ich poglądami na kierunek polskiej polityki obronnej. W wypadku partii wchodzących w skład obecnej koalicji (oraz partii Razem) przeciętnie 70% ich sympatyków stawia na współpracę europejską, a jedynie co piąty lub co szósty wyborca partii koalicyjnych uważa, że nadal należy szukać oparcia w Stanach Zjednoczonych. Wśród opozycyjnych partii prawicowych (Konfederacja, Prawo i Sprawiedliwość) przeważa opcja amerykańska (około 60%), chociaż i tutaj jest zaskakująco silne poparcie dla współpracy europejskiej (tak sądzi co czwarty zwolennik tych dwóch formacji). Wyborcy Korony są w tej sprawie podzieleni, chociaż wśród nich silniejsza jest wizja współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Współpracę europejską najsilniej popierają badani powyżej pięćdziesiątego roku życia, a najmłodsza grupa (od osiemnastu do dwudziestu dziewięciu lat) jest niemal po równo podzielona w tej kwestii. Ogólnie osoby w przedziale od osiemnastu do

pięćdziesięciu lat bardzo często (około 30% odpowiedzi) nie były w stanie odpowiedzieć na tak sformułowane pytanie. Osoby z wyższym wykształceniem silnie popierają opcję europejską, a badani z wykształceniem podstawowym – amerykańską. Współpracę z Ameryką preferują osoby czerpiące informacje polityczne ze stacji prawicowych, a w wypadku odbiorców telewizji publicznej i grupy Polsat oraz grupy TVN dominuje wyraźnie poparcie dla wojskowej współpracy z Europą. Podobnie jest w wypadku czytelnictwa gazet – czytelnicy prasy i portali prawicowych popierają w większości współpracę ze Stanami Zjednoczonymi, a gazet liberalnych, centrowych oraz (w mniejszym stopniu) tabloidów – współpracę europejską.

Wykres 41. Co Pana (Pani) kraj powinien zrobić w obliczu niepewności co do amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa dla Europy? Odpowiedzi Polaków i Niemców w 2025 roku (w %)



Źródło: *Barometr Polska – Niemcy*, 2025.

Co interesujące, fakt pobytu w Niemczech jest silnie skorelowany z poparciem dla europejskiej polityki obronnej.

W Niemczech poparcie dla europejskiej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa dotyczy wszystkich grup społecznych i preferencji politycznych, a różnice dotyczą jedynie siły tego poparcia. Osoby z wykształceniem wyższym częściej niż osoby z wykształceniem podstawowym lub zawodowym popierają ściślejszy sojusz z Polską i innymi krajami europejskimi (70%) – podobnie częściej mężczyźni (70%) niż kobiety (60%).

Wyborcy Alternative für Deutschland częściej niż pozostali wskazywali wprowadzić sojusz ze Stanami Zjednoczonymi jako ważniejszy (25%), ale i tak dwa razy więcej z nich opowiadało się za koncentrowaniem się na sojuszach europejskich (51%). Podobna zależność występuje w wypadku oglądania telewizji. Wprowadzić fakt śledzenia stacji prywatnych powoduje, że więcej

badanych niż wśród widzów stacji publicznych stawia na sojusz ze Stanami Zjednoczonymi (24% do 14%), ale i tu przeważają osoby wybierające związki z Europejczykami (60%). Podobne są zależności między czytelnikami bulwarówki „Bild” i innych tytułów.



Ćwierć wieku prowadzenia obserwacji w ramach Barometru Polska – Niemcy pozwala dostrzec, jak bardzo zmieniały się nastroje i percepcja Polaków i Niemców. Relacje, które wydawały się w pełni ustabilizowane, pozostają podatne na wahania wynikające z bieżącej polityki, retoryki medialnej czy międzynarodowych kryzysów. Wyniki tegorocznego badania pokazują, że mimo trudności i napięć obraz sąsiada jest bardziej zróżnicowany i wielowymiarowy niż prosty podział na sympatię i niechęć. Nie należy jednak ukrywać, biorąc pod uwagę tendencje spadkowe przy większości odsetków odpowiedzi pozytywnych, że tegoroczny Barometr Polska – Niemcy rysuje dość przygnębiający obraz postrzegania Niemiec w Polsce. Widać, że retoryka skupiona na kwestiach reparacji, a przez to przeszłości we wzajemnych relacjach, ma bezpośredni wpływ na ogólny wizerunek Niemiec, ich polityki i społeczeństwa. Polacy, którzy uważają, że w relacjach z Niemcami najpierw należy rozwiązać kwestie historyczne, gorzej niż osoby wskazujące na teraźniejszość i przyszłość oceniają wzajemne stosunki, rzadziej wyrażają sympatię do Niemców i ich akceptację w różnych rolach społecznych. Nie należy jednak odpowiedzialności za to przypisywać jedynie retoryce polskiej prawicy. Także lata prorosyjskich postaw w niemieckiej polityce czy niezrozumiałość w Polsce polityka migracyjna pozostawiły trwały ślad w polskim coraz bardziej zachowawczym podejściu do Niemiec i Niemców.

Istotnym punktem odniesienia obecnej edycji Barometru Polska – Niemcy jest wciąż trwająca wojna w Ukrainie, która redefiniuje poczucie bezpieczeństwa i zmusza oba społeczeństwa do refleksji nad rolą własnych państw w Europie. Nie bez znaczenia pozostaje również powrót Donalda Trumpa do Białego Domu i związana z tym niepewność co do dalszego amerykańskiego zaangażowania w Europie. W tym samym czasie rośnie popularność partii skrajnej prawicy zarówno w Polsce i Niemczech, jak i w wielu innych krajach europejskich, co dodatkowo komplikuje debatę o przyszłości Wspólnoty.

Na tym tle warto zauważyć niewykorzystany dotąd potencjał, jaki daje objęcie władzy przez szeroką koalicję pod przywództwem Donalda Tuska w Polsce w 2023 roku oraz przez nowy rząd koalicji CDU/CSU i SPD w Niemczech. Obie strony mają szansę, by odnowić agendę współpracy i przełamać bariery zbudowane przez lata wzajemnych oskarżeń i zaniedbań. Tym bardziej że, jak wskazuje tegoroczny Barometr Polska – Niemcy, zarówno w Polsce, jak i w Niemczech wyraźnie lepiej oceniają politykę kraju sąsiada zwolennicy rządzących w obu krajach partii. Można z tego wnosić, że rządy obu krajów mogą śmiało podejmować inicjatywy współpracy bilateralnej i europejskiej, bez obawy o narażenie się swoim wyborcom. Dotyczy to

szczególnie rządu polskiego, który bardzo ostrożnie podchodzi do współpracy z Niemcami, unikając konfrontacji z antyniemiecko nastawioną częścią elektoratu, podczas gdy zwolennicy koalicji nie wydają się szczególnie podatni na narracje skierowane przeciwko Niemcom. Co więcej, nawet jeśli Barometr Polska – Niemcy pokazuje spadek nastrojów pozytywnych wobec Niemiec, to absolutnie nie można powiedzieć, że Polacy są społeczeństwem antyniemieckim. Tegoroczne wyniki to potwierdzają. Jeśli bowiem analizować je, szukając grupy respondentów, którzy przy wszystkich możliwych odpowiedziach (o sympatie, o akceptację, o ocenę niemieckiej polityki) wyrażaliby się o Niemczech i Niemcach negatywnie, to się okaże, że dotyczy to jednego procenta badanych Polaków. Po niemieckiej stronie jest podobnie – poniżej jednego procenta.

Widać jednocześnie, że osobiste doświadczenia – podróże i kontakty międzyludzkie – sprzyjają bardziej pozytywnemu spojrzeniu na sąsiada i osłabiają stereotypy. Po polskiej stronie tak silna tendencja jest nowością, przez lata bowiem nie była zauważalna. Tłumaczyliśmy to wówczas różnorodnymi źródłami wiedzy, z jakich Polacy czerpią informację o Niemczech. Można na podstawie tej zmiany – i innych wartości z omawianego badania – postawić tezę, że osobiste poznanie Niemiec (i Niemców) uodparnia – przynajmniej część badanych – na antyniemiecką retorykę. Z drugiej strony rosnące znaczenie mediów społecznościowych prowadzi do silniejszej polaryzacji opinii. Barometr Polska – Niemcy po raz kolejny pokazuje, że relacje polsko-niemieckie nie są dane raz na zawsze. Wymagają troski, otwartości i gotowości do wspólnego reagowania na wyzwania – od bezpieczeństwa przez politykę europejską aż po pamięć historyczną – z myślą o przyszłości całej Europy.



Badania zostały przeprowadzone w ramach cyklicznego projektu badawczego „Barometr Polska – Niemcy” przez Instytut Spraw Publicznych, Deutsches Polen-Institut, Fundację Konrada Adenauera i Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej. Za realizację badań odpowiadała firma Ipsos. Badanie zostało przeprowadzone metodą CAWI (panel internetowy) na reprezentatywnej próbie 1 tysiąca mieszkańców Polski i 1 tysiąca mieszkańców Niemiec w wieku od osiemnastu do siedemdziesięciu pięciu lat, w dniach od 21 do 28 sierpnia 2025 roku. Obie ogólnokrajowe próby respondentów są reprezentatywne ze względu na płeć, wiek, region, wielkość miejscowości zamieszkania oraz wykształcenie.

Aby uchwycić wpływ mediów na opinię publiczną, zapytaliśmy respondentów w Polsce i Niemczech o ich główne źródła informacji o polityce. Następnie przeprowadziliśmy klasyfikację gazet, portali i stacji telewizyjnych.

Jeśli chodzi o Polskę, gazety, czasopisma i portale internetowe zostały podzielone na liberalne (na przykład „Gazeta Wyborcza”, „Polityka”, „Oko.press”), centrowe (na przykład „Rzeczpospolita”, „Dziennik Gazeta Prawna”, „Onet.pl”), prawicowe (na przykład „Gazeta Polska”, „Sieci”, „wPolityce.pl”), tabloidy („Fakt”, „Super Express”), a także media regionalne. Programy telewizyjne pogrupowano, stosując podział na stacje publiczne (TVP), stacje komercyjne głównego nurtu (Polsat, TVN), telewizje prawicowo-konserwatywne (TV Republika, TV Trwam).

Analogiczna klasyfikacja została zastosowana wobec mediów niemieckich. Telewizja została podzielona na stacje publiczne ogólnokrajowe (ARD, ZDF, kanały informacyjne takie jak Phoenix), programy regionalne (Dritte Programme), stacje komercyjne (RTL, n-tv, ProSieben, VOX), kanały kulturalne i edukacyjne (3Sat, Arte), stacje informacyjne o profilu bardziej konserwatywnym (Welt TV), wyróżniono także grupę respondentów korzystających z innych źródeł telewizyjnych bądź w ogóle nieoglądających programów informacyjnych. Prasa i portale internetowe sklasyfikowano w ramach kilku głównych kategorii: media opiniotwórcze o charakterze liberalnym i centrowym („Der Spiegel”, „Die Zeit”, „Süddeutsche Zeitung”), tabloidy i prasa masowa („Bild-Zeitung”), media konserwatywne i gospodarcze („Frankfurter Allgemeine Zeitung”, „Die Welt”, „Handelsblatt”, „Focus”), media lewicowe i alternatywne („die tageszeitung”), portale internetowe o charakterze informacyjno-rozrywkowym (na przykład t-online.de, web.de, gmx.de), media regionalne, wyróżniono ponadto grupę respondentów, którzy nie czerpią wiedzy politycznej z prasy i portali.

W obu krajach respondenci mogli wskazać także korzystanie z mediów zagranicznych, podając ich nazwy, wskazania te były jednak wyjątkowo nie-liczne i nie wpływały statystycznie na korelacje.

Podział ten miał na celu uchwycenie, jakiego rodzaju media stanowią główne źródła wiedzy o polityce i sprawach międzynarodowych oraz jak korelują one z opiniami na temat stosunków polsko-niemieckich i kwestii bezpieczeństwa.



dr Jacek Kucharczyk – socjolog, prezes zarządu Fundacji Instytut Spraw Publicznych w Warszawie. Absolwent Szkoły Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. W latach 1994–1995 stypendysta Graduate Faculty of the New School for Social Research w Nowym Jorku. Wcześniej studiował filozofię na University of Kent at Canterbury (Master of Arts in Philosophy, 1992 rok) oraz anglistykę i filozofię na Uniwersytecie Warszawskim (magister filologii angielskiej, 1987 rok). Jest także współzałożycielem i członkiem rady fundacji Prague Civil Society Center oraz przewodniczącym rady Programu Stypendialnego w Open Society Foundations, wcześniej był również członkiem rady Think Tank Fund w Open Society Institute w Budapeszcie (2008–2015). W latach 2011–2015 był członkiem rady Krajowej Szkoły Administracji Publicznej (KSAP). Autor i redaktor licznych artykułów, *policy briefs*, raportów i książek na temat demokracji, populizmu, polityki europejskiej oraz migracji. Często komentuje bieżące wydarzenia polityczne w prasie, radiu i telewizji, a jego wypowiedzi pojawiają się w najważniejszych mediach polskich, europejskich i światowych.

dr Agnieszka Łada-Konefał – wicedyrektor Deutsches Polen-Institut w Darmstadt, do grudnia 2019 roku dyrektor Programu Europejskiego i starszy analityk Instytutu Spraw Publicznych. Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce Uniwersytetu Warszawskiego. Studiowała nauki polityczne w Warszawie i Berlinie oraz psychologię organizacji w Dortmundzie. Ukończyła Executive Master of Public Administration na Hertie School of Governance. *Visiting fellow* w European Policy Centre w Brukseli (2011), *visiting research fellow* na University of Sussex (2012), *visiting scholar* w Alfred von Oppenheim Centre for European Policy Studies, German Council on Foreign Relations (DGAP) w Berlinie (2013), *visiting researcher* w Stiftung Wissenschaft und Politik w Berlinie (2016/2017). Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: Niemcy i stosunki polsko-niemieckie, polska polityka zagraniczna i europejska, postrzeganie Polaków za granicą i obcokrajowców w Polsce.



25 lat polsko-niemieckich
badań wizerunkowych

„Barometr Polska–Niemcy” jest projektem, który cyklicznie gromadzi i publikuje opinie Polaków i Niemców o wzajemnym postrzeganiu, stanie stosunków polsko-niemieckich i bieżących wyzwaniach. Realizowany jest przez Instytut Spraw Publicznych, Niemiecki Instytut Spraw Polskich w Darmstadt, Fundację Konrada Adenauera w Polsce oraz Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Wszystkich zainteresowanych porównaniami zmian wyników w czasie zapraszamy do odwiedzenia strony barometr-polska-niemcy.pl oraz deutsch-polnisches-barometer.de, gdzie można samodzielnie zestawiać dane, tworzyć wykresy i analizować trendy.

ISBN: 978-83-7689-508-6